

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wydział Teologiczny

s. Mateusza Alicja Nadolska CR
Nr albumu 68259

**KONCEPCJA PRAWDY W NAUCZANIU
PIOTRA SEMENENKI CR**

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
ks. prof. dr hab. Macieja Bały
na seminarium z antropologii

Warszawa 2011

s. Mateusza Alicja Nadolska CR

Numer albumu: 68259

Kierunek: *Teologia*

Wydział: *Teologiczny (grupa gdyńska)*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Szanowny Ksiądz Dziekan

KS. PROF. UKSW DR HAB. GRZEGORZ BARTOSIK

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Oświadczenie

Świadoma odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w żadnej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z archiwizowaną wersją elektroniczną.

.....
podpis studenta

Oświadczenie

Oświadczam, że niniejsza praca napisana przez *s. Mateuszę Alicję Nadolską CR*, nr albumu: 68259 została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

.....
podpis promotora

SPIS TREŚCI:

BIBLIOGRAFIA	4
WSTĘP	13
ROZDZIAŁ I	
ZARYS FILOZOFII PIOTRA SEMENENKI	21
1.1. Scholastyczna wizja świata Semenenki	40
1.2. Trójpodział bytu w filozofii Księdza Piotra Semenenki	45
1.3. Trynitarny egzemplaryzm	49
1.4. Logika w rozumieniu Semenenki	58
1.5. Teoria poznania	64
1.6. Etyka	71
1.7. Estetyka	75
ROZDZIAŁ II	
POKORA JAKO PRAWDA WOBEC SIEBIE I DRUGIEGO CZŁOWIEKA	77
2.1. Prawda wobec pokory	77
2.2. Antropologia Semenenkowska. Potrzeba introspekcji w poznaniu prawdy o człowieku	92
2.2.1. Poznanie swego nicestwa jako warunek poznania prawdy ...	99
2.2.2. Nędza jako dziedziczność grzechu pierworodnego	104
2.2.3. Czynność i miłość własna	107
ROZDZIAŁ III	
POKORA JAKO PRAWDA WOBEC BOGA	111
3.1. Filozofia Boga w rozumieniu Semenenki	112
3.2. Człowiek w stosunku do Idei Absolutnej	122
ZAKOŃCZENIE	125

Bibliografia

I. Teksty źródłowe:

- Semenenko Piotr CR, *Autobiografia*, opr. Jerzy Mrówczyński CR, Jabłonowo Pomorskie 2002.
- Semenenko Piotr CR, *Biesiady filozoficzne*, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904.
- Semenenko Piotr CR, *Biesiady. Sofista (dodatek do Platona)* (V), str. 136 – 138; w: Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe. Tom XXXI, Poznań 1861.
- Semenenko Piotr CR, *Estetyka*, maszynopis w posiadaniu autorki.
- Semenenko Piotr CR, *Kazania na Adwent i Boże Narodzenie*, Warszawa 2000.
- Semenenko Piotr CR, Kazanie: *O nieomyślności Kościoła*, za: http://www.ultramontes.pl/O_nieomylnosci_Kosciola.htm (odczyt z dnia 27.12.2010).
- Semenenko Piotr CR, *Kazania o męce i śmierci Pana Jezusa*, Warszawa 2001.
- Semenenko Piotr CR, *Klucz do filozofii*, w: Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985.
- Semenenko Piotr CR, *Konferencja do zaczynającego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków, 9.02.1883r.*, w: Notatki z konferencji Ojca Generała Semenenci miane do zaczynającego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, 1882 – 1884r. spisała w Rzymie Celina Borzęcka. (Zeszyt ten przepisała s. Szczęśna Bierzyńska CR, z rękopisu, Kęty – archiwum), maszynopis w posiadaniu autorki.
- Semenenko Piotr CR, *Listy duchowne*, Kraków 1924.
- Semenenko Piotr CR, *Listy, Tom I*, Rzym 1980, s. I. Mrówczyński Jerzy CR.
- Semenenko Piotr CR, *La pape*, w: Macheta Kazimierz, Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców, Rzym 1985.
- Semenenko Piotr CR, *Logika*, Książnica zeszytów historyczno - teologicznych Collegium Resurrectianum, Kraków 2004, Wprowadzenie, s. V.
- Semenenko Piotr CR, *Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana Naszego*, Kraków 1934.
- Semenenko Piotr CR, *Mistyka*, Poznań 2009.
- Semenenko Piotr CR, *Obraz słowa polskiego i jego odmian*, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=50352&s=1 (odczyt z dnia 02.01.2011).
- Semenenko Piotr CR, *Ojciec nasz*, Kraków 1896.

Semenenko Piotr CR, *O narodowości*. „Postęp”, Paryż 1843.

Semenenko Piotr CR, *O pokusach*, Kraków 2001.

Semenenko Piotr CR, *Organon*, za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011), tłum. Kobiec Grzegorz OFM.

Semenenko Piotr CR, „Recenzja” jednego dziełka Andrzeja Towiańskiego, http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-recenzja_towianskiego.pdf (odczyt z dnia 12.03.2010).

Semenenko Piotr CR, *Rady duchowe jakie Ojciec Piotr Semenenko udziela Matce Celinie Borzęckiej*, zanotowane przez nią w „Zapiskach i notatkach 1881 – 1913”. Maszynopis w posiadaniu autorki.

Semenenko Piotr CR, *Reguła Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z 1882 roku zwaną „Regułą Ośmiu Błogosławieństw”*, Rzym 1967.

Semenenko Piotr CR, *Rozmyślania nad życiem zakonnym*, Rzym 1997.

Semenenko Piotr CR, *Tradycjonalizm i semiracjonalizm*, Przegląd Poznański 24 (1857) s. 151-170.

Semenenko Piotr CR, *Wyższy pogląd na Historię Polski (Myśl Boża w jej dziejach)*, Kraków 1892.

Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne podług nauk konferencyjnych x. Piotra Semenenko CR*, Lwów 1931.

II. Opracowania:

Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o. Piotra Semeneki*, Lwów 1912.

Grzechowiak Franciszek CR, *Wyjātki z Ćwiczeń Duchownych O. Piotra Semeneki*, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2 (1997).

Kaszuba Tadeusz CR, *Semeneki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985.

Kaszuba Tadeusz CR, *Ks. Piotr Semenenko – konsultor kongregacji indeksu i kongregacji świętego oficjum*, Rzym, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_jako_konsultor_kongregacji.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

Kaszuba Tadeusz CR, *Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semeneki CR*, Kraków, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia-semeneki.pdf> (odczyt z dnia 12.03.2010).

- Kaszuba Tadeusz CR, *Piotr Semenenko i jego rozumienie tomizmu*, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_i_tomizm.pdf (odczyt z dnia 15.03.2010).
- Kaszuba Tadeusz CR, *Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości*, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).
- Kaszuba Tadeusz CR, *Zasadność trójpodziału bytu w filozofii Księdza Piotra Semenenci CR* (próba oceny), Lublin 1963, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenenki.pdf> (odczyt z dnia 12.03.2010r).
- Kwiatkowski Władysław CR, *Św. Tomasz i scholastyka w oświeceniu Ojca Piotra Semenenci CR*, Kraków 1936.
- Mleczo Wojciech CR, *Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR* (29 VI 1814 – 18 XI 1886), Rzym 2009, <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-pol.pdf> (odczyt z dnia 14.03.2010r.).
- Mleczo Wojciech CR, *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR – nota biograficzna*, s. 165 – 167. w: Wojciech Misztal, Wojciech Mleczo CR (red.), *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i Zmartwychwstańcza Szkoła Duchowości*. Materiały z Sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011r., Kraków 2011.
- Mleczo Wojciech CR, *Opracowanie artykułu ks. Piotra Semenenci CR „Tradycjonalizm i semiracjonalizm.”* [„Przegląd Poznański” 24 (1857) s. 151-170], http://www.biz.xcr.pl/files/tradycjonalizm_i_semiracjonalizm.pdf (odczyt z dnia 12.03.2010r).
- Piątkowski Marian, *Życie wewnętrzne według O. Piotr Semenenci CR*, w: *Veritate et Caritate*. Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2(1997), Rzym 1997.
- Smolikowski Paweł CR, *Ks. Piotr Semenenko CR jako filozof, teolog, asceta i mistyk*, Drukiem „Narodu Polskiego”, Chicago 1921.
- Wielgus Stanisław, *Znaczenie pism księdza Piotra Semenenci dla filozofii polskiej*, w: Zieliński Zygmunt (red.), *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, Katowice 1990.

III. Literatura pomocnicza:

- Arystoteles, *Metafizyka*, t. I, Warszawa 1983.
- Augustyn Św., *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1996.
- Augustyn Św., *Wyznania*, Kraków 1994.
- Bała Maciej, *Dialogi Jerozolimskie*, Pelplin 2004.
- Bała Maciej, *I nadziwić się nie mogę*, Toruń 2003.
- Biblia Tysiąclecia, Wydanie Piąte, Poznań 2000.
- Borzęcka Celina, *Zapiski i notatki 1881 – 1913*, Rzym 1984.
- Bremer Józef W., *Wprowadzenie do logiki*, Kraków 2006.
- Brodziński K., *O narodowości Polaków*, za: Macheta Kazimierz Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców, Rzym 1985.
- Buchinger Rafał, *Konferencja: „Zmartwychwstanie a Eucharystia”* wygłoszona w kaplicy Sióstr Zmartwychwstańek 29.01.2005, Poznań, nagranie w posiadaniu autorki.
- Chojnacki P., *Podstawy filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 1955.
- Cichosz Wojciech, Dyk Wiesław, *Śladami wielkich filozofów*, Warszawa 2002.
- Cichosz Wojciech, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010.
- Cieplucha M., *Poznaj samego siebie – samopoznanie jako odpowiedzialność w stosunku do Boga, bliźniego, samego siebie i Kościoła i za Kościół jedną z dróg poszukiwania prawdy*, w: Materiały z I Zjazdu Akcji Katolickiej Archidiecezji Łódzkiej na temat Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II *Fides et ratio*, Łódź 1999.
- Devenanda A., *Myśli Matki Teresy na każdy dzień*, Warszawa 1998.
- Dębowska K., *Czytając Fides et ratio. Historia drogą do prawdy*, w: *Via Consecrata* 7,8/99, Kraków 1999.
- Dunajski Antoni, *Starożytni na tropach Boga. Gawędy z pogranicza filozofii i religii*, Pelplin 2010.
- Feliński Julian, *Komentarz do Reguły Zgromadzenia Zmartwychwstania z 1871 roku*, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 4(1998).
- Gábor P., *Nieporozumienie czy raczej niedowierzanie?*, w: K. Mądel (Red.), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio*, Kraków 1999.
- Gadacz T., *Wypisy z ksiąg filozoficznych. O prawdzie. O kłamstwie*, Kraków 1996.

- Garrigou – Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, przeł. Landy T, Niepokalanów 1998.
- Gottfried Gabriel, *Teoria poznania od Kartezjusza do Wittgensteina*, Kraków 2007.
- Grant W., *Osoba ludzka*, Sandomierz 1961.
- Heidegger Martin, *Co zwie się myśleniem?*, tłum. J. Mizera, Warszawa–Wrocław 2000.
- Herbut Józef (red.), *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin, 1997.
- Hylla Bernard CR, *Konferencja: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*, wygłoszona w kaplicy Sióstr Zmartwychwstaneek 27.01.2005r., maszynopis w posiadaniu autorki.
- Hylla Bernard CR (red), *Zeszyty Historyczno – Teologiczne*, Rok X, nr 10/2004, Kraków 2004.
- Iwicki John CR, *Charyzmat zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, tom I, Katowice 1990.
- Jan od Krzyża Św., *Dzieła*, t. I, Kraków 1975.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 1998.
- Jan Paweł II, *Fragment przemówienia wygłoszonego w Częstochowie na Jasnej Górze 15 VIII 1991 roku na zamknięcie Kongresu Teologicznego Europy Środkowo – Wschodniej, który odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 11 – 15 VIII 1991 r. pod hasłem: „Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo – Wschodniej”*, w: *Ethos*, Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL – Lublin i Fundacji Jana Pawła II – Rzym, Rok 4, 1991 nr 3/4 (15/16).
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Tryptyk Rzymski. Medytacje*, Kraków 2003.
- Jański Bogdan, *Dziennik*, Rękopis ACRR, sygn. 8627, s. 260 – 261. cyt. za: http://www.biz.xcr.pl/files/dziennik_janskiego.pdf (odczyt z dnia 26.04.2011).
- Jaroszyński Piotr, *Przedmowa*; w: Gondek Paweł (red), *Wprowadzenie do filozofii. Przewodnik. Tom I, Rozumieć rzeczywistość*, Lublin 2000.
- Jaspers K., *Szyfry transcendencji*, przekład Piecuch Cz., Toruń 1995.
- Kamiński St., *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1961.
- Kamińska M., *Piękno Papieskiego Słowa*, w: *Materiały z I zjazdu Akcji Katolickiej Archidiecezji Łódzkiej na temat encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II Fides et ratio*, Łódź 1999.

- Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, przekład W. Wojciechowska, Warszawa 1970.
- Kasprzyk L., Węgorzecki A., *Wprowadzenie do filozofii*, Warszawa 1981.
- Kiereś Henryk, *Teoria poznania*, *Powszechna Encyklopedia filozofii*.
http://ptta.pl/pef/pdf/t/teoria_poznania.pdf (odczyt z dnia 06.12.2010)
- Kiczuk Stanisław, *Logika*, *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002.
- Kisiel. R, *Antropologiczne implikacje encyklik Jana Pawła II*, Legnica 1998.
- Korcz Damian CR, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010.
- Kosiński Władysław CR, *Duch na czasie. Śługa Boży P. Semenenko CR w młodości swojej*, tom 1, Rzym 1961.
- Kowalczyk Stanisław, *Egzemplaryzm*, s. 32; w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002.
- Kowalska M. Faustyna, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2006.
- Krapiec Mieczysław A., *Filozofia w teologii. Czytając Encyklikę „Fides et ratio”*, Lublin 1999.
- Krapiec M.A., *Metafizyka*, Poznań 1966.
- Lenartowicz P., Koszteyn J., *Ku harmonii poznania racjonalnego i zaufania Bogu*, w: K. Mądel (red), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio*.
- Lévinas Emmanuel, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Łagodski Włodzimierz, Pyszczyk Grzegorz (red), *Leksykon PWN. Filozofia*, Warszawa, 2000.
- Macheta Kazimierz, *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Rzym 1985.
- Marcel Gabriel, *Tajemnica bytu*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 1995.
- Mariański J., Prawda, w: Piwowarski W. (red), *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, Warszawa 1993.
- Maryniarczyk Andrzej, *Logika a metafizyka*, *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002.
- Mielec B., *Życie kłamcy jest o wiele trudniejsze, Śladami..., Jak i dlaczego naśladować Jezusa*, 1 (3) 2004.
- Mounier E., *Co to jest personalizm*, Kraków 1960.

- Nadolska Mateusza Alicja CR, *Chrystus objawiający prawdę o człowieku w świetle Fides et Ratio*, Praca licencjacka napisana pod kierunkiem ks. dr Jacka Sochy na seminarium z teologii moralnej, Warszawa 2005.
- Niziński Rafał Sergiusz, *Człowiek i trwoga. Nicość w ujęciu Martina Heideggera*; za: <http://150.254.193.77/thfac/abc/index.php?lp=pd&id=252> (odczyt z dnia 01.01.2011).
- Pascal M., *Myśli*, Warszawa 1977.
- Pierzchalski Józef SAC, *Dar umiejętności*, za: <http://pierzchalski.ecclesia.org.pl/index.php?page=01&id=01-04-005> (odczyt z dnia 01.01.2011).
- Platon, *Państwo*, tłum. Witwicki W., fragm. ks. VII, Warszawa 1999.
- Powszechna Encyklopedia Filozofii, tom I, Lublin 2000.
- Rajewska K., *Perelki. Powiedzieć prawdę?*, Częstochowa 2000.
- Schopenhauer A., *Świat jako Wola i przedstawienie*, t. I, przekład J. Garewicz, Warszawa 1994.
- Słownik języka polskiego, Warszawa 1979, t. II
- Smolikowski Paweł CR, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Tom I, Kraków 1925, s. 27.
- Smolikowski Paweł CR, *Korespondencja z o. Semenemką*. Zebrał o. Jerzy Mrówczyński CR, Warszawa 1989, List z dnia 4 września 1878r, (CR Roma, Rks 30645).
- Smolikowski Paweł CR, *De philosophia*, za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Rzym 1985.
- Stockl W. i Weingartner A., *Historia filozofii w zarysie*, Kraków 1930.
- Stein Edyta, *Myśli*. Wybór M. Hoffman, Warszawa 1995.
- Stein Edyta, *Światłość w ciemności*, Kraków 1977.
- Sikora Adam Ryszard OFM, *Ewangelie na kaszëbsczi tłumaczone*, Gdańsk 2010.
- Siemianowski A., *Człowiek i prawda*, Poznań 1986.
- Socha Jacek, *Bóg istnieje, spotkałem Go w Trójmieście*, Pelplin 2010.
- Stępień Antoni B., *Wstęp do filozofii*, Lublin 2007.
- Styczeń Tadeusz, *Etyka*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, Lublin 2002.
- Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia. Głoszenie Ewangelii w kontekście współczesnych dyskusji na temat prawdy*; w: Hylla Bernard CR (red), *Zeszyty Historyczno – Teologiczne*, Rok X, nr 10/2004, Kraków 2004.
- Szmitt Eric – Emmenuel, *Oskar i Pani Róża*, Kraków 2006.

- Szymkowiak Rafał OFMCap, *Full wypas, czyli chrześcijaństwo z pazurem*, Kraków 2010.
- Szostek Andrzej MIC, *Wolność – prawda – sumienie*, w: Ethos, Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL – Lublin i Fundacji Jana Pawła II – Rzym, Rok 4, 1991 nr 3/4 (15/16).
- Świerżawski Wacław, *Poznaj chrześcijaninie godność swoją*. Rozważania niedzielne, Wrocław 1982.
- Świerszcz Katarzyna, *Semenenko Piotr*, w: Powszechna encyklopedia filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdf/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28. 02. 2010).
- Święciński A., *Czego laikat oczekuje od teologii moralnej*, SThV 6/1968/ nr 1.
- Szamocki Grzegorz, *Motyw bramy w Nowym Testamencie. Przyczynek do teologii biblijnej*, Pelplin 2001.
- Szyndler Lech, *Awerroizm*; w: Maryniarczyk Andrzej (red), Powszechna Encyklopedia Filozofii, tom I, Lublin 2000.
- Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, tom II, Warszawa 2005.
- Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, tom III Warszawa 1959.
- Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, tom III, Warszawa 2005.
- Teresa od Jezusa Św., *Twierdza wewnętrzna*, VI, 10, 7; w: św. Teresa od Jezusa, *Dzieła*, przeł. H. P. Kossowski, Kraków 1987.
- Terrinioni Ubaldo, *Słowo Boże i śluby zakonne. Obrazy biblijne. 3. Ubóstwo*, Kraków 2005.
- Tomasz z Akwinu Św., *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tom II, Kwestia dwudziesta pierwsza: O dobru, Kęty 1998.
- Twardowski Jan, *Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932 – 2006*. Bóg, Warszawa 2007.
- Weil S., *Świadomość nadprzyrodzona* (Wybór myśli), Warszawa 1965.
- Weil S., *Wybór pism*, Warszawa 1985.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Lublin 1985.
- Wójtowicz M., *Na progu wiary*, w: Mądel K. (red), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et Ratio*, Kraków 1999.
- Wyszyński Stefan, *Przemówienie do sióstr archidiecezji warszawskiej*. Warszawa, 13.04.1968, w: *Via Consecrata* 9/01, Kraków 2001.

Veritate et Caritate. *Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2*(1997),
Rzym 1997.

Zdybicka Zofia, *Bóg*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. I, Lublin 2000.

Zieliński Zygmunt (red), *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i Narodu*, Katowice
1990.

IV. Internet.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Towarzystwo_Demokratyczne_Polskie (odczyt z dnia 06.
12.2010).

<http://portalwiedzy.onet.pl/29494,,,karbonaryzm,haslo.html> (odczyt z dnia 06.12.2010)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Pawlicki (odczyt z dnia 06.12.2010).

<http://ptta.pl/pef/pdf/r/racjonalizm.pdf> (odczyt z dnia 06.12.2010).

http://www.recogito.pologne.net/recogito_55/wiara2_3.htm (odczyt z dnia 02.01.2011).

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Organon> (odczyt z dnia 06.12.2010).

<http://www.filozofia.org.pl/index.php?id=403&option=content&task=view> (odczyt
z dnia 10.12.2010).

<http://media.wydawnictwowam.com/pdf/1875.pdf> (odczyt z dnia 06.12.2010).

http://www.profesor.pl/mat/na9/pokaz_materialtmp.phpplik=na9/na9_kwinto_040306_1.php&id_m=9388 (odczyt z dnia 01.01.2011).

Wstęp

Jest charakterystyczne, że wszystkie dotychczasowe opracowania polskiej filozofii XIX wieku bądź całkowicie pomijają, bądź wspominają tylko na marginesie filozofię Piotra Semeneni. Milczenie to jest częściowo usprawiedliwione tym, że jego spuścizna filozoficzna jest wciąż jeszcze w rękopisach: to bowiem co zostało z niej opublikowane można potraktować raczej jako zapowiedź twórczości. Nic więc dziwnego, iż skoro zapowiedź nie spełniła się, to i publikacje te poszły w niepamięć. Piśmiennictwo natomiast – powiedzmy najogólniej – teologiczne ze względów zrozumiałych nie zwracało zainteresowania historyków filozofii.¹

W wydanej w roku 1983 książce „Zarys dziejów filozofii polskiej 1815 – 1918”, która według zamierzeń jej autorów miała stanowić pierwszą próbę ujęcia dziejów myśli polskiej XIX wieku, Andrzej Walicki na temat dorobku filozoficznego Piotra Semeneni miał do powiedzenia tylko to, że razem z ks. H. Kajsiewiczem ocenił negatywnie książkę Zygmunta Krasińskiego „Traktat o Trójcy Świętej”, uważając ją za niezgodną z doktryną chrześcijańską. To co napisał Walicki na temat Semeneni, wyczerpuje właściwie niemal wszystko, co mają o nim do powiedzenia także inni współcześni autorzy opracowań przedstawiających dzieje polskiej myśli dziewiętnastowiecznej. Jest to zastanawiające, skoro, jak słusznie stwierdza Tatarkiewicz, Semenenko był najwybitniejszym polskim myślicielem katolickim tych czasów.²

Twórczość Semeneni cechuje oryginalność i wszechstronność: głęboką analizę łączy z syntezą obejmującą rzeczywistość w aspekcie filozoficznym i teologicznym. Semenenko przyczynił się do odrodzenia filozofii św. Tomasza, jakkolwiek w pełnym znaczeniu tomistą nie był. Uważał jednak, że tomizm jest słuszną filozofią, ale trzeba go uzupełnić tymi pozytywnymi elementami, które wniosła nowożytna myśl filozoficzna. W jego zamierzeniach filozofia miała być systemem wiedzy zorientowanym religijnie. Zamiaru tego jednak w całości nie zrealizował, ponieważ liczne zajęcia nie pozwoliły mu na systematyczną pracę naukową. Pasja filozoficzna -

¹ Kaszuba Tadeusz CR, Semeneni koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s. 5.

² Wielgus Stanisław, Znaczenie pism księdza Piotra Semeneni dla filozofii polskiej, s. 184; w: Zieliński Zygmunt (red.), Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu, Katowice 1990; por. Tatarkiewicz Władysław, Historia filozofii, tom 3, Warszawa 2005, s. 195.

jak pokazuje chronologia jego dzieł czy rozpraw - nigdy go nie opuszczała.³ To zaś, co pozostawił, leży niestety w większości nadal w rękopisach. Nie znaczy to jednak, że uwzględnione w tej pracy niepublikowane dotąd dzieła filozoficzne Semenienki są imponujące w rozmiarach. Są jednak na tyle wartościowe, że domagają się uwzględnienia, opracowania oraz wliczenia ich w trwały dorobek polskiej kultury filozoficznej ubiegłego stulecia.⁴

Piotr Adolf Aleksander Semenenko żył i działał w XIX wieku (1814 - 1886). Na kształtowanie jego duchowości złożyło się wiele czynników. Urodził się 29 czerwca 1814 roku w Dolistowie⁵, pod zaborem rosyjskim. (Niektóre źródła podają jako miejsce urodzenia Dzieciołów)⁶. Był on najstarszym synem Mikołaja Semenienki (1767 – 1837) i Katarzyny Anny Zielińskiej (1778 – 1831).⁷ Ojciec Jego był Białorusinem. Z katolickiej pochodził rodziny, ale jako kilkuletnia sierota, umieszczony w korpusie paziów w Petersburgu, wychowany został w prawosławiu i w rosyjskich zwyczajach. Był on następnie paziem na dworze Katarzyny, a potem oficerem w lejbgwardii cesarskiej, z czego tyle tylko zyskał, że w kilku latach cały swój majątek stracił. Matka Piotra była Polką, ale kalwinką.⁸ Niewątpliwym więc wpływ na duchowe oblicze Piotra musiała wyrzeć wielowyznaniowa rodzina: ojciec był wyznania prawosławnego, matka protestanckiego, a on sam ochrzczony w kościele katolickim⁹ i w tej wierze

³ Semenenko Piotr CR, *Logika*, Książnica zeszytów historyczno - teologicznych Collegium Resurrectionum, Kraków 2004, Wprowadzenie, s. V.

⁴ Kaszuba Tadeusz CR, *Semenienki koncepcja ...*, dz. cyt. s. 5

⁵ Semenenko Piotr, *Logika*. Wprowadzenie, Kraków 2004, s. V, por. Świerszcz Katarzyna, Semenenko Piotr, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdf/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28. 02. 2010); por. Semenenko Piotr CR, *Autobiografia*, opr. Jerzy Mrówczyński CR, Jabłonowo Pomorskie 2002, s. 6; Smolikowski Paweł CR, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Tom I, Kraków 1925, s. 27.

⁶ Mleczo Wojciech CR, *Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR (29 VI 1814 – 18 XI 1886)*, Rzym 2009, <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-pol.pdf> (odczyt z dnia 14.03.2010r.); Korcz Damian CR, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010, s.19; Mrówczyński Jerzy CR, *Wstęp w: Semenenko Piotr CR, Listy*, Tom I, Rzym 1980, s. I.

Mleczo Wojciech CR, *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR – nota biograficzna*, s. 165 – 167. w: Wojciech Misztal, Wojciech Mleczo CR (red.), *Sługa Boży o. Piotr Semenenko CR i Zmartwychwstańcza Szkoła Duchowości*. Materiały z Sympozjum. Centrum Resurrectionis, Kraków 15 marca 2011r., Kraków 2011.

⁷ Iwicki John CR, *Charyzmat zmartwychwstańców*. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, tom I, Katowice 1990, s. 38.

⁸ Smolikowski Paweł CR, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 27.

⁹ Zapis w oryginalnej metryce brzmi: „Szlachetnemu Imię Panu Mikołajowi Semenenko Naczelnikowi Komory Celnej, Małżonka Katarzyna Zielińska urodziła syna dnia 29 czerwca i ten dnia 5 lipca ochrzczony został przez Księdza Franciszka Turskiego proboszcza i nazwany został imionami Piotr, Adolf, Aleksander. Rodzicami chrztu byli Szlachetny Imię Pan Michał Rezonów, Kapitan ze Szlachetną Imię Panną Ewą Mitelską, skarbniczką”. Cyt. za: Semenenko Piotr CR, *Autobiografia*, dz. cyt., s. 6.

wychowywany.¹⁰ Dziwnym zrzędzeniem Opatrzności otrzymał on chrzest w kościele katolickim, a nie w schizmatyckim, gdzie naówczas pop schizmatycki był nieobecny¹¹. Piotr początkowe wykształcenie otrzymał w domu rodzinnym. W wieku siedmiu lat zaczął uczyć się niemieckiego, używając do tego matczynej Biblii luterkańskiej. Gdy miał osiem lat umieszczono go na stacji u dziadków ze strony matki, Borowskich, i zapisano go do szkoły katolickiej księży misjonarzy w Tykocinie. Po roku Piotr poprosił księży, aby potajemnie pomogli mu w przygotowaniu do pierwszej Komunii św.¹² W ten sposób, bez wiedzy swoich dziadków, wiernych protestantów, przystąpił do Komunii św. 8 grudnia 1825 r. Miał wtedy jedenaście lat.¹³ Szkołę podstawową ukończył więc w Tykocinie, a gimnazjum w Krożach i Białymstoku.¹⁴ Już na ławach gimnazjalnych zdradzał Piotr wielki pociąg do pióra, gdyż jeszcze jako drugoklasista opisał prozą, naśladując Krasickiego, wojnę wilków z niedźwiedziami, a w Krożach wydawał wspólnie z Wiktorem Sidorowiczem dzienniczek naukowy.¹⁵ Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1829 roku.¹⁶ W następnym roku (1830) Piotr rozpoczął nauki uniwersyteckie w Wilnie, ale już w rok później, kiedy tam przybyły wojska z Królewca, wstąpił do baterii artylerii pieszej, ledwo zdolny do podawania naboju, tak słabo był rozwinięty fizycznie.¹⁷

Zapewne tak ustawiony dom rodzinny miał wpływ na jego osłabienie wiary, które rozpoczęło się w Polsce i mocno pogłębiło się we Francji. Wyemigrował do niej po upadku powstania listopadowego, w którym jako student uniwersytetu wileńskiego wziął udział i musiał opuścić swój kraj.¹⁸

Walczył w korpusie gen. A. Giełguda i gen. D. A. Chłapowskiego.¹⁹ 3 czerwca 1831 roku, po poddaniu się Giełguda, przedostał się wraz z jego korpusem do Prus.²⁰ Wiersze jego, w tych czasach pisane, tchną smutkiem i uczuciem zemsty.²¹ Wówczas to

¹⁰ Semenenko Piotr, *O pokusach*, Kraków 2001, str. 9

¹¹ por. Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki*, Lwów 1912, s. 3.

¹² Prawdopodobnie przygotował go i Komunii św. udzielił ks. Adam Nadolski; za: Kosiński Władysław CR, *Duch na czasie. Sługa Boży P. Semenenko CR w młodości swojej*, tom 1, Rzym 1961, s. 19.

¹³ Iwicki John CR, *Charyzmat zmartwychwstańców*, dz. cyt. s. 39.

¹⁴ Semenenko Piotr, *Logika. Wprowadzenie*, Kraków 2004, s. V

¹⁵ Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki*, Lwów 1912, s. 4.

¹⁶ Semenenko Piotr, *Logika. Wprowadzenie*, Kraków 2004, s. V

¹⁷ por. Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki*, Lwów 1912, s. 4.

¹⁸ Semenenko Piotr, *O pokusach*, Kraków 2001, str. 9

¹⁹ Świerszcz Katarzyna, Semenenko Piotr, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, Lublin 2004, <http://pta.pl/pf/pdt/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28. 02. 2010)

²⁰ Semenenko Piotr, *Logika. Wprowadzenie*, Kraków 2004, s. V

²¹ Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki*, Lwów 1912, s. 4.

zapoznał się z dziełami Kanta oraz idealistów niemieckich, zwłaszcza Hegla. Studia prowadzone przez Semenenkę nad filozofią niemiecką były całkowicie samodzielne. Przyszły zmartwychwstaniec czytał wówczas dzieła filozofów niemieckich bez odpowiedniego wprowadzenia, przygotowania i bez czyjejkolwiek pomocy. Nic dziwnego, że odkrywane poglądy przyjmował i entuzjastycznie i bezkrytycznie. Świeżość i atrakcyjność tego pierwszego zetknięcia się z filozofią, zostawiły tak głębokie ślady w psychice Semeninki, że choć po latach jasno widział i zwalczał błędy tkwiące w systemach i Kanta i Hegla, to jednak nigdy jego refleksja filozoficzna całkiem się od nich nie oderwała.²² Po półrocznym pobycie, wypełnionym lekturą niemieckich filozofów, przechodzi do Francji, gdzie przez dwa lata – żyjąc w ukryciu – oddaje się pracy rewolucyjno – społecznej. Pogłębiający się wciąż u niego proces niewiary doszedł w tym czasie do zenitu.²³ Zaangażowany w działalność polskich kręgów politycznych działających we Francji, wiąże się z Polskim Towarzystwem Demokratycznym oraz wstępuje do organizacji węglarskiej.²⁴ Towarzystwo Demokratyczne Polskie było jednym z najważniejszych stronnictw politycznych Wielkiej Emigracji, które zostało utworzone w Paryżu 17 marca 1832. Było to najliczniejsze ugrupowanie demokratyczne emigracji polskiej, zbliżone organizacyjnie do partii politycznej. Zamierzali oni odbudować Rzeczpospolitą siłami samych Polaków.²⁵ W Polsce ruch karbonarystów (węglarstwa) rozwijał się szczególnie silnie w latach poprzedzających powstanie listopadowe, a po upadku powstania wraz z falą uchodźców dotarł do Galicji, gdzie powstał Związek Węglarzy Polskich (1833) oraz organizacja karbonariuszy we Lwowie (1834-1835). Wykrycie tajnych związków przez władze austriackie spowodowało masową emigrację działaczy wolnościowych z Galicji. Dążenia karbonariuszy kontynuowała tajna organizacja międzynarodowa założona 1834 w Szwajcarii przez G. Mazziniego o nazwie Młoda Europa. Kierownictwo ruchu narodowowyzwoleńczego Polaków przejęła Młoda Polska i Towarzystwo Demokratyczne Polskie.²⁶

Semenenko będąc zwolennikiem skrajnie radykalnych nurtów lewicowych wstąpił do loży masońskiej ze względu na przyjęty światopogląd ateistyczny porzucił

²² Wielgus Stanisław, Znaczenie pism księdza Piotra Semeninki dla filozofii polskiej, dz. cyt., s. 188

²³ Semenenko Piotr, Logika. Wprowadzenie, Kraków 2004, s. V

²⁴ Semenenko Piotr, O pokusach, Kraków 2001, str. 9

²⁵ por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Towarzystwo_Demokratyczne_Polskie (odczyt z dnia 06.12.2010).

²⁶ por. <http://portalwiedzy.onet.pl/29494,...,karbonaryzm,haslo.html> (odczyt z dnia 06.12.2010)

praktykowanie wiary katolickiej.²⁷ W Paryżu dostał się do redakcji „Postępu”, rewolucyjnego pisma polskiego; oprócz tego Semenenko pisywał w gazecie francuskiej „Tribune”, a na rocznicy powstania listopadowego wystąpił z arcygwałtowną mową przeciw szlachcie polskiej, która wszystkich poważniejszych Polaków głęboko oburzyła. Ścigany przez policję francuską, przenosił się Semenenko przez dwa lata z domu do domu, doznając niesłychanej biedy.²⁸ Źródłem wpływów filozoficznych na Semenenkę była również grupa młodych katolickich, liberalizujących intelektualistów francuskich, która w swoim czasie związana była z osobą księdza Lamennais. Z tą grupą Piotr Semenenko zetknął się w połowie lat trzydziestych, gdy już od dłuższego czasu przebywał we Francji. Intelektualiści, o których mowa, stworzyli bardzo dynamiczny ośrodek pracy naukowej i publicystycznej, mającej wspomagać Kościół katolicki, zagrożony w swej doktrynie przez zdecydowanie wrogie mu prądy intelektualne, które rozkwitły jeszcze w dobie Oświecenia francuskiego. Semenenko, który dopiero w tym okresie czasu doszedł do katolicyzmu, związał się na dobre z ideologią tej grupy. Na ten sam czas przypada jego bliski kontakt z polskim ruchem narodowo – religijnym, reprezentowanym przez Mickiewicza i Jańskiego.²⁹ Pod wpływem Bogdana Jańskiego i Adama Mickiewicza zmienia swój światopogląd, i z początkiem 1835 roku odbywa rekolekcje u benedyktynów w Solesmes, przystępuje do spowiedzi³⁰ i wchodzi w skład tzw. "Domku Jańskiego", który stanowi początek Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Studia filozoficzno - teologiczne rozpoczął w paryskim College Stanislas, a ukończył w rzymskim Collegium Romanum tytułem doktora teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie w 1842 roku. Od 1840 roku - od śmierci Jańskiego - to on staje się głównym przewodnikiem Zmartwychwstańców, któremu poświęca wszystkie swoje siły. W centrum jego

²⁷ Korcz Damian CR, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010, s.19.

²⁸ Por. Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenenci*, Lwów 1912, s. 4 – 5; por.

Smolikowski Paweł CR, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. I, Kraków 1925, s. 29.

²⁹ Wielgus Stanisław, *Znaczenie pism księdza Piotra Semenenci dla filozofii polskiej*, dz. cyt., s. 188.

³⁰ Bogdan Jański zanotował: „*Przychodzi Semenenko. Czynię mu kilka uwag. Postanawia się spowiadać. Moja radość bojaźliwa, ale szczerza. Składam Bogu dzięki za to natchnienie, które mu udzielił. Proszę dla niego o wytrwałość. Boże, nie opuszczaj go, wydobądź go z przepaści grzechów i bezeceństw! Dodaj mi łaski, abym mu mógł być pomocą*” 15 stycznia 1835 roku zapisał: „*Z rana Semenenko idzie sam do Saint – Mandé, spowiada się*”. Dziennik, Rękopis ACRR, sygn. 8627, s. 260 – 261. cyt. za: http://www.biz.xcr.pl/files/dziennik_janskiego.pdf (odczyt z dnia 26.04.2011). Nawrócenie Semenenci sięgnęło najgłębiej, wpływając nawet na jego powierzchowność. Kajsiewicz do końca życia pamiętał swoje zdumienie, kiedy to u Jańskiego spotkał Piotra Semenenkę i dziwne wrażenie. *Postawa, wyraz twarzy, ruchy, zdawało się, że i rysy twarzy znalazł inne, zmienione. Dawniej nadęty, odpychający go antypatycznie z daleka – dziś pokorny, słodki i pełen namaszczenia.*” cyt. za: Micewski Bolesław CR, Bogdan Jański. Założyciel Zmartwychwstańców 1807 – 1840, Warszawa 1983, s. 213.

działalności są również sprawy Kościoła i narodu polskiego. Pełnił funkcję konsultora kilku Kongregacji Rzymskich; był członkiem Akademii Religii Katolickiej; założył Papieskie Kolegium Polskie w Rzymie i był jego pierwszym rektorem. Przy tym wszystkim prowadził rozległą i różnorodną działalność duszpasterską, formacyjną oraz naukowo - literacką.³¹ Jego więc życie toczyło się w trzech środowiskach: wileńskim, paryskim i rzymskim.³²

Semenenko był człowiekiem wszechstronnie wykształconym. W obszarze jego studiów i zainteresowań, oprócz teologii i filozofii, znajdowały się również: historia, socjologia, pedagogika, ekonomia, literatura i językoznawstwo, estetyka oraz nauki ścisłe. Był również niezwykle aktywnym myślicielem i pisarzem. Pozostawił on liczne pisma, listy i traktaty z zakresu rozmaitych dziedzin nauki.³³ Semenenko jeszcze w czasie studiów teologicznych dał się poznać jako człowiek nadzwyczaj uzdolniony, o umyśle bystrym, badawczym, a przy tym głębokim, który póty nie spocznie, póki rzeczy danej nie obejmie wszechstronnie, póki do jej istoty nie dotrze. Zwrócił on na siebie uwagę sfer watykańskich broszurą: „Towiański et sa doctrine” (Paris 1850).³⁴ Czynnie współpracował ze Stolicą Apostolską. Uważany za jednego z najbardziej uczonych ludzi Kościoła w drugiej połowie XIX wieku, posiadał wielki autorytet naukowy u papieży. Znany był w całej ówczesnej katolickiej Europie. Znała go więc bardzo dobrze Stolica Święta. Był członkiem Akademii Religii Katolickiej (od 1859), Akademii de'Quiriti (1862), Akademii dell'Arcadia (1873), członkiem honorowym towarzystwa promującego sztukę, przemysł i handel (1874). Najważniejszym jednak wyróżnieniem były nominacje ks. Piotra na konsultora Kongregacji Indeksu (w roku 1857) i następnie Kongregacji Świętego Oficjum (w roku 1873).³⁵ Jako ekspert w dziedzinie teologii napisał między innymi traktat o Niepokalanym Poczęciu, w związku z ogłoszeniem dogmatu, oraz traktat „Quid Papa ed quid est Episcopatus”, w kontekście ogłoszonego dogmatu o nieomyślności papieża.³⁶ Referaty Semenenko były zawsze gruntowne i rzecz wyczerpujące tak, że Pius IX przeczytawszy jeden z nich, rzekł: „Wiedziałem o tym, że o. Semenenko jest mądry, ale nie przypuszczałem, żeby był

³¹ Semenenko Piotr, *Logika. Wprowadzenie*, Kraków 2004, s. V

³² Macheta Kazimierz, *Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców*, Rzym 1985, s. 18.

³³ Urbański Stanisław w: Korcz Damian CR, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010, s.8.

³⁴ Por. Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o. Piotra Semenenci*, dz. cyt., s. 6.

³⁵ Kaszuba Tadeusz CR, Ks. Piotr Semenenko – konsultor kongregacji indeksu i kongregacji świętego oficjum, Rzym, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_jako_konsultor_kongregacji.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

³⁶ Urbański Stanisław w: Korcz Damian CR, *Życie w rytmie Paschy*, Kraków 2010, s.8.

mądry do tego stopnia”. Semenenko nie poprzestawał na suchym przedstawieniu i streszczeniu stanu rzeczy, ale rozważał kwestię daną wielostronnie, uprzedzał zarzuty i zaraz je rozwiązywał, a że nadto w zupełności władał językami: niemieckim, francuskim, włoskim, ruskim, polskim, staro – słowiańskim, nie wyjmując języków klasycznych, więc nie dziw, że i Kongregacja Rozkrzewiania Wiary często zasięgała jego zdania.³⁷ O jego kulturze naukowej mówi się powszechnie, iż charakteryzuje się wybitnymi i wielostronnymi uzdolnieniami, podkreśla się umysłowość o typie spekulatywnym, wyjątkowy talent syntezy, wnikliwość, samodzielność i oryginalność. Był niepospolitym erudytą, swobodnie podejmował dyskusje dotyczące najbardziej subtelnych problemów.³⁸ Umysłowość Semenenko i jego działalność pisarska spotykała się u ludzi mu współczesnych z ocenami pozytywnymi. Zaliczano go do najwybitniejszych umysłów polskich XIX wieku, Pelczar wręcz do najznakomitszych uczonych stulecia.³⁹

Ks. Piotr Semenenko CR zmarł w opinii świętości w Paryżu 18 XI 1886 roku.⁴⁰ Został pochowany w Rzymie (od 1956 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego). Jego głębokie życie religijne i moralne stawia go w szeregu polskich kandydatów na ołtarze. W 1951 - wniesiono w diecezji rzymskiej jego proces beatyfikacyjny.⁴¹

Dzieła filozoficzne Semenenci (pozostające w rękopisach Archiwum Księży Zmartwychwstańców w Rzymie) to: *Prooemium in philosophiam* (nr 136); *Tractatus elementaris philosophiae* (nr 142); rękopisy nieukończone: *Historiozofia*. Ogólny rzut oka na całe dzieje (nr 133); *Organon scientiae humanae* (nr 138); *Principia de intellectu humano* (nr 144); *Klucz do filozofii* (nr 162). Łączna liczba rękopisów wynosi ok. 2000 stron maszynopisu. Wydano natomiast: *Biesiady filozoficzne* (Przegląd Poznański 27 (1859), 113- 147, 28 (1859), 41-75, 257-309, 30 (1860), 137-205, 31 (1861), 131-185), oraz (pośmiertnie) *Logika* (wyd. łac. – pol. Kraków, 2004)⁴². Są również inne dzieła, zawierające naukę i kazania wygłoszone przez Autora.

³⁷ Por. Gabryl Franciszek, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenenci*, Lwów 1912, s. 6.

³⁸ Młeczko Wojciech CR, *Sługa Boży ks. Piotr Semenenko CR* (29 VI 1814 - 18 XI 1886), <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-pol.pdf> (odczyt z dnia 28.02.2010)

³⁹ *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, s. 427n; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt., s. 24.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Świerszcz Katarzyna, *Semenenko Piotr*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdt/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28. 02. 2010)

⁴² Tamże.

Celem niniejszej pracy będzie ukazanie koncepcji prawdy w nauczaniu Piotra Semenkenki.

W pracy zostaną wykorzystane źródła obejmujące twórczość Piotra Semenkenki, zarówno te wydane drukiem, jak i znajdujące się w rękopisach w Archiwum Księżych Zmartwychwstańców w Rzymie. Pomocnicze także będą opracowania dotyczące filozofii Semenkenki, głównie autorstwa Tadeusza Kaszuby CR, oraz inne artykuły i dzieła, wchodzące w zakres literatury pomocniczej.

Metoda pracy będzie polegać na analizie treści dzieł filozoficznych Semenkenki oraz na uporządkowanej prezentacji jej wyników.

Praca zostanie podzielona na trzy rozdziały. W pierwszym zostanie ukazany ogólny zarys filozofii semenenkowskiej, obejmujący jego scholastyczny rys, zasadę trójpodziału, trynitarny egzemplaryzm, etykę, estetykę, teorię poznania oraz logikę. Drugi rozdział skieruje nasz wzrok na rozumienie prawdy jako pokory wobec siebie i drugiego człowieka. Antropologia w rozumieniu Semenkenki zawiera potrzebę introspekcji, która z kolei prowadzi do uznania swojej nicości, nędzy oraz zaakceptowania występowania w życiu czynności i miłości własnej. Natomiast trzeci rozdział poświęcony będzie pokorze jako prawdzie w stosunku do Idei Absolutnej, którą jest Bóg Trójjedyny. Zastanie tutaj przybliżona filozofia Boga w ujęciu Piotra Semenkenki a także miejsce człowieka w stosunku do owej Idei Absolutnej.

Rozdział I

Zarys filozofii Piotra Semeneni.

Filozofia zawsze uchodziła za najtrudniejszą dziedzinę ludzkiego poznania, choć z drugiej strony już Platon zauważył, że każdy człowiek jest z natury bytem filozofującym.⁴³

Kiedy Ks. Semenenko, w 1868 r. wykładał młodzieży Zgromadzenia filozofię, jeden z nich, Stefan Pawlicki⁴⁴, profesor filozofii w Uniwersytecie Warszawskim, po każdej lekcji wychodził zamyślony i powtarzał ciągle: „To bardzo ważne; to bardzo ważne!”, a drugi, Walerian Kalinka, powiedział Ks. Semenence: „Musi Ojca filozofia nie być prawdziwą; bo ja nigdy, żadnej filozofii zrozumieć nie mogłem, a Ojca filozofię rozumiem”. „Właśnie, odpowiedział mu Ks. Semenenko na to, to dowód prawdziwości mojej filozofii, bo prawdę łatwo chwyta rozum, stworzonym będąc na poznanie prawdy.” Paweł Smolikowski, jeden z najbliższych współpracowników Semeneni, w swoim liście do Ówczesnego Generała Zmartwychwstańców pisze: „... cenię filozofię Ojca i chciałbym przyczynić się do tego, by ona została w naszym Zgromadzeniu, a dodam, nie jako nowy płód, z którym będzie się mogło przed światem pochwalić, ale jako podstawa tych wszystkich zapatrywań, zasad, widzenia rzeczy, które stanowią cechę odrębną naszego Zgromadzenia”.⁴⁵ Jest to filozofia bardzo głęboka, ale zarazem bardzo przystępna. Bierze on w rachubę najnowsze odkrycia poczynione w dziedzinie nauk przyrodzonych i psychologii, i nie zadawała się przedstawieniem rzeczy abstrakcyjnym, ale szuka zawsze realnego zastosowania i śledzi za objawami uchwytnymi.⁴⁶ Semenenko zaliczany był do najwybitniejszych umysłów polskich XIX w., a nawet najznakomitszych uczonych stulecia. Podkreśla się jego wyjątkowe uzdolnienia, umysłowość spekulatywną - o wybitnym talencie syntezy i systematyki - oryginalną i wnikliwą w analizach filozoficznych i teologicznych, gruntowną i wszechstronną wiedzę filozoficzną i teologiczną i swobodę obracania się

⁴³ Jaroszyński Piotr, Przedmowa; w: Gondek Paweł (red), Wprowadzenie do filozofii. Przewodnik. Tom I, Rozumieć rzeczywistość, Lublin 2000, s. 9.

⁴⁴ Stefan Zachariasz Pawlicki (ur. 2 września 1839 w Gdańsku – zm. 28 kwietnia 1916 w Krakowie) – ksiądz katolicki, zmartwychwstańca, profesor, filozof i historyk filozofii, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Por. http://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Pawlicki (odczyt z dnia 06.12.2010).

⁴⁵ Smolikowski Paweł CR, Korespondencja z o. Semenenką. Zebrał o. Jerzy Mrówczyński CR, Warszawa 1989, List z dnia 4 września 1878r, (CR Roma, Rks 30645), s. 109.

⁴⁶ Por. Smolikowski Paweł CR, Ks. Piotr Semenenko CR jako filozof, teolog, asceta i mistyk, Drukiem „Narodu Polskiego”, Chicago 1921, s. 3.

wśród najbardziej subtelnych kwestii tych dziedzin.⁴⁷ Ks. Kajsiewicz wspomina, że Jański miał powiedzieć o Semenence: „Za duża głowa, równowagi nie utrzyma”.⁴⁸

W opracowaniach systematycznych filozofii istnieją nieliczne wzmianki o Piotrze Semenence.⁴⁹ Nie przynależał do żadnej szkoły, nie był związany z żadnym środowiskiem akademickim. Filozofią interesował się ciągle, chociaż niewiele publikował. Bogate piśmiennictwo filozoficzne pozostające do dziś w rękopisach rzuca dopiero właściwe światło na jego umysłowość, zakres zainteresowań i charakter stworzonego przezeń - choć niedopracowanego do końca systemu.⁵⁰

Zasadniczą tendencję filozoficzną Semenenci można wyrazić w pytaniu: jak filozofię nowożytną uczynić chrześcijańską? Pytanie to sugeruje - w świetle nowo przyjętego światopoglądu chrześcijańskiego - rzetelną próbę rewizji filozoficznego obrazu świata prezentowanego przez nowożytną filozofię. Gorliwość konwertyty próbę tę aż nadto uwidacznia. Pomijając jednak to czysto psychologiczne uwarunkowanie warto i należy zapytać, w czym Semenenko widział możliwość nadania filozofii nowożytnej orientacji chrześcijańskiej, oraz jaki był efekt tej próby?⁵¹

Ks. Semenenko poznał dobrze filozofię niemiecką jeszcze z czasu swego pobytu, zaraz po wyjściu z kraju, w Królewcu.⁵² Podczas uciążliwego pobytu w Prusach zaczęła się chwiać wiara Semenenci. Zimą na kwaterze czytał książki o racjonalizmie i przebywał w towarzystwie antyreligijnie nastawionych byłych studentów, z którymi rozmowy zniszczyły wiarę Semenenci i zmieniły go w bojowo nastawionego rewolucjonistę.⁵³ We Francji dalej ją studiował i nigdy jej nie zaniedbywał; powiadał zaś potem, że „błędy jej są bardzo pouczające”. Studia teologiczne, jakie odbył w Rzymie, dały mu podstawę chrześcijańską do filozofii. Kiedy dawniej, zanim się

⁴⁷ Świerszcz Katarzyna, Semenenko Piotr, w: Powszechna encyklopedia filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdf/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28. 02. 2010)

⁴⁸ Kaszuba Tadeusz CR, Ks. Piotr Semenenko – konsultor kongregacji indeksu i kongregacji świętego oficjum, Rzym, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_jako_konsultor_kongregacji.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010). Por. ACCR 5497.

⁴⁹ Tatarkiewicz Władysław, Historia filozofii, Warszawa 1959, t. III, str. 232. Kwiatkowski Franciszek. Filozofia w Polsce, W. Stockl A. I Weingartner, Historia filozofii w zarysie, Kraków 1930, str. 576,617.

⁵⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii Księdza Piotra Semenenci CR (próba oceny), Lublin 1963, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenenci.pdf> (odczyt z dnia 12.03.2010r).

⁵¹ Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s.5.

⁵² Por. Smolikowski Paweł CR, Ks. Piotr Semenenko CR jako filozof, teolog, asceta i mystyk, Drukiem "Narodu Polskiego", dz. cyt, s. 3.

⁵³ Iwicki John CR, Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, tom I 1836 - 1886, Katowice 1990, s. 40.

nawrócił, co miesiąc zmieniał mistrza, raz był kantystą, drugi raz heglistą, itd. To w Rzymie, w czasie studiów, skłaniał się był do Gunthera, to znowu do Giobertego, a potem do Tradycjonalistów. W końcu, 1854 roku, stworzył swój własny system filozoficzny, stał się twórcą nowej szkoły filozoficznej. Mamy w manuskrypcie opracowaną przez niego całą filozofię po łacinie, w latach 1855 i 1856, z obszarem studium nad filozofami niemieckimi, francuskimi, angielskimi i włoskimi; a liczne wyciągi z dzieł ich, w czterech językach, dowodzą, że bardzo gruntownie je badał, i to w oryginale. Semenenko wypracowany prze siebie system wciąż udoskonalał i uzupełniał tak, że już owa filozofia w manuskrypcie nie daje pełnego, wykończonego systemu jego. A że ostatecznie nie wypracował go w całokształcie, i że wciąż dopełniał i doskonalił, tego jego systemu szukać należy we wszystkich jego dziełach; bo i ascetyczne swoje traktaty i teologiczne, i kazania nawet, opierał zawsze na swoim systemie filozoficznym. Ale szukając tego jego systemu, trzeba mieć na uwadze jego ostateczne rozwinięcie.⁵⁴

Wspomniano wyżej, że chodzi tu o filozofię nowożytną. Mianem tym należy tu objąć okres dziejów filozofii od Kartezjusza do Hegla i współczesnych Semenence kierunków filozoficznych XIX wieku. Najwcześniej zapoznał się z filozofią Kanta i Hegla. Była to recepcja samodzielna, nieukierunkowana i zapewne bezkrytyczna - miał bowiem podówczas dopiero 17 lat, gdy po upadku Powstania Listopadowego oddał się w Prusach lekturze tych filozofów - jednak na tyle wierna i głęboka, że wciąż stanowić będzie punkt odniesienia jego filozoficznych poszukiwań.⁵⁵

Filozofia Semenenci początkowo kształtowała się pod wpływem filozofii nowożytnej, obejmującej okres dziejów od Kartezjusza, przez poglądy L. Kanta do G. W. F. Hegla i współczesnych Semenence kierunków filozoficznych XIX w., jak racjonalizm, semiracjonalizm i ontologizm oraz pod wpływem prądów tradycjonalistycznych.⁵⁶ Racjonalizm, zdaniem Semenenci, zakłada że: rozum naturalny sam z siebie (bez żadnego działania z zewnątrz innych już ukształtowanych rozumów) ma poznać samego siebie, i przychodzi do poznania Boga, i do wszystkich prawd

⁵⁴ Por. Smolikowski Paweł CR, Ks. Piotr Semenenko CR jako filozof teolog, asceta i mistyk, dz. cyt., s. 3 - 4.

⁵⁵ Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s.6.

⁵⁶ Świerszcz Katarzyna, Semenenko Piotr, w: Powszechna encyklopedia filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/lpef/pdf/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28.02.2010)

umysłowych, moralnych duchowych.⁵⁷ Racjonalizm głosi niezależność poznawczą rozumu od danych doświadczenia (opozycja wobec empiryzmu), wrodzoność pojęć i zasad (natywizm), prymat rozumu wobec woli (opozycja wobec woluntaryzmu) oraz potrzebę stosowania w filozofii metody dowodowej wzorowanej na geometrii Euklidesa (mos geometricus), odrzuca natomiast pozarozumowe źródła poznania (przeciwieństwo irracjonalizmu i spirytualizmu).⁵⁸ Semiracjonalizm zaś twierdzi, że rozum naturalny sam z siebie poznaje siebie samego, poznaje Boga, chociaż nie zupełnie dokładnie, dochodzi również do poznania wielu prawd umysłowych, moralnych i duchowych, ale uznaje potrzebę objawienia i wiary. Tradycjonalizm natomiast uważa, że: rozum naturalny nie sam z siebie, ale w społeczeństwie postawiony poznaje siebie, poznaje Boga (nie dokładnie), dochodzi również do poznania wielu prawd umysłowych, moralnych i duchowych, ale zawsze czuje potrzebę objawienia i wiary.⁵⁹ Tendencje umiarkowanie semitradycjonalistyczna ujawnia artykuł Semenienki dotyczący gramatyki czasownika⁶⁰ oraz wydany kilka lat później artykuł „Tradycjonalizm i semiracjonalizm”⁶¹ gdzie bierze w obronę poglądy Ventury⁶², z którym przyjaźnił się przez pewien czas.⁶³

W latach 1832-1834 będąc we Francji uległ wpływom rewolucyjno – społecznym. Zasadniczą formację naukową w zakresie filozofii zdobył w czasie studiów w Collegium Romanum (w latach 1837-1842) pod kierunkiem jezuitów, zwłaszcza G. Perrone - polemizującego z ówczesnymi kierunkami filozoficznymi, a szczególnie z ontologizmem i religijnym racjonalizmem, oraz J. A. Dmowskiego – popierającego filozofię scholastyczną. Pod wpływem ich nauki Semenienko wyzwolił

⁵⁷ Młeczko Wojciech CR, Opracowanie artykułu ks. Piotra Semenienki CR „Tradycjonalizm i semiracjonalizm.” [„Przegląd Poznański” 24 (1857) s. 151-170], http://www.biz.xcr.pl/files/tradycjonalizm_i_semiracjonalizm.pdf (odczyt z dnia 12.03.2010r).

⁵⁸ <http://ptta.pl/pef/pdf/r/racjonalizm.pdf> (odczyt z dnia 06.12.2010).

⁵⁹ Młeczko Wojciech CR, Opracowanie artykułu ks. Piotra Semenienki CR „Tradycjonalizm i semiracjonalizm.” dz. cyt.

⁶⁰ Semenienko Piotr, Obraz słowa polskiego i jego odmian, http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=50352&s=1 (odczyt z dnia 02.01.2011).

⁶¹ Semenienko Piotr, Tradycjonalizm i semiracjonalizm, Przegląd Poznański 24 (1857) s. 151-170.

⁶² Gioacchino Ventura di Raulico (1792-1861), odegrał historyczną rolę we Włoszech XIX wieku. Jego wpływ wykracza daleko poza to, co uczynił dla odrodzenia filozofii scholastycznej w tym okresie historii, Ventura był bowiem profesorem filozofii na Sapienzy, a jego prace filozoficzne przedstawiają około trzydziestu tomów. Był on również pisarzem, wydawcą, politykiem, przełożonym zakonnym, pasterzem posiadającym duży zmysł duszpasterski, dostosowany do wymogów zmieniających się czasów, i bardzo utalentowanym kaznodzieją, który potrafił dialogować zarówno z tłumami w języku potocznym, jak i poruszać się w środowiskach wykształconych i księżących. Za: http://www.recogito.pologne.net/recogito_55/wiara2_3.htm (odczyt z dnia 02.01.2011).

⁶³ Macheta Kazimierz, Teologia narodu według Założycieli Zmartwychwstańców, dz. cyt. s. 21.

się spod wpływu Kanta i niemieckich idealistów. W latach 1847-1848 będąc w Tunisie studiował dzieła św. Augustyna. W latach 1850-1860 zetknął się z nauką św. Tomasza z Akwinu, która stanowiła w intelektualnej ewolucji Semenienki moment przełomowy. W odrodzonym tomizmie dostrzegł kres swoich poszukiwań systemu i przyszłości nauki Kościoła. Nie przyjął jednak bezkrytycznie doktryny tomistycznej; dostrzegał w niej braki; dlatego podjął próbę tworzenia własnego systemu filozofii.⁶⁴

Myśl Semenienki koncentrowała się wokół intencji uczynienia filozofii nowożytnej filozofią chrześcijańską. Służyła temu próba analizy obrazu świata prezentowanego przez nowożytną filozofię. Twórczość filozoficzna Semenienki była zorientowana ku szeroko rozumianej teorii poznania. Starał się uzasadnić samo poznanie, czyli ustalić racje, dla których idea – bezpośredni przedmiot poznania racjonalnego – jest prawdziwa, a wnioskowanie pewne. Innymi słowy, starał się sprowadzić przyczyny ostateczne bytu do racji ostatecznych poznania. Tego miała dokonać filozofia, która jako "organon"⁶⁵ poznania naukowego, a jednocześnie jako teoria absolutu dawała szanse racjonalistycznej wizji nauki ujętej w system filozofii chrześcijańskiej. Absolutem ostatecznie jest Bóg chrześcijański, który na równi jest "Zasadą" porządku istnienia i porządku poznania.⁶⁶

Twórczość naukową Semenienki cechuje oryginalność i wszechstronność w aspekcie filozoficznym i teologicznym.⁶⁷

Filozofia, pisze Semenienko, jest to nauka i wiedza tego co jest, czyli będącego. Jest nauka: dlatego, że o tym wszystkim i tego wszystkiego mamy się od niej uczyć, i dlatego, że filozofia nas tego uczy; jest wiedza: dlatego, że ostatnim wypadkiem tego naszego uczenia się i tej nauki jest to, że my będziemy wiedzieli czego się od filozofii nauczymy, to jest tym wypadkiem będzie nasza wiedza; i dla tego jeszcze filozofia jest wiedzą, że już przed nami wie o tym wszystkim, i jest sama w sobie wiedzą. To można wytłumaczyć, że wyraz filozofia (gr. φιλοσοφία) pochodzi od dwóch wyrazów greckich fileo – lubię, kocham i sofia – mądrość: jest tedy miłość mądrości, mądroлюбnia.

⁶⁴ Świerszcz z Katarzyna, Semenienko Piotr, w: Powszechna encyklopedia filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdi/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28.02.2010)

⁶⁵ Według Arystotelesa określenie logiki, która jest narzędziem i nie stanowi nauki. Logika miała być narzędziem stanowiącym oparcie dla umysłu w jego badaniach. Arystoteles stworzył na poparcie swoich teorii dzieła, w których sformułował zasady funkcjonowania języka i określił kategorie myśli oraz prawa jakie rządzą poznaniem. Za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Organon> (odczyt z dnia 06.12.2010).

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Semenienko Piotr, Logika, Wstęp, Kraków 2004, S.V.

Ponieważ filozofia jest [to] wiedza tego co jest, czyli będącego, więc trzeba określić albo orzec naprzód co to jest będące a potem co to jest wiedza.⁶⁸ W innym miejscu: „Tak tedy filozofia, jako nauka i wiedza będącego, pierwszorzędnie zajmuje się prawdziwym, dobrym i (prawym), ale w koniecznym następstwie i powiązaniu zajmuje się i tym co piękne, co użyteczne, co chwalebne. W jaki sposób zajmuje się tym drugim, to będzie na swoim miejscu. Sposób bowiem jakim się tymi przedmiotami zajmuje się odmienny od tego w którym tamte pierwsze obrabia?”⁶⁹ Filozofia więc – według Semenienki – jest nauką i wiedzą o bycie.⁷⁰

Wiedzę ludzką (*scientia humana*) można ogólnie nazwać bez wątpienia obiektywną lub subiektywną. Pierwszą można zatem nazywać obiektywną, jednak nie jako cel nauki, gdyż celem nauki jest rzecz w sobie, czy raczej uogólniając jest sam byt („ens”), czyli „to co istnieje”. Obiektywną na ten sposób, w jaki nauka już w sobie służy jako wiedza i była rozumiana w jakiegokolwiek książce, w tej czy innej szkole, czy w zamyśle mistrza, i tak chce być przez nas rozważona i opanowana. Gdy pozostajemy przy tym samym mistrzu oczywiście dojdziemy do tego co ostateczne i najwyższe, czym bez wątpienia jest Bóg. Tak rozumiana wiedza/nauka musi być nazwana nauczaniem, doktryną (*Doctrina*). Drugą wiedzę można i należy nazwać w taki sposób, w jaki istnieje w naszym umyśle, mniej czy bardziej doskonała, a tak z obiektywnej powstaje subiektywna, nazywana poprawnie wiedzą (*Scientia*). Istnieje jednakże trzeci sposób, w jaki można i należy rozumieć wiedzę i jest nim sam akt nabywania wiedzy. Czy to nabywana w jakiejś szkole i poprzez jakieś nauczanie, tzn. z wiedzy którą należy uznać za obiektywną, czy to z samego celu nauki, tzn. z rzeczy samych, z samych bytów (ab entibus). Polega on na tym, aby umieć poprawnie nabywać należytą wiedzę i posiadać jej należne, świadome kryteria, według których oceniamy nie tylko sam cel nauki czy też samą wiedzę obiektywną, lecz według których potrafilibyśmy należnie rozeznawać nasze spostrzeżenia i rozeznawać z ich zasad ich prawdę. Tak rozumiana wiedza jest w sobie narzędziem, jest Instrumentem Wiedzy (*Organon Scientiae*).⁷¹

⁶⁸ Semenienko Piotr, Klucz do filozofii, w: Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s. 151 - 176; s. 152, § 1.

⁶⁹ Tamże; s. 155, § 8.

⁷⁰ Klucz do filozofii, Rks, s.1; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 106. Por. Piątkowski Marian, Lublin 1974, s. 20.

⁷¹ Por. Semenienko Piotr CR, Organon, s. 1 – 4, za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenienko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011), tłum. Kobienc Grzegorz OFM

Semenenko głosił postulat konieczności prawdziwości filozofii jako nauki. Niespełnienie tego postulatu przekreślało, wg niego, wartość filozofii. Stąd poszukiwanie przez niego absolutu filozoficznego stanowiło próbę godzenia antagonizmów i szansę jedności wiedzy. Podejście do rzeczywistości równocześnie od strony rzeczy, myśli i języka stanowiło próbę wykluczenia ujęć jednostronnych. Skoncentrowanie wysiłku filozoficznego na "organonie" filozofii było początkiem badań nad teorią i metodologią filozofii.⁷² Jak zauważa autor, słusznie uznajemy, że takie stwierdzenia pozwalają nam ustalać wielkie rzeczy, choć przez wielu mogą być uznane za wąskie. Postępujemy jednak według wszelkiego umiarkowania, wierząc że działamy w imię samej prawdy i pociąga nas poznawanie samej prawdy. (To jedno czerpiemy od dobrego i prawego Mistrza, gdyż i on kroczy tylko w prawdzie, a nie za żadną inną regułą, ani poznawaniem tylko częściowym.)⁷³

To, że filozofia jest nauką, nie zawsze było uznawane przez tych, co ją uprawiali. Rozważania bowiem dotyczące spraw najogólniejszych łatwiej jeszcze od innych mogą przejść granice tego, co można poznać naukowo. Byli myśliciele, którzy uważali filozofię za bliższą poezji niż nauce; byli znów inni, którzy filozofowanie mieli za czynność praktyczną, zaspokaja bowiem pewne potrzeby, ale poznania nie daje. Z tych, co nie wierzyli w naukowe spełnienie zamierzenia filozofii, jedni je bądź co bądź spełniali, tyle że nie traktując jako zamierzenie naukowe, inni zaś zmniejszali to zamierzenie, ograniczając je do klas węższych, do przedmiotów mniej cennych, do zasad mniej powszechnych, ale za to poznawalnych naukowo.⁷⁴

Filozofia nowożytna preferuje wychodzenie od świadomości. Zagadnienia epistemologiczne biorą w niej górę nad metafizycznymi. Zaczęło się od Kartezjusza, który zdaniem Semeneki słusznie punktem wyjścia filozofii uczynił ego cogito, lecz ze swego założenia wyciągnął niewłaściwy wniosek. Z myślenia bowiem jako takiego, będącego aktem wyrażającym się w sądzie, wynika tylko to, że jest w nas przyczyna tego aktu, dlatego należy przebadać jego strukturę. Skoro bowiem zachodzi poznanie, to musi zachodzić odpowiedniość strukturalna pomiędzy obu członami aktu wiedzy: czyli sposób, w jaki istnieje byt i jak jest mi dany poznawczo, musi odpowiadać ujęciu

⁷² Świerszcz Katarzyna, Semenenko Piotr, w: Powszechna encyklopedia filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004, <http://ptta.pl/pef/pdt/s/semenenko.pdf> (odczyt z 28.02. 2010)

⁷³ Por. Semenenko Piotr, Organon, s. 5, tłum. Kobienc Grzegorz OFM, za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011).

⁷⁴ Tatarkiewicz Władysław, Historia filozofii, tom 1, dz. cyt., s. 13.

tego bytu przeze mnie. Słusznie w tym względzie postąpił Kant, pytając, co w akt wiedzy wnosi „ja”, a co jest mi dane z zewnątrz. Jednakże jego orientacja sprawiła, że „ja” ustanowił podmiotem prawa myślenia. „Ja” zaś jest przygodne, nie jest autonomiczne; otwiera przeto drogę do relatywizmu. Transcendentalna kantowska świadomość, chociaż tworzy naukowy obraz świata, jednak nie odzwierciedla rzeczywistości obiektywnej, formy bowiem myślenia nie mają zastosowania do rzeczy samych w sobie. Nauka jest przeto tylko zbiorem sądów syntetycznych a priori. U Semenienki zaś nauką jest zbiór sądów ogólnych i koniecznych o rzeczywistości. Dlaczego? Bo „prawo myślenia”, będąc formą rozumu ustaloną przez przyczynę zewnętrzną, doprowadza ostatecznie do Absolutu, którego jest partycypacją. Skoro zaś Absolut jest na równi racją myślenia i istnienia, to zachodzi odpowiedniość pomiędzy prawem myślenia i prawem istnienia. Formy odnoszą się do jestestwa. Trzeba tu jednak dopowiedzieć, że „formuła logiczna” jest pewną firmą a priori. Ze względu jednak na genezę i interpretację, jakie daje jej Semenienko, nie jest ona subiektywna, lecz obiektywna, a nawet absolutna. Jeżeli chodzi o stosunek Semenienki do Hegla, to nie ulega wątpliwości, że u obu filozofów punktem wyjścia filozofii jest „zawartość umysłu”.⁷⁵ Jednakże o ile zainteresowania Hegla poszły w kierunku treści umysłu, o tyle Semenienkę interesuje przede wszystkim aspekt funkcjonalny świadomości. Aspekt treściowy świadomości, czyli idea bytu jako bytu, jest niewątpliwie u Semenienki związany z aktem. Akt ten z jednej strony wyraża prawo myślenia, a z drugiej – jego treść. Logicznie pierwotne jest jednak prawo.

Gdyby się jednak przyjęło, że logicznie biorąc, Hegel rozpoczyna od pojęcia starania się i przez jego analizę dochodzi do jego dwóch momentów skrajnych, wtedy można by twierdzić, że Semenienko postąpił podobnie: z analizy aktu jako aktu (czyli z analizy ruchu) dochodzi do ustalenia jego momentów składowych. U Hegla momentami tymi są byt i nicość, u Semenienki natomiast jestestwo i forma. U Hegla rozwój - ruch jest samoczynny, u Semenienki zapożyczony; u Hegla sprzeczność jest siłą napędową rozwoju, u Semenienki zaś afirmacja, mająca swoje uzasadnienie w sile; u Hegla myśl utożsamia się z bytem; u Semenienki myśl jest formą bytu w umyśle, dlatego logika ma u Semenienki tylko walor formalny, a nie realny, jak u Hegla umysł jest tylko realny w aspekcie biernym. Semenienko odrzuca tak samo rozwój idei, jak

⁷⁵ Zob. Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania Rzym 1985, s. 54, 83, 91.

i spontaniczność poznawczą umysłu. Wprowadza natomiast iluminację. Aby zaś ona nastąpiła musi zaistnieć działanie drugiego bytu świadomego poprzez mowę. Dlatego dyskurs i intuicja wzajemnie się przenikają i warunkują. Jakkolwiek więc punkt wyjścia filozofii Hegla określa Semenenko jako sofizmat i dziwactwo, a w związku z tym cały jego system ocenia negatywnie, to jednak trzeba powiedzieć, że strukturalnie i metodologicznie filozofowanie Semenenci jest podobne do heglizmu. Chyba jednak najbardziej podobala się Semenence u Hegla jego „trójkowość”.⁷⁶ Gdzie znaleźć dla niej źródło i uzasadnienie?⁷⁷ Przetwarzanie się nieustanne bytu wedle koniecznego prawa stanowi, jak twierdzi Hegel, jego naturę. W każdym przeto rozkwicie tkwią zaczątki rozkładu. Za to przy rozkładzie zachowuje się to, co istotne, jak w roślinie więdnącej zachowuje się nasienie. Z przeciwieństw wytwarza się synteza, która z kolei staje się tezą, a wtedy do niej przyłącza się antyteza – i tak trójrytmem rozwija się świat. Triadyczny charakter rozwoju był tylko zewnętrznym schematem Heglowskiego poglądu na świat. Istotą heglizmu było natomiast przekonanie, że każda postać bytu jest niezbędnym ogniwem rozwoju. Przedsięwzięcie Hegla było prawdziwie olbrzymie: chciał z natury bytu i jego rozwoju wywieść wedle jednej zasady wszystkie jego postacie. W systemie tym, nie oddzielającym myśli od rzeczywistości, zestawione zostały postacie logiki, przyrody i kultury, państwa, społeczeństwa, prawa, religii, sztuki, nauki. Była to najbardziej uniwersalna filozofia, jaka kiedykolwiek była zaprojektowana, pełna nieograniczonej ufności w siły umysłu ludzkiego.⁷⁸

Drugim z kolei miejscem pobytu Semenenci była Francja. W latach 1832 - 34 trudnił się wyłącznie pracą rewolucyjno - społeczną, dlatego okres ten miał raczej mały wpływ na jego formację naukową. Dopiero w dwóch następnych latach, gdy znalazł się w Paryżu, wszedł w kontakt z liberalizującym środowiskiem katolickim i uległ wpływom tradycjonalizmu.

Zasadniczą formację naukową, o czym już wspomniano, odebrał Semenenko dopiero w czasie studiów rzymskich pod kierunkiem jezuitów. J. Perrone w wykładzie swego przedmiotu polemizował z ówczesnymi kierunkami filozoficznymi,

⁷⁶ „Hegel dał za pierwszą myśl, myśl czystego bytu, tożsamego z nim nicestwa i jednego obojga, które ma być stawianiem się. A zatem jego myśl pierwsza nie jest pojedyncza, ale mnoga. To słusznie uczynił, że pierwszą myśl osądził być nie pojedynczą, ale mnogą. Choć to znowu nieszczęśliwie, a raczej źle i zgubnie uczynił, że za taką pierwszą myśl położył kontradycję i sofizmat”, P. Semenenko, *Biesiady* (I) s. 141.

⁷⁷ Kaszuba Tadeusz CR, *Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenenci* CR, Kraków, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenenki.pdf (odczyt z dnia 12.03.2010).

⁷⁸ Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, tom II, Warszawa 2005, s. 243.

a szczególnie z ontologizmem i religijnym racjonalizmem, do którego początkowo Semenenko czuł wiele sympatii. Natomiast Dmowski zaprezentował Semenence filozofię scholastyczną w następującej wersji: w teorii bytu nawiązywał do koncepcji surezjańsko – wolffiańskich, w teorii poznania zaś wykazywał zasadnicze powiązania z filozofią kartezjańsko – kantowską. Semenenko chwalił swego profesora za wszechstronne i głębokie ujęcie przedmiotu: charakterystyczne jest jednak, że w kilka lat później będzie postulował odnowę filozofii scholastycznej.⁷⁹

Do pełnego obrazu wpływów, które krzyżowały się w umyśle Semenenci należy wspomnieć jeszcze przełom 1847 – 48 roku. Przebywał on wówczas w Tunisie, o czym już wspomniano, gdzie oddał się studiom dzieł św. Augustyna.

Drugim czynnikiem decydującym o aspekcie ujęcia filozofii Semenenci był charakter problematyki poruszonej w jego dziełach. Twórczość naukową rozpoczął nasz Autor w 1850 roku polemiką z towianizmem.⁸⁰ Osnowa filozoficzna jego poglądu na świat była prosta, daleka od dialektycznych subtelności ówczesnej filozofii zawodowej. Była spirytualizmem kolektywnym i ewolucyjnym. Pojmował świat jako zespół duchów nieśmiertelnych, które rozwijają się w stałej łączności wzajemnej poprzez szeregi żywotów cielesnych i bezcielesnych. Zarówno żywoty minione, jak i obecny żywot stanowią o naturze ducha, o jego przynależności do takiej czy innej społeczności duchów i o miejscu w hierarchii duchów. Przynależność zaś ducha do społeczności jest przez to tak doniosła, że żaden duch nie działa sam, lecz tylko wspólnie z duchami innymi. Duchy ulegają rozwojowi, który jest przede wszystkim rozwojem moralnym. Na rozwój ten wpływa sam Bóg: ingerencję Jego widział Towiański nie tylko w Chrystusie, ale i siebie uważał za wysłannika Bożego i oczekiwał wysłanników dalszych, którzy ziemię zwiążą z niebem. Towianizm nie był zjawiskiem wyjątkowym, przeciwnie, był jedną z licznych naówczas sekt adwentystycznych, które wyszły z Francji i rozeszły się po Europie. Ale miał swe cechy odrębne, łączył adwentyzm z ewolucjonizmem i metempsychozą. „W Towiańskim – pisał Zygmunt Krasiński w 1843 r. do Delfiny Potockiej – zeszły się razem i wielka Idea, co krąży jak orzeł nad nami, i mnóstwo magnetycznych szczegółów, nie rozświeconych dotąd”. Trafiwszy na szczególne w narodzie polskim warunki, opanował umysły największych ludzi swej

⁷⁹ Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s. 5 - 6.

⁸⁰ Tamże.

epoki.⁸¹ Kiedy Towiański zaczął w Paryżu szerzyć wpływ zgubny między emigrantami, wezwano Semenenkę do Paryża dla zwalczania tego wpływu.⁸² „Przeto ani nie tak nowe, ani nie tak znów nieznane jest to trujące ziele. Jak wiele zaś w nim niebezpieczeństw, mogą posłużyć za dowód ci nieszczęśliwcy, z których bardzo wielu i my również znamy, a którzy spróbowawszy raz owej trucizny, popadli w taki obłąd, że nigdy nie mogli otrząsnąć się z niego i wrócić do zdrowego rozsądku, lecz z dnia na dzień coraz bardziej, bez przerwy, pogrążają się w obłąkaniu. (...) Pierwszy zarzut ogólny polega na tym, że autor pisma, mianowicie Andrzej Towiański, nazywa siebie oficjalnie i we własnym mniemaniu „Sługą Bożym”, rozumiejąc przez to, że wypełnia misję Bożą i jest wysłannikiem Boga dla zapoczątkowania i rozszerzenia Sprawy Bożej oraz prawdziwym Mesjaszem (jakich na podstawie poprzedniego dziełka, *Biesiady*, ma być siedmiu; on sam zaś jest drugim po Chrystusie albo, co najwyżej, trzecim po Mojżeszem). Kontynuując dalej, omawiany zarzut ogólny polega na tym, że jego doktryna, zjednywanie uczniów i pospolite machinacje, a nawet zjawy senne i urojenia ludzi chorych są nazwane Sprawą Bożą, prawdziwym i autentycznym Chrystianizmem, rzeczywistym i żywotnym Kościołem Chrystusa, nową epoką, wielkim Rokiem Jubileuszowym i tak dalej.”⁸³ Od tej chwili podejmował nieustanne próby pisarskie, które ze względu na rozległe zainteresowania, wielorakie funkcje i brak powiązań ze środowiskiem uniwersyteckim nigdy w pełni nie zostały zrealizowane.(...) Podstawowy zrąb twórczości filozoficznej znajduje się w rękopisach, ponadto twórczość ta jest zorientowana w kierunku szeroko rozumianej teorii poznania.⁸⁴

O. Semenenko wpadł po raz pierwszy na ślad swego systemu filozoficznego w roku 1854, wykładając w willi Pompejskiej w Albano (niedaleko Rzymu) swemu uczniowi Eugeniuszowi Funckenowi, zasady filozoficzne. Od tego czasu aż do śmierci, a więc przeszło 30 lat, uzupełniał i udoskonalał swój system filozoficzny w licznych szkicach, rozprawach i urywkach, przeważnie dotąd niewydanych.⁸⁵

Aspiracją naukową Semeninki było stworzenie własnego systemu filozoficznego w oparciu o naukę św. Tomasza. W tym duchu opracował główne tezy

⁸¹ Tatarkiewicz Władysław, Historia filozofii, tom II, dz. cyt., s. 265.

⁸² Por. Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o. Piotra Semeninki, Lwów 1912, s. 5.

⁸³ Semenenko Piotr CR, „Recenzja” jednego dziełka Andrzeja Towiańskiego, http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-recenzja_towianskiego.pdf (odczyt z dnia 12.03.2010).

⁸⁴ Kaszuba Tadeusz CR, Semeninki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s. 6

⁸⁵ Kwiatkowski Władysław CR, Św. Tomasz i scholastyka w oświeceniu Ojca Piotra Semeninki CR, Kraków 1936, s. 131.

swojej filozofii. Tezy te miały stanowić nie tylko fundament i punkt wyjścia dla wszystkich dziedzin filozoficznych i nie tylko przygotować pojęcia potrzebne teologii, ale ponadto miały wejść, jako jednorodne składniki w ramy syntezy uniwersalnej, obejmującej całość ludzkiej wiedzy, łącznie z teologią. Mimo tej uniwersalności, Semenenko w swoich pracach filozoficznych przestrzega właściwej im metody filozoficznej. Następnie, w oparciu o swoją filozofię, rozwiązuje problemy teologiczne.⁸⁶

Jaką więc koncepcję filozofii proponuje Semenenko?

Pytanie to wywołuje z kolei szereg pytań wtórnych, których rozwiązanie faktycznie musi poprzedzić i przygotować odpowiedź ostateczną na pytanie główne. Chodzi tu szczególnie o koncepcję poznania naukowego – jako że filozofia musi być nauką – o miejsce filozofii I w systemie Semenenko, czy wreszcie o wskazanie podstaw, dzięki którym filozofia naukowa może być uznana jako system wiedzy absolutnej.⁸⁷

I – sza część filozofii zajmuje się formą, Forma sama istnika jakiegoś, bez jego jestestwa, sama w sobie nie istnieje i istnieć nie może. Jednakże może istnieć i istnieje w myśli. Forma jakiegoś istnika sama, bez jestestwa, jest tylko myślą. A więc pierwsza część filozofii będzie się zajmowała myślą, tym samym, że się zajmuje formą. Ta część zwie się pospolicie logiką, od greckiego λόγος, co to samo znaczy, co myśl a razem i słowo. Że jednak myśl nazywa się także z greckiego idea, a ten wyraz uszlachetniony przez Platona wyłącznie i właściwiej odnosi się do myśli, o ile myśl jest formą pomyślaną i ten wyraz idea sam z siebie już znaczy formę, więc my od niego pożyczamy nazwiska na tę pierwszą część filozofii. Zważywszy przy tym, że klucz nasz do filozofii, czyli do mądrości całej, ów zakon myślenia i istnienia, da nam i w tej pierwszej jej dziedzinie z prawdziwym jej zakonem i prawdziwą jej mądrość, nazwiemy tedy tę część pierwszą: Mądrością idei (to jest myśli i formy), czyli ideosofią.⁸⁸ Ideą, powtarza Semenenko za Dmowskim, jest to, co znajduje się w umyśle, gdy ten po prostu rozumuje. To bez wątpienia rozumna definicja: nie mówi, czym jest idea, lecz opisując licznymi czasownikami, mocniej wyraża tę ideę, którą już wyrażono jednym słowem 'idee'. Idea jest owszem tym, co wchodzi do umysłu, gdy ten po prostu

⁸⁶ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 106.

⁸⁷ Tamże, s. 8.

⁸⁸ Semenenko Piotr, *Klucz do filozofii*, w: Kaszuba Tadeusz CR, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, dz. cyt., s. 151 - 176; s. 174 - 175, § 64 i 65.

rozumuje, ale najważniejszym pytaniem jest tu: czym jest w końcu to, co wchodzi do umysłu? Czym jest idea? Nie rozwiązywała zatem pytania ta ‘nie – definicja’, lecz deskrypcja, a tak użyta nie tylko wydaje się uboga, lecz także nieistotna (*nulla*). Tym nie mniej pozostawaliśmy przy tej definicji i jej elementach, które nas dotknęły. Elementy bardzo mocne, gdyż gdybyśmy nie podążali za tą obojętną i jakby neutralną definicją, nie mielibyśmy innego wyboru jak dwie definicje ekstremalne: Idea jest obrazem (*imago*) i przedstawieniem (*rapraesentatio*) rzeczy oraz Idea jest rzeczą (*res*) w naszym umyśle.⁸⁹ Słowo idea jest jednym z bardziej ulubionych wyrażen Semenki. Zamiennie z nim używa wyrażen: « ratio, forma, species ». Pewien rodzaj przeżyć świadomych intelektu nazywa Semenka ideą. Słowo to ma bezpośrednie skojarzenie z wzorem lub odwzorowaniem. Pamięć o tym skojarzeniu jest nieodzowna przy semenekowskim rozumieniu idei. Albowiem idea jest « formą rzeczy w umyśle ». Ma ona taką budowę, że będąc z jednej strony świadomym przeżyciem (*actus mentis*), ma z drugiej strony treść, w której mieszczą się odpowiedniki wszystkiego co należy do przedmiotu prezentowanego przez ideę. Odpowiedniki te istnieją w idei w jakiś inny sposób niż w samym przedmiocie, i w inny istnieje sama idea brana jako przeżycie świadome. Istnienie będące uczestnictwem w bycie – idea jest przecież formą bytu – nazywa Semenka istnieniem realnym (*idea realis*). Istnienie przysługujące treści jako takiej nazywa istnieniem logicznym lub formalnym (*idea logica vel formalis*). I wreszcie wyróżnia istnienie idealne właściwe samym ideom jako świadomym przeżyciom (*idea idealis vel pura*). To ostatnie rozumienie stanowi ideę w sensie właściwym.⁹⁰ Czy rzeczywiście byt (*Esse seu Ens*) jest ideą? Dla scholastyków nie jest bowiem ideą (według definicji idei jako aktu intelektu), lecz zasadą, może nawet zasadą pierwszą. Według nowoczesnej filozofii idea jest albo obrazem rzeczy albo rzeczą samą. Autor dochodzi do tego, że idee posiadają dwa elementy: przymioty (*notae/ proprietates/ attributa*) oraz swój podmiot (*subiectum*).⁹¹ Pseudo – idea bytu w sobie nie jest prawdziwą ideą, posiadającą wszystkie elementy idei (cechy i podmiot), lecz jest pojęciem (*notio*) ogólnym i abstrakcyjnym – stąd jest cieniem idei... Tak trzeba by nazwać pseudo – idee ogólne życia, zmysłów i rozumu (*ratio*) – wbrew błędnemu nazywaniu ich przez wielu współczesnych Semenki filozofów w ogólności

⁸⁹ Por. Semenka Piotr CR, *Organon*, s. 6, tłum. Kobięć Grzegorz OFM, za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011).

⁹⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Semenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s. 10.

⁹¹ Por. Semenka Piotr CR, *Organon*, s. 6, tłum. Kobięć Grzegorz OFM, za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011).

prawdziwymi ideami, co prowadziło do różnego rodzaju nieporozumień ontologizmu, biologizmu czy aesteseologizmu, noologizmu (gr. nous = umysł), logologizmu.... W ten sposób także hegelianizm musiałby stać się początkiem wiedzy.... gdzie idea ogólnego bytu staje się po prostu bytem, gdzie zostaje wymazane wszystko to, co naprawdę istnieje i pojawia się bytowanie nicości (*nihil*); według aksjomu hegelianizmu: *byt i nicość są jednym i tym samym*.⁹² Dalej autor pisze, że Idea jest to, co się myśli (quod), a zasadą jest to, czego siłą i mocą się myśli (quo). Tak idea jawi się skutkiem akcji umysłu, rządzonej zasadą jestestwa, władzą której umysł poznaje, rozróżnia i łączy w jedność elementy form myślowych (*obiecta intelligibiles*) i otrzymuje z nich ideę.⁹³ Następnie Semenenko dochodzi do następujących wniosków:

- 1 – Idea jest przedmiotem i formą myślenia (*obiectum cogitationis*),
- 2 – Ideę czyni człowiek,
- 3 – Działa ona w człowieku jako zasada wrodzona.⁹⁴

Pierwsze tedy stanowisko myśli jest forma. Myśl wtedy od formy idzie do jestestwa, przechodząc przez jedność, i tym sposobem względ formy, za pomocą drugiego względu jedności, łączy z trzecim względem, który jest jestestwa samego. W tym działaniu myśli względ jedności nabiera znaczenia przyłączenia, dodania formy do jestestwa, które że jest trwałym, nazwiemy je: należeniem. Podług tego sposobu można ułożyć ową formułę ogólną pod tą szczególną postacią: że każda forma należy do swego jestestwa, co znów, bo w filozofii idzie o ostatnią ścisłość, może się krócej a absolutnie tak wyrazić: Forma należy do jestestwa...⁹⁵

Forma u Semenenci różni się od formy z klasycznego rozróżnienia między materią i formą i oznacza u niego zbiór zewnętrznych cech konkretnego bytu, wśród których znajdują się przymioty istotne, wspólne wszystkim jednostkom danego gatunku i zarazem konieczne, aby rzecz była tym, czym jest oraz przymioty przypadłościowe.⁹⁶

Samo poznanie naukowe, według Semenenci, dlatego jest naukowe, że jest modelowane racjonalistycznie, a więc stanowi typ poznania racjonalnego. Tak więc jego bezpośrednim przedmiotem jest idea, celem – dotarcie do ostatecznych przyczyn, które jako elementy proste wchodzi w skład bytu, metodą – wnioskowanie

⁹² Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s.9.

⁹³ Tamże, s. 24.

⁹⁴ Tamże, s. 25.

⁹⁵ Semenenko Piotr, Biesiady filozoficzne, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904, s. 138, w: Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o Piotra Semenenci, Lwów 1912, s. 12.

⁹⁶ Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 114.

sylogistyczne. Należało przeto uzasadnić samo poznanie, czyli ustanowić racje, dla których idea jest prawdziwa, a wnioskowanie pewne. Jednym słowem: należało sprowadzić przyczyny ostateczne do racji ostatecznych poznania. Tego miała dokonać filozofia I, która z jednej strony jako "organon" poznania naukowego, z drugiej zaś jako teoria absolutu dawała pewne szanse racjonalistycznej wizji nauki ujętej w system filozofii chrześcijańskiej. Albowiem Absolutem ostatecznie jest Bóg Chrześcijański, który na równie jest "Zasadą" porządku istnienia i porządku poznania.⁹⁷

II – ga część filozofii zajmuje się jestestwem. Jestestwo także samo z siebie ani samo w sobie istnieć nie może; ale jestestwo ani nawet w myśli samo istnieć nie może; bowiem dla naszej myśli ludzkiej jestestwo bez formy jest czczym zerem, istnym punktem; i tak jak zera i punkta jedno się od drugich nie różnią, chyba przez cyfry lub nie, które im dodajemy, tak i jestestwa pomyśleć się mogą jedynie przez formy, z którymi w połączeniu pomyślimy je sobie.

Jestestwo zaś pomyślane razem z formą stanowi rzecz, albo istnika. Żeby tedy myśleć i mówić o jestestwach trzeba myśleć i mówić o rzeczach albo istnikach. Będzie więc ta część filozofii mówiła o rzeczach. Że jednak rzecz jest rzeczą przez swoje jestestwo, będzie tedy ta część filozofii głównie odnosiła się do jestestw, jak pierwsza odnosiła się do formy. Jeśli będzie mówiła o formie, to jedynie o formie rzeczywistej, już połączonej z jestestwem i, o ile połączonej z jestestwem.⁹⁸

Drugie stanowisko myśli jest odwrotne; tym stanowiskiem jest jestestwo... Myśli tedy postawiwszy się na tym drugim stanowisku, idzie od jestestwa do formy, przechodząc również przez jedność i tym sposobem do względu jestestwa za pomocą drugiego względu jedności przydaje trzeci wzgląd, który jest formy. W tym działaniu wzgląd jedności nabiera znaczenia przybierania przez jestestwo formy, które że jest istotnym i trwałym, nazwiemy iszczeniem od słowa: iszczę lub ziszczam. Tu jest drugi sposób myślenia od jestestwa do formy. I znowu podług niego można i trzeba stosownie ułożyć formułę ową pierwszą, która ten szczególny sposób myślenia pierwszej myśli wyrazi też pod szczególną postacią, to jest pod tą, że: każde jestestwo iści swoją formę, czyli znowu krócej i absolutnie: Jestestwo iści formę...⁹⁹

⁹⁷ Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, dz. cyt., s. 8 - 9.

⁹⁸ Semenienko Piotr, Klucz do filozofii, w: Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s. 151 - 176; s. 175, § 66.

⁹⁹ Semenienko Piotr, Biesiady filozoficzne, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904, s. 143 - 144, w: Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki, Lwów 1912, s. 12.

Jak pierwsza część filozofii odebrała swoje nazwisko od formy, tak druga odbierze swoje nazwisko od jestestwa. A ponieważ nam poda cały zakon jestestwa i rzeczy, więc, równie jak tamta, będzie się mogła nazwać mądrością, tylko tu już: Mądrością jestestw. Będzie to tedy z grecka: ontosofia.

Jestestwo po grecku, czyli będące, nazywa się *ón*, *ontos*, co dodane do σοφία = mądrość, daje ontosofię.¹⁰⁰

Trzecia część filozofii zajmie się jednym. Jedno pojmuje się naprzód jako siła jednocząca a potem jako skutek zjednoczenia; to jest ta chwila, w której forma i jestestwo są zjednoczone w jedno. Dla powodów, które później lepiej poznamy, to jedno, o ile jest przedmiotem filozofii, odnosi się do istników rozumem obdarzonych. Główny powód jest ten, że w istnikach bezrozumnych zjednoczenie się formy z jestestwem samo przez się odbywa, fatalnie, podług praw ślepych i bez żadnego ze strony tych istników udziału. Więc o tym zjednoczeniu już tam będzie mowa gdzie o samej rzeczy, to jest w ontosofii. Albowiem bez tego zjednoczenia nie byłoby samej rzeczy, o której ontosofia ma rozprawiać.

Siła jest elementem środkowym, łączącym jestestwo z formą, wskutek czego powstaje „jedno”. „Jedno” jako skutek połączenia jest istota konkretną, istniejącą realnie lub myślnie. Gdy połączenie dokonuje się poza umysłem, gdzie forma, jestestwo i ich połączenie stają się składnikami rzeczy, mamy do czynienia z istota rzeczywistą albo rzeczą. Natomiast, gdy połączenie dokonuje się jedynie w umyśle, gdzie wszystkie trzy składniki są wzięte idealnie, rezultatem jest istota możliwa, którą jest myśl, idea. Myśl jest formą bez jestestwa realnego, którego miejsce zajmuje jestestwo idealne, żadna bowiem forma nie może istnieć – nawet myślnie – bez jestestwa. Rzecz jest więc połączeniem formy realnej i jestestwa realnego poza umysłem poznającym, idea jest połączeniem formy idealnej z jestestwem idealnym w umyśle.¹⁰¹

Ale co innego jest w istotach rozumnych, np. w człowieku. Człowiek jako rzecz, jako taki istnik, taką formą i władzami jej obdarzony, tak żyjący według tej formy i władz, należy i on także do ontosofii, nauki o rzeczach. Ale oprócz swej formy jako rzecz i istnik naturalny, człowiek jest przeznaczony do innych celów, jest przeznaczony do formy społecznej życia, do celów wyższych, spólnych; bądź w naturalnym porządku [celów] moralnych, bądź w nadprzyrodzonym porządku, którego przynajmniej

¹⁰⁰ Por. tamże, § 67.

¹⁰¹ Semenenko Piotr CR, za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 114.

domyślać się filozofia może i powinna. Człowiek tedy i rodzaj ludzki przeznaczony jest do takiej formy wyższej, nie ma jej w sobie, ale do niej przyjść musi spółdzielając z siłą go tam prowadzącą swoją własną pracą. Takie przyjście do formy wyższej, takie zjednoczenie takiego jestestwa z taką formą, nie jest już ślepe, ale ma swoje powody i prawa, a z drugiej strony swoje sposoby i warunki od wolności zależące. Takie tedy zjednoczenie jest przedmiotem osobnej nauki, jest nauka osobną, bo ma swoją własną zasadę i drogę i cel, swój przedmiot; a zarazem podstawę i metodę, swój początek i środek i koniec. I dlatego jest częścią filozofii, a trzecią i ostatnią, bo mówi o jednym. Lecz zarazem widno dlaczego odnosi się jedynie do istników rozumem obdarzonych.¹⁰²

W każdym bycie – zdaniem Semenienki – umysł dostrzega trzy składniki: formę, jestestwo oraz ich jedność. W akcie poznania rzeczy lub idei, człowiek poznaje najpierw formę, czyli postać zewnętrzną, która jest zbiorem różnych i licznych cech zewnętrznych i obejmuje wszystko, co ujmują zmysły, a co z kolei przenika do wyobraźni i umysłu. W rzeczach dostrzegają ją również zwierzęta. Ludzkie poznanie sięga jednak głębiej od zwierzęcego. Forma, nasuwa z koniecznością myśl, że pod nią ukrywa się coś wewnętrznego. Liczne cechy zewnętrzne, odnosi umysł z koniecznością do tego czegoś wewnętrznego i jednego. Ten wewnętrzny składnik rzeczy i myśli Semenienko nazywa „jestestwem”. Forma należy do jestestwa, stanowi jego nierozdzieloną część i jest jego zewnętrznym odpowiednikiem, dlatego też poznając formę, poznajemy również jestestwo.¹⁰³

Umysł dostrzega w końcu konieczne zjednoczenie formy i jestestwa, ich wspólne istnienie. Zauważa, że forma należy do jestestwa, a ono jest przyczyną i podstawą istnienia formy. Rezultat połączenia formy i jestestwa Semenienko nazywa „jednym”. Zrozumienie tego pojęcia ułatwia porównanie go z formą i jestestwem. Forma jest wielością, jestestwo jednostką, a „jedno” ich zjednoczeniem, dzięki któremu rzecz i myśl są czymś jednym. Forma i jestestwo stanowią dwa elementy skrajne bytów, „jedno” jest ich składnikiem środkowym. Forma i jestestwo, to elementy poruszane, „jedno” jest samym Rochem i przyczyną ruchu, siłą, która je porusza ku sobie, jednoczy i nadaje im byt, życie i znaczenie.¹⁰⁴

¹⁰² Semenienko Piotr, Biesiady filozoficzne, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904, s. 143 – 144, w: Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o. Piotra Semenienki, Lwów 1912, s. 12. § 67 i 68.

¹⁰³ Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 108.

¹⁰⁴ Tamże.

Ostatnia część filozofii rozprawiać o tym będzie, jak jestestwa rozumem obdarzone mają się zjednoczyć, to jest przyjsć do formy najzupełniejszej i najdoskonalszej im przeznaczonej bądź to na ziemi w życiu społecznym i historycznym, bądź tam w wieczności u Boga.¹⁰⁵

Od tego połączenia, czyli zjednoczenia powinnyby też i imię swoje otrzymać ta część filozofii. A ponieważ wyraz grecki (jednotny, jednoliwy) wyraża właśnie to wymaganie i tę siłę zjednoczenia, więc zawsze zważając, że i ona powinna nam dać nie tylko wiedzę, ale i mądrość tego zjednoczenia, nazwiemy ją właśnie tego zjednoczenia mądrością enoticosophia.¹⁰⁶

Trzecie nareszcie stanowisko myśli jest środkowe; tym stanowiskiem jest jedność sama... Myśl na tym stanowisku, po odbyciu już ruchu od dołu do góry, to jest od formy do jestestwa, i na powrót od góry do dołu, to jest od jestestwa do formy, kiedy już między nimi nastąpi zupełne zrównanie, i dokona się mylna jedność, myśl właśnie w tej jedności spocznie, i tym sposobem względ formy i względ jestestwa połączone już uważa w tym względzie jedności... Podług tego sposobu można znowu i trzeba oną pierwszą formułę ogólną szczególnym sposobem wyrazić, ale tu ten szczególny sposób będzie taki sam, jak i tamten ogólny. Obszerniej rzecz biorąc, powie się: każde jestestwo i jego forma i każda forma ze swoim jestestwem są jedno, a krótko i absolutnie: Jestestwo i forma są jedno.¹⁰⁷

Punkt to, jak widzimy, zasadniczy w teorii Semenienki i dlatego stosuje on go zarówno w dziedzinie istnienia czyli porządku ontologicznym, jak i w dziedzinie poznawania czyli porządku logicznym, dowodząc przynależności i jedności trzech składników formuły, że jestestwo i jego forma są jedno.¹⁰⁸

Na podstawie analizy ruchu umysłu, między formą a jestestwem idei, Semenienko formułuje główne prawa – zasady myślenia. Czyni to jednak w ten sposób, że są one zarazem głównymi prawami bytu i mają zastosowanie nie tylko w logice, ale również w dziedzinie bytów realnych, a więc odnoszą się tak do pojęć, jak do rzeczy i czynów. Semenienko daje dwa określenia zasady: „Zasadą każdej myśli, rzeczy i czynu w ogólności jest to, na czym się myśl, rzecz albo czyn opiera w swoim istnieniu i życiu”

¹⁰⁵ Semenienko Piotr, Biesiady filozoficzne, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904, s. 143 – 144, w: Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne dz. cyt., s. 12.

¹⁰⁶ Tamże. § 69.

¹⁰⁷ Semenienko Piotr, Biesiady filozoficzne, Przegląd Poznański, t. XXVII, 1904, s. 143 – 144, w: Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o. Piotra Semenienki, Lwów 1912, s. 12.

¹⁰⁸ Por. Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o. Piotra Semenienki, Lwów 1912, s. 12 – 13.

oraz „Zasada jest to ten powód, z którego, dla którego i podług którego, tak a nie inaczej, myśl powinna się myśleć, rzecz powinna istnieć i żyć, czyn powinien się wykonywać”.¹⁰⁹ Między zasadą a prawem zachodzi bliskie pokrewieństwo. Różnica polega jedynie na tym, że prawo obejmuje całe istnienie i życie danej istoty, zasada zaś jest pierwszym jej źródłem i racją, dla której ma ona istnieć i żyć w ten a nie inny sposób.¹¹⁰

Zasadami w pełnym tego słowa znaczeniu są tzw. zasady pierwsze. Przyjmuje się je nie na podstawie dowodu, lecz w wyniku poznania intuicyjnego. Zawierają one w sobie coś absolutnego i koniecznego, co własną mocą narzuca się umysłowi i zostaje przezeń przyjęte. Pierwsze zasady myślenia są wrodzonymi siłami umysłu, siłami idealnymi, które nakazują umysłowi wykonanie czynności i wspierają w działaniu. Po odpowiedniej adaptacji, stosują się one także do rzeczy i czynów.¹¹¹ Analiza ruchu od formy do jestestwa prowadzi z konieczności do formuły: „Forma powinna należeć do jestestwa” (Forma debet pertinere ad ens). Myśl bowiem widzi najpierw formę zewnętrzną, następnie, powodowana koniecznością wnioskowania, odnosi ją do wewnętrznego jestestwa. Konieczność ta powstaje wskutek uświadomienia tej prawdy, że forma zawsze musi należeć do jakiegoś jestestwa. W tym pierwszym działaniu myśl bowiem łączy formę z jestestwem.¹¹² Formuła ta jest wyrazem zasady przynależności. Semenenko nazywa ją zasadą „własnego” lub „zasadą istoty rzeczy”.¹¹³

Zapytany ks. Marian Morawski przez ks. Szrejtera, co sądzi o świeżo wtedy wydanym „Credo” ks. Semeneki, odpowiedział, że w nim ks. Semenenko wciąż chodzi nad przepaścią. Chciał powiedzieć, nad przepaścią błędu, herezji. „Ale czy wpadł w nią?” „A to, to nie, - odpowiedział ks. Morawski, - ale nie widać w jego dziele, gdzie się kończy filozofia, a gdzie się zaczyna teologia”.¹¹⁴

Wydaje się, że takie ujęcie filozofii Semeneki jest nie tylko nowe, ale wobec uwzględnionych źródeł, pierwsze w historii.¹¹⁵

¹⁰⁹ Semenenko Piotr CR, Klucz, s. 18; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 115.

¹¹⁰ Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 115.

¹¹¹ Por. Smolikowski Paweł CR, De philosophia, s.27 – 31; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 115.

¹¹² Semenenko Piotr CR, Klucz, s. 13; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 115.

¹¹³ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 13.

¹¹⁴ Smolikowski Paweł CR, Ks. Piotr Semenenko CR jako filozof, teolog, asceta i mistik, Drukiem „Narodu Polskiego”, Chicago 1921, s. 5.

¹¹⁵ Kaszuba Tadeusz CR, Semeneki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s. 9.

Z dzieł filozoficznych - o czym wspomniano we wstępie - na szczególną uwagę zasługują niewydane dotąd rękopisy Semenienki. Niektóre z nich miały postać gotowych traktatów jak np. „Logica” (która została wydana drukiem w 2004 roku), „Proemium in philosophiam”, „Tractatus elementaris philosophiae”, inne natomiast pozostały nieukończone. Są więc aż cztery wersje „Organon”, „Principia de intellectu humano”, „Klucz do filozofii”, „Historiozofia”.¹¹⁶

1.1. Scholastyczna wizja świata Semenienki

Semenenko był na ogół zwolennikiem filozofii scholastycznej, ale nie był jej bezwzględnym wielbicielem. Semenenko umiał oddzielić dobre strony tego systemu filozoficznego od jego braków i niedostatków; pierwsze radził zatrzymać i dalej na nich budować.¹¹⁷

Tomizm (lepiej: filozofia scholastyczna) nie był pierwszą genetycznie filozofią, poprzez którą Semenenko kształtował swój filozoficzny obraz świata czy też szukał odpowiedzi na podstawowe pytania filozoficzne. Spotkał się z nią później, gdy odbudował w sobie chrześcijański światopogląd na życie i odzyskiwał utraconą już wiarę religijną. Osobisty wpływ Bogdana Jańskiego nie ulega w tym względzie wątpliwości. Następnie były kontakty Semenienki z duchownymi i świeckimi przedstawicielami francuskiego odrodzenia religijnego tamtych czasów. Trzeba tu jednak zaraz powiedzieć, że chodziło wówczas o zdobycie ogólnych podstaw filozofii chrześcijańskiej. Z systematycznym wykładem filozofii scholastycznej zetknął się dopiero w czasie studiów akademickich w *Collegium Romanum* (obecnie Papieski Uniwersytet Gregoriański) w latach 1837 – 1842. Chwalił swojego profesora filozofii (Józefa Alojzego Dmowskiego TJ) za głębokie ujęcie przedmiotu.¹¹⁸

Jaką scholastykę przekazywał Dmowski swoim uczniom? Lektura podstawowego dzieła Dmowskiego wskazuje, że w jego filozofii krzyżuje się wiele wpływów; oczywiście, zostaną wskazane tu tylko podstawowe, by ułatwić zrozumienie tomizmu Semenienki. Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę strukturalną filozofii Dmowskiego, to uważał on, że: filozofia nie jest samodzielną dyscypliną, jest narzędziem teologii,

¹¹⁶ Por. Tamże, s. 11.

¹¹⁷ Gabryl Franciszek, Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki, Lwów 1912, s. 8.

¹¹⁸ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenienki CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenienki.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

więcej, bez żadnej relacji do objawienia i dogmatu byłaby bezbożnością i czymś niegodnym człowieka; przedmiot filozofii jest podwójny: prawda i dobro; prawda specyfikuje filozofię na logikę; metafizykę i fizykę; metafizyka jest ogólna i szczegółowa. Proponuje własną metodę naukową: wzoru dostarczają mu logika i matematyka. W procesie odkrywania i formułowania zagadnień należy posługiwać się analizą, natomiast przy wykładzie i systematyzacji doktryny – syntezą. Rzeczywistość realizuje się poprzez pewne „całości”, których natura jest bądź metaforyczna (treść idei), bądź fizyczna, bądź moralna. Aby je zrozumieć, należy wydzielić z nich części, które pomogą ująć jakości proste, a te jako jasne są same przez się oczywiste. Dokładniejszy wgląd w aplikacje tych założeń ukazuje, że są to operacje na pojęciach. W szeroko rozumianej logice na czołowe miejsce wysuwają się u Dmowskiego zagadnienia dotyczące źródeł wiedzy i kryteriów prawdziwości. Nie zgadza się on z *adagium* perypatetyków, że „*nihil est in intellectu, quod non fuerit prius in sensibus*”, gdyż jego zdaniem oprócz idei zmysłowych istnieją również idee duchowe (idee *intelligibiles*), które są tworzone bez udziału zmysłów. Należą do nich jedność, niepodzielność i prostota, mające za pozytywny fundament ducha samego w sobie, którego funkcją podstawową jest sprowadzanie wrażeń do podmiotowej jedności. Rola zatem abstrakcji jest ograniczona: funguje ona jako narzędzie formowania uniwersaliów, ale nie wszystkich – jak wspomniano – ale i wtedy zakłada, przynajmniej w sposób ogólny, jakiś ukryty sąd, który nie jest niczym innym jak ogólnym pojęciem bytu. W rozszerzaniu zakresu wiedzy podstawową rolę odgrywa sylogizm. Związek konieczny pomiędzy przesłankami a wnioskiem – owa forma sylogizmu – gwarantuje niezawodność konkluzji.

Kryterium, norma czy reguła prawdziwości zawiera się w relacji do przedmiotu właściwego. Pierwsze szczegółowe kryterium prawdziwości stanowi świadomość (*sensus inimus*). Jest ona źródłem prawdziwości i niepowątpiewalnym motywem pewności względem własnych aktów. Na drugim miejscu stoi rozum spełniający tę samą funkcję co świadomość w stosunku do pojęć uniwersalnych, pierwszych zasad i związanego z nimi wnioskowania oraz do najogólniejszych norm moralności. Zmysły są nieodzowne do poznania rzeczy zewnętrznych; one to poprzez bezpośredni kontakt z rzeczą są źródłem poznawanych przedmiotów, co jednak nauce nie wystarcza – doświadczenie musi uzupełnić wiedza. Dla tej ostatniej doświadczenie zmysłowe jest tylko okazją do refleksji nad różnymi sposobami podmiotowej relacji, która aplikując pierwsze zasady, konkluduje istnienie przedmiotowej substancji – bytu. Czwarte

miejsce w porządku reguł zajmuje autorytet. Dmowski wprowadzie wyklucza jego wyłączność, niemniej jednak w licznych przypadkach – odnośnie do faktów zewnętrznych – przyznaje mu wymienione wyżej kwalifikacje. Naturalnie, wszystkie wymienione normy szczegółowe mogą spełniać swoją funkcję wyłącznie dzięki nadrzędnej roli oczywistości, której fundamentem jest naturalne światło rozumu. Światło to nie utożsamia się z jasnością czy pewnością poznania, nie jest też podmiotowo zindywidualizowanym rozumem, lecz czymś, co w poznaniu naturalnym rodzi konkretną oczywistość, a w konsekwencji jasność i pewność.

W koncepcjach ontologicznych Dmowski nawiązuje zasadniczo do suarezjańskiej wersji tomizmu, która jak wiadomo, była nie tylko eklektyzmem, lecz również pośrednim ogniwem między Dunsem Szkotem a Wolfem. Relacje między Absolutem a bytem przygodnym ujmuje w aspekcie doskonałości: w pierwszym przypadku są one nieskończone, w drugim skończone. Oczywiście, pojęcie Absolutu jest u niego wydedukowane z idei doskonałości i rzeczywistości. Wyróżnia realność idealną, czyli możliwość, z wielością jej stopni, oraz realność istnienia. Ta pierwsza, pomimo tego, iż nie jest czymś absolutnym, lecz materialnie zależy od umysłu Boskiego, posiada status ontyczny, dzięki któremu sama przez się może być przedmiotem intelektualnej percepcji. Konsekwencją takiego podejścia jest stwierdzenie, że byt istniejący to tylko realna istota: byt konstytuuje nie akt istnienia, lecz istota. Materii nie przypisuje się całkowitej bierności, jej elementy początkowe zakładają rozciągłość, a materia jako taka jest już zaczątkowym aktem. Ta pobieżna charakterystyka filozofii Dmowskiego wskazuje na zakres wpływów, którym ulegał. Można powiedzieć, iż w teorii bytu reprezentuje scholastykę w suarezjańsko – wolfiańskim wydaniu, natomiast w teorii poznania zaciążyła na nim wydatnie filozofia nowożytna, a szczególnie kartezjanizm. W konsekwencji prowadziło to do przyjęcia podmiotowych kryteriów poznania, a ostatecznie do odwołania się do Boga, który jako twórca natury i rozumu kłamać nie może. Określenie formy logicznej wnioskowania logistycznego jako *aliquid intelligibile* przypomina kartezjański „łańcuch oczywistości”. Rola intuicji intelektualnej wydaje się wskazywać, że ona właśnie jest punktem wyjścia rozważań filozoficznych.¹¹⁹

¹¹⁹ Por. Kaszuba Tadeusz CR, Piotr Semenenko i jego rozumienie tomizmu, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_i_tomizm.pdf (odczyt z dnia 15.03.2010).

Filozofia ta jednak nie dawała Semenence pełnej satysfakcji, była bowiem – jak pisze – kompilacją różnych ujęć. Z tego powodu Semenenko będzie nawoływał do odnowy filozofii scholastycznej. Wydaje się, że miał osobisty wpływ na wydanie i treść encykliki *Aeterni Patris* (1879). Fakt ten, tak jak i jego deklaracje, terminologia czy poruszana problematyka, szczególnie w twórczości teologicznej, naprowadziły niektórych autorów z początku XX wieku do przekonania, że filozofia Semeninki mieści się w nurcie tomizmu, choć inaczej odczytanego niż w tradycyjnych ujęciach czy wręcz udoskonalonego.¹²⁰

Wśród wielu doniosłych wydarzeń XIX wieku nie można pominąć odrodzenia tomizmu. Aktualność tej filozofii (powtórna zresztą) narastała stopniowo. Badania mediewistyczne ujawniły obiektywną wartość osiągnięć klasyków scholastyki. Okazało się również, że „nowość” nowożytnej problematyki filozoficznej jest co najmniej pozorna: płynie bowiem bądź z nieznamomości dawnych systemów, bądź ze złej ich znajomości, a ważna jest konieczność przeciwstawienia się tak zwanej filozofii świeckiej, która albo w założeniach, albo w konsekwencjach podważa podstawy Kościoła lub religii. Wprawdzie niektórzy myśliciele chrześcijańscy usiłowali wyjść naprzeciw współczesnej sobie filozofii, lecz nie znając autentycznej tradycji scholastycznej, proponowali bądź eklektyzm, bądź tradycjonalizm, bądź wreszcie ontologizm.¹²¹

W 1860 roku w Akademii Religii Katolickiej w Rzymie Semenenko wygłosił odczyt o wartości awerroizmu. Okazją ku temu stanowiła wydana właśnie książka E. Renana. O. Piotr, mówiąc o rozwoju filozofii, poczynawszy od Sokratesa, pozytywny wkład awerroizmu widział w tym, że przekazał filozofii średniowiecznej dobrą i zdrową część filozofii Arystotelesowej, to znaczy naukę logiki o sylogizmie i definicji. Treść natomiast arystotelizmu – w interpretacji Awerroesa – Semenenko kategorycznie odrzucił. Jego zdaniem, ramy wiedzy wyznaczone przez logikę Arystotelesa napęłnia właściwą treścią dopiero filozofia św. Tomasza, jej naukowe ujęcie kwestii: Boga, człowieka, świata i wszelkiej innej rzeczywistości. Charakterystyczny dla awerroizmu był pogląd o autonomiczności filozofii w stosunku do teologii, pewność uzyskana drogą rozumowania czy za pośrednictwem zdań oczywistych stanowi bowiem ostateczne

¹²⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semeninki CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenenki.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

¹²¹ Kaszuba Tadeusz CR, Piotr Semenenko i jego rozumienie tomizmu, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_i_tomizm.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

kryterium prawdy „naturalnej”. Awerrości głosili rozdział porządku naturalnego (filozoficznego) od nadnaturalnego, oddzielenie filozofii od teologii, rozumu od Objawienia. W związku z tym awerroistów oskarżano o głoszenie „teorii dwóch prawd” – teologicznej oraz filozoficznej, które mogą być sprzeczne ze sobą. Awerroizm, który powstał z neoplatońskiej interpretacji filozofii Arystotelesa, przyjmował twierdzenie o odwieczności świata (stworzenie ex nihilo jest wewnętrznie sprzeczne, może jednak być uznawane na podstawie Objawienia jako cud) wraz z jego emanacją, koniecznościową wizją.¹²² Przedmiotem filozofii, zdaniem Awerroesa, nie jest to, co ogólne, lecz rzeczy jednostkowe i konkretne. Te konkretne rzeczy są tylko ogólnie pojmowane i przedstawiane. Pojęcia są więc obrazami umysłowymi, a nie samodzielnymi bytami. Tak zdobyta ogólna wiedza na podstawie doświadczeń zmysłowych dzieli się na: wiarę, teologię i filozofię. Wiara to wiedza najniższa, jest ona przyjmowana bez dociekań i dowodów. Teologia zajmuje się komentowaniem i objaśnianiem wiary. Filozofia dochodzi do czystego poznania i pełnej prawdy i jest zgodna z wiarą. Awerroes twierdził, że w świecie są dwie przyczyny sprawcze: Bóg i materia. Bóg świata nie stworzył, ale jest pierwszą przyczyną zachodzenia w nim zmian. Bóg nie rządzi światem, gdyż świat rozwija się według własnych praw. Źródłem praw jest materia. W materii tkwi nieskończenie wiele form. W materii urzeczywistniają się różne formy, a między innymi i człowiek.¹²³

W 1863 roku Pius IX – wskutek protestu Semenienki – zakazał dysputy nad tezą przeciwną filozofii scholastycznej, kategorycznie stwierdzając, że powrót do doktryny scholastycznej – jako do fundamentu filozofowania – rokuje prawdziwe nadzieje dla nadchodzących czasów; że przedsięwzięcie odrzucenia tej nauki jest niczym nieuzasadnione, a wręcz przeciwnie – trud filozoficzny, jeśli ma być prawdziwy i odkrywczy, może dokonać się tylko w oparciu o filozofię perypatetycką.¹²⁴

Przez co – należy zapytać – filozofia scholastyczna zasłużyła sobie na to, aby w deklaracji Semenienki być jedynie prawdziwą? Przez to – opowiada autor *Studio critico sull'Averrore di Ernesto Renan e sull'valore dell'Avellosimo* – że w sposób jedynie prawdziwy wyjaśnia akt wiedzy. Naturę tego aktu stanowi intencjonalne utożsamienie przedmiotu poznania z podmiotem poznającym. Utożsamienie to nie

¹²² Szyndler Lech, Awerroizm; w: Maryniarczyk Andrzej (red), Powszechna Encyklopedia Filozofii, tom I, Lublin 2000, s. 437 – 438.

¹²³ Cichosz Wojciech, Dyk Wiesław, Śladami wielkich filozofów, Warszawa 2002, s. 102.

¹²⁴ Kaszuba Tadeusz CR, Piotr Semenienko i jego rozumienie tomizmu, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_i_tomizm.pdf (odczyt z dnia 14.03.2010).

niszczy bynajmniej formalnej odrębności obu biegunów pola poznawczego (przedmiot – podmiot) ani, z drugiej strony, jako ich synteza nie jest względem nich czymś nadrzędnym. Dzięki temu analiza aktu wiedzy może i powinna stanowić neutralny punkt wyjścia filozofii pierwszej. Wiadomo również, że i tomizm – szczególnie w wersji egzystencjalnej – optuje za zneutralizowanym punktem wyjścia filozofii. Jest nim byt jako taki – lub dokładniej: byt jako istniejący. Filozofowanie zaś będzie polegać tu na szukaniu ostatecznych racji, które czynią niesprzecznym istnienie takiego bytu i dają odpowiedź na pytania, dlaczego byt raczej istnieje, niż nie istnieje, dlaczego jest taki, a nie inny, dlaczego przy całej zmienności jest nadal wewnętrznie tożsamy. Semenenkę interesuje jednak przede wszystkim akt wiedzy. Chce go wyjaśnić. Zaczyna więc swoje filozofowanie od analizy świadomości empirycznie danej, a nie od świadomości czystej. Interesuje go *in esse mentis* (zawartość umysłu), lecz nie w aspekcie treściowym, który wciąż ulega zmianie, lecz w aspekcie funkcjonalnym, modalnym, który jest niezmienny. Funkcjonowanie to można nazwać podstawową strukturą umysłu w akcie lub pierwszą treścią umysłu, która została wyprowadzona z możliwości. Struktura tego aktu nie jest pojedyncza, lecz troista, wyraża bowiem potrójną relację, w jakiej wyraża się w pełni akt wiedzy: jako idea, jako sąd i jako rozumowanie. Relacje te werbalizuje Semenenko następująco: „Forma należy do jestestwa”, „Jestestwo określa swoją formę” i wreszcie „Jestestwo i forma są czymś jednym” – czyli bytem. Skoro akt wiedzy jest od samego początku troisty w swych elementach, przeto i przedmiot wiedzy musi w swojej istocie składać się z trzech niesamoistnych elementów.¹²⁵

1.2. Trójpodział bytu

W każdej filozofii istnieją pewne elementy, które nadają jej typowość i stanowią rozpoznawczy wyróżnik. Rolę momentu specyfikującego w filozofii Piotra Semeneki stanowi trójpodział elementów bytu. Chcąc logicznie przeprowadzić problematykę uzasadnień powyższej teorii należy najpierw odpowiedzieć na pytanie: czym jest trójpodział? Jaki jest jego charakter i przy jakich założeniach filozoficznych jest dopuszczalny? W tym celu trzeba omówić: pluralizm ontologiczny filozofii Semeneki,

¹²⁵ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semeneki CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semeneki.pdf (odczyt z dnia 16.03.2010).

poszczególne elementy trójpodziału, oraz celem uwyrażnienia, porównać teorię trójpodziału z dualizmem scholastycznym.¹²⁶

Filozofia Semenienki w każdej rzeczywistości – rozumianej bardzo szeroko – wyróżnia trzy niesamoistne elementy składające się na jedność konkretnego bytu. Gdyby posłużyć się tu terminologią scholastyczną, to obrazowo można by powiedzieć, że Semenenko wkłada pomiędzy elementy dualizmu tomistycznego trzeci element. A więc pomiędzy materią i formą, substancją i przypadłościami, aktem i możliwością, a nawet pomiędzy istotą i istnieniem jest element trzeci – nazwijmy go siłą, która w zależności od rozpatrywanego poziomu spełnia sobie właściwą funkcję, odrębną od funkcji pozostałych dwóch elementów. Jest to zawsze element czynny. Semenenko nazwie go *universale agens in natura*. Trzeba jednak powiedzieć, że elementy dwupodziału scholastycznego są względem siebie korelatywne, wzajemnie się tłumaczą i do swojego funkcjonowania w systemie nie potrzebują niczego trzeciego. Semenenko także posługiwał się owym dwupodziałem. To było zielonym światłem dla niektórych jego interpretatorów, którzy chcieli zrobić z niego tomistę. Taka jednak interpretacja prowadziłaby do niespójności, a nawet sprzeczności w całym systemie Semenienki. Rozwiązania przeto trzeba szukać na innej drodze. Semenenko, jakkolwiek używał „starych” pojęć, jednak podkładał pod nie nowe treści; miał inną niż typowo scholastyczna wizję świata. Jestestwo – forma – siła istnienia niosą w sobie wyczerpującą wizję świata, całego świata, wszystkiego, co jest lub może być. W Absolucie jedność realizuje się na trzy sposoby, natomiast w bytach stworzonych z trzech elementów powstaje jedno.¹²⁷

Po wiele razy w pismach Semenienki można odczytać takie zdania: „... componi ut existat debet res omnis et omnis idea ex tribus momentis: Ente, proprio et forma”. Innymi słowy: każdy byt (rzecz, idea, czyn) by był bytem musi być złożony z trzech elementów. Złożenie o którym tu mowa jest natury metafizycznej (jest doskonalsze niż w mieszaninie, związku chemicznym czy atomie); nie można go dostrzec, zaobserwować – można tylko o nim wnioskować na podstawie bezpośrednich danych doświadczenia. Dotykamy tu podstawowego problemu filozoficznego: czy byt jest mnogi czy jednorodny? Jest to wiekowy spór pluralizmu z monizmem. Filozofia

¹²⁶ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 16.03.2010).

¹²⁷ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenienki CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenienki.pdf (odczyt z dnia 16.03.2010).

klasyczna, arystotelesowsko – tomistyczna stoi zdecydowanie na stanowisku pluralizmu bytowego. Arystoteles, w dyskusji z Platonem, Parmenidesem i Megarejczykami wyjaśnił ten problem następująco: Doświadczenie poznawcze mówi nam zdecydowanie, że w świecie otaczającym nas spostrzegamy różne byty: martwe i żywe, świadome i nieświadome. Nawet w obrębie tego samego gatunku poszczególne indywidua różnią się między sobą: i tak w gatunku „człowiek” kim innym jest Jan, Józef czy Ildefons. Dlatego powstaje uzasadnione pytanie: co jest podstawą różnicy między bytami? Co ogranicza byty w ich doskonałości? Gdyby byt był w swej wewnętrznej strukturze jednoelementowy to każdy „egzemplarz” bytu posiadałby doskonałość w równej mierze, wszystko byłoby jednym i tym samym bytem. Skoro jednak widzimy, że byty różnią się między sobą, to w samym bycie musi być wewnętrzna zasada ograniczenia doskonałości bytu jako bytu, a zatem: byt musi być przynajmniej dwuelementowy. Za pluralizmem przemawiają również zachodzące zmiany we wszechświecie. Obserwujemy przecież, że coś powstaje i ginie, że jest lepsze i gorsze itd. Zmiany te są w czymś zapodmiotowane: „coś” się zmienia.

I gdyby znów byt był jednoelementowy to trzeba by zaprzeczyć zmianom. Byt nie powstaje, nie ginie – bo już jest. Dlatego ruch jest złudzeniem, jak twierdził Parmenides, czy Platon.¹²⁸

W bycie wyróżnia Semenenko trzy elementy: Jestestwo, formę i siłę. W omawianiu ich istnieje trudność językowa: język bowiem posługuje się pojęciami, które są dostosowane do bytu i jest złym narzędziem analizy wówczas, gdy stosujemy go do niesamodzielnego elementu bytowego. Dlatego trzeba ciągle pamiętać, że element bytowy nie jest bytem samodzielnym. Gdy więc posługujemy się pojęciem jestestwa (quasi pojęcie), to o tyle tylko, że za nim stoi byt; jestestwo, forma czy siła nie są zatem osobnymi bytami, dopiero połączenie ich stanowi jeden byt.¹²⁹ Żaden z elementów trójkopodziału nie jest oddzielnym bytem; dopiero jedność wszystkich trzech tworzy całkowity i różny od innych byt. Żaden z nich nie jest również ani samodzielnym istnieniem, ani częścią, ani nawet warunkiem bytu. Na tle powyższych określeń negatywnych Semenenko czyni pewną próbę definicji pozytywnej. Twierdzi,

¹²⁸ Kaszuba Tadeusz CR, Trójkopodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 16.03.2010).

¹²⁹ tamże.

że elementy przedmiotu są wewnętrznymi relacjami bytu, różnymi sposobami jego istnienia.¹³⁰

„Trójpodział” Semenienki przekracza tradycyjne rozróżnienia materii i formy, istoty i istnienia, aktu i możliwości. Te ostatnie dotyczą tylko poszczególnych rodzajów bytu. Np. „Materia-forma” dotyczy tylko bytu materialnego. Natomiast teoria Semenienki dotyczy bytu jako takiego; sprawdza się wszędzie tam, gdzie jest byt, posiada w pełni charakter ontologiczny. W związku z tym można by zaryzykować twierdzenie, że „trójpodział” w porównaniu z teorią scholastyczną upraszcza rzeczywistość i czyni bardziej przejrzystą jej interpretację. A to przecież nie jest bez znaczenia dla filozofii. Przykładowo można podać semenkowskie rozwiązanie problemu ujednostkowania bytów. W teorii scholastycznej były w tej kwestii pozory sprzeczności. W bytach bowiem materialnych zasadą ujednostkowania jest materia, a w kategorii aktu i możliwości – możliwość, natomiast w bytach duchowych, gdzie w rachubę wchodzi tylko istota i istnienie, ujednostkowanie pochodzi od strony istnienia. Jeżeli przeniesiemy to na płaszczyznę aktu i możliwości, to ujednostkowanie pochodzi od aktu. A więc odmiennie niż w bytach materialnych. W teorii Semenienki sytuacja jest prosta. W bycie należy wyróżnić dwie zasady ujednostkowania: wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza spełnia rolę przyczyny – jest nią jestestwo, a druga spełnia rolę warunku – i jest nią materia lub jakby – materia. Nie potrzeba zatem osobno omawiać tego zagadnienia odnośnie bytów materialnych i osobno odnośnie bytów duchowych.¹³¹

Podkreślając metafizyczność i nowość siły Semenienko twierdzi, że należy ona do rzędu elementów bytu. „Nowość” siły można rozumieć dwojako: ze względu na wprowadzenie jej do systemu i niejako usamodzielnienie jej, oraz ze względu na jej pozycję i miejsce w bycie. Siła bowiem „jest położona” pośrodku: między aktem a możliwością, substancją a przypadłościami, formą a materią. Powstaje zatem zasadnicze pytanie: jaki jest stosunek elementów trójpodziału do kolejnych par scholastycznych rozróżnień? Wprawdzie sam Autor nie stawiał kwestii w ten sposób. Skoro jednak

¹³⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 16.03.2010).

¹³¹ Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 19.03.2010).

stwierdził, że siła jest pośrodku, to konsekwentnie musiał „jakoś” ustosunkować się do teorii arystotelesowskiej.¹³²

„Trójpodział” Semenki posiada charakter ontologiczny. Można inaczej powiedzieć, że w systemie Semenki jest on zasadą istnienia. I wydaje się, że punktem wyjścia Semenki w tym względzie jest nie krytyka, czy dyskusja z innymi filozofami, lecz samorzutny pogląd i odczucie tego, co rzeczywiste. Odczucie to nosi nazwę intuicji filozoficznej.¹³³ Czy była ona słuszna? Doświadczenie poznawcze, pragmatyczne i logiczne potwierdziło ją. Semenka jednak tym nie zadawała się. On chce, by intuicja ta wyrażona w formie teorii była absolutnie pewna. Argumentów dostarcza egzemplaryzm trynitarny.¹³⁴

1.3. Trynitarny egzemplaryzm

Egzemplaryzm to teoria filozoficzna uznająca świat widzialny za realizację wzorczego modelu zawartego w sferze idealnej lub Bogu; teologiczne i teodycealne wyjaśnienie rzeczywistości, odwołujące się do Absolutu jako najwyższej inteligencji. Twórcą egzemplaryzmu był Platon, który w dialogach twierdził, że Bóg uformował świat z materii uprzednio wiekiście istniejącej na podobieństwo idei jako archetypów. Obserwując działania ludzi, w tym artystów, którzy realizują swe dzieła zgodnie z ideą wzorcą zawartą w ich umyśle, konkludował, że wszelkie byty świata widzialnego uczestniczą (partycypują) w jakiś sposób w świecie absolutno – idealnym; twierdził, że boski Demiurg kształtował byty materialne i człowieka na podobieństwo idealnych wzorców, które istnieją odwiecznie, autonomicznie, koniecznie i są niezmiennie. W tej koncepcji ontologicznej świat widzialny jest manifestacją świata idei, powstałą dzięki przyczynowaniu wzorczemu najwyższego umysłu – Absolutu; celowość świata i byt człowieka są odwzorowaniem absolutnych nadświatowych idei, pełniących rolę ich przasad. Platońska teoria egzemplaryzmu oparta jest na koncepcji absolutnego bytu –

¹³² Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 16.03.2010).

¹³³ „... jestem zwolennikiem i wyznawcą intuicji w tym jednym razie ... że forma należy do jestestwa, i tak należy, że forma bez jestestwa istnieć nie może, rozumie się jeżeli nie rzeczywiście tedy przynajmniej myślnie. Oto prawdziwa intuicja”. Biesiady (IV), str.199; Proemium, str. 22; Klucz, str. 16.

¹³⁴ Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

idei – interpretowanego jako wzorzec, którego obrazem jest świat widzialny; jest to mityczno – artystyczna eksplikacja rzeczywistości.¹³⁵

Egzemplaryzm, według którego tylko Bóg, poprzez swe wzorcze idee, jest pierwszym rozumem w hierarchii bytów jako jedyna samoistna Prawda, znalazł zastosowanie zarówno u św. Augustyna jak i innych myślicieli.¹³⁶

Platońska teoria egzemplaryzmu została w sposób istotny zinterpretowana w filozoficzno – teologicznej myśli chrześcijaństwa. Św. Augustyn połączył ją z teorią kreacjonizmu i dogmatem trynitarnym, mówiącym o odwiecznym Słowie (Logosie) jako drugiej osobie Trójcy Świętej. Augustyńska teoria idei, mimo elementów pokrewnych, różni się istotnie od platońskiej. O ile dla Platona idee były prawzorami całych gatunków, to dla Augustyna były one wzorami bytów indywidualnych. Inna różnica polega na tym, że Augustyn zlokalizował idee w intelekcie Bożym. Istniejące w Bogu idee wzorcze nie naruszają prostoty Jego natury, mimo to współtworzą numerycznie wieloraki i jakościowo zróżnicowany świat. Idee wzorcze rzeczy, jako idee Bożego umysłu, partycypują w jego wieczności i niezmienności; są one zarodkami (*rationes seminales*) i przyczynami rzeczy, które wszechmoc Stwórcy we właściwym czasie powołuje do istnienia. Myśl tę kontynuowali wielcy teologowie, jak św. Bonawentura, Duns Szkot, Aleksander z Hales. Św. Tomasz z Akwinu zaakceptował augustyńską reinterpretację teorii egzemplaryzmu, choć równocześnie bardziej dobitnie akcentował stwórczo – sprawczo – celowe przyczynowanie Boga, jako dopełnienie przyczynowania wzorczego.¹³⁷

Zdaniem Semenienki, w każdym bycie stworzonym istnieje pewne podobieństwo do Trójcy Świętej, którego przyczynę wzorczą stanowią Osoby Boże. Jest to jego teoria egzemplaryzmu trynitarnego. Wyjaśniając jej cel, autor zauważa, że nie jest nim wyjaśnienie Trójcy, za pomocą jej stworzonych podobieństw – jak to czynili niektórzy Ojcowie Kościoła i teologowie – lecz odwrotnie, wyjaśnienie rzeczywistości stworzonej za pomocą światła, jakie daje objawiona nauka trynitarza. Semenienko powołuje się tu na szereg Ojców Kościoła, a zwłaszcza św. Augustyna, którzy doszukiwali się podobieństw Trójcy w stworzeniach. Z twierdzenia o dziele stwórczym, jako wspólnym trzem Osobom Bożym nie można – zdaniem autora – wyprowadzić wniosku,

¹³⁵ Kowalczyk Stanisław, *Egzemplaryzm*, s. 32; w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002, s. 32 – 33.

¹³⁶ *Egzemplaryzm*; w: *Leksykon PWN. Filozofia*, Łagodzki Włodzimierz, Pyszczyk Grzegorz (red), Warszawa, 2000, s. 109.

¹³⁷ Tamże.

że w stworzeniach nie ma żadnego skutku, który można odnieść do poszczególnych Osób Trójcy Świętej. Wprost przeciwnie, skutki takie istnieją. Semenenko jest nadto przekonany, że znalazł zasadę, która tłumaczy analogie trynitarze, a mianowicie: „Wszystko, co w bycie stworzonym jest istotne, powinno być odniesione do stwórczej czynności Boga działającego według swej istoty, lecz wszystko, co jest w nich relatywne, należy odnieść do udziału, a raczej racji relatywnej, jaką we wspólnym akcie stwórczym posiada każda osoba, według swej właściwości osobowej”.¹³⁸

Powołując się na twierdzenie Tomasza, które mówi, że czynność stwórcza nie jest aktem jednej osoby, lecz wspólnym całej Trójcy, Semenenko uważa, że każda z Osób Bożych wyciska na wspólnym dziele swoje szczególne znamię. Znamiona te nie istnieją niezależnie do siebie, lecz łączą się z koniecznością. Właśnie dlatego, że akt stwórczy jest dziełem całej Trójcy, musiała Ona pozostawić w nim swój znak.¹³⁹ Jak stąd wynika, Bóg także jako Trójca Osób stanowi przyczynę wzorcą stworzeń. Zasada rządząca wzorczością Boga jest następująca: Bóg działając według swej substancji jest przyczyną wzorcą wszystkich substancji stworzonych, a Trójca Osób jest przyczyną wzorcą wszystkich ich relacji wewnętrznych i sposobów istnienia.¹⁴⁰

Powyższe stwierdzenia prowadzą Semenenkę do sformułowania następującego prawa: „Sposób, w jaki jedne Osoby Boże wydają drugie albo pochodzą jedne od drugich, tzn. sposób, w jaki są one w Trójcy Świętej, albo zasadą i źródłem, albo kresem jedne względem drugich, jest także racją, według której każda osoba działa we wspólnym akcie stwórczym i stanowi zarazem przyczynę wzorcą, która wytwarza analogicznie skutki w stworzeniach”.¹⁴¹ Prawo to pozwala z łatwością stosować wiedzę o Trójcy do doskonalszego poznania stworzeń, według następującej zasady aplikacyjnej: „Jeżeli pragniemy dobrze i prawdziwie poznać wewnętrzne stosunki w rzeczach stworzonych, winniśmy je badać w świetle racji wiecznych, jakie znajdują się w relacjach Osób Bożych, i które są przyczynami wzorczymi analogicznych skutków w stworzeniach”.¹⁴² Racje wieczne w relacjach Osób Bożych polegają na tym, że Ojciec jest „principium sine principio”, Syn „principium a principio”, a Duch Święty jest kresem działania Ojca i Syna. Analogicznie jest w działaniu Bożym na zewnątrz:

¹³⁸ Semenenko Piotr CR, *La pape*, s.22; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 135 – 136.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 136.

¹⁴¹ Semenenko Piotr CR, *La pape*, s. 25.

¹⁴² Tamże.

w jednym wspólnym akcie stwórczym Ojciec działa jako „principium sine principio”, Syn jako „principium a principio”, a Duch Święty jako jednoczący kres.¹⁴³

Także św. Tomasz – co Semenenko podkreśla z naciskiem – przyjmuje istnienie pewnej odrębnej przyczynowości poszczególnych Osób Bożych, we wspólnym akcie stwórczym. Według Akwinaty, każda osoba wywiera w nim przyczynowość odpowiednią do swego sposobu pochodzenia i dlatego we wszystkich stworzeniach istnieje pewien ślad czy obraz Trójcy Świętej, który trzeba odnieść do Osób Bożych, jako ich przyczyny.¹⁴⁴

W związku z przyjęciem wzorczości trynitarnej Semenenko uważa, że cała rzeczywistość została ukształtowana według jednego podstawowego modelu, jakim jest Bóg i Jego troisty sposób istnienia. Pragnąc zatem lepiej poznać konkretny byt stworzony – materialny czy duchowy – należy szukać w nim podobieństwa jedności i troistości Boga. Trzeba zatem szukać w bycie stworzonym pewnej podstawowej jedności oraz pewnej troistości w istnieniu, przy czym każdy z trzech „elementów” stanowi pewien odrębny aspekt albo spełnia pewną własną funkcję, analogiczną do tej, jaką w immanentnym życiu Bożym, pełni odpowiadająca mu Osoba Boża.¹⁴⁵

Życie wewnętrzne w życiu i pismach Semenenko nosi wybitne znamię trynitarne i lektura jego spuścizny szybko nasuwa spostrzeżenie, że cechuje je specyficzny sposób porządkowania myśli związanych z prawdą o Trójcy Świętej, która występuje u autora wyraźnie w funkcji najwyższego wzoru bytów stworzonych. Semenenko stawia hipotezę, że nie tylko istota Boga stanowi najwyższy wzór stworzeń, ale że również Bóg jako Trójca Osób jest ich przyczyną sprawczą. Sama idea jest dla teologii korzystna: Pan Bóg stwarza według swoich myśli, pewnych myśli, pewnego pomysłu; są w Bogu idee wszystkich rzeczy mądrych, a ponieważ w Bogu wszystko utożsamia się z Jego istotą, sama istota Boża jest wzorem wszystkich stworzeń. Stworzenia rozumne wyższego rzędu, które nazywamy obrazem czy podobieństwem Bożym, a Semenenko dodaje, że również Bóg jako Trójca Osób jest wzorem, przyczyną sprawczą stworzeń. Sama myśl nie jest nowa; od św. Augustyna w każdym stuleciu znajduje swoich przedstawicieli, nigdy jednak nie była wprowadzona tak konsekwentnie ani z takimi starannymi i wnikliwymi uzasadnieniami jak u O. Piotra. Sądzi on, że w wyniku poszukiwań uniwersalnej syntezy wiedzy – bo to jest właśnie

¹⁴³ Tamże, s. 26.

¹⁴⁴ Por. Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt., s. 137.

¹⁴⁵ Tamże.

zapotrzebowaniem filozofii idealistycznej – udało się odkryć właśnie w tej myśli wzorczości trynitarnej, fundamentalne prawo budowy wszelkiego bytu. Ten egzemplaryzm trynitarne stał się głównym czynnikiem inspirującym działalność Semenienki, a teoria teologiczna, w której go przedstawił i którą uważał za swoje najcenniejsze odkrycie naukowe, pozwala mu w sposób pewny i ostateczny – jak sądzi – przeniknąć strukturę bytu, w głębi zrozumieć istotę życia i jego prawa, jaśniej przedstawić wiele dogmatów chrześcijańskich oraz lepiej wyłożyć i poprawnie rozwiązać główne zagadnienia chrześcijańskiego bytu. Jeśli ta teoria jest prawdziwa to musi się zweryfikować w każdym bycie. Stąd poszukiwania Semenienki w kierunku jej stosowania; to odkrywanie różnych troistości składających się na każdą rzeczywistość.¹⁴⁶

Byt ma trzy właściwości, zwane przez Semenienkę „obliczami” lub „względami” bytu, mianowicie: „prawdziwe”, „dobre” i „prawe”.¹⁴⁷ Stąd wszystko, co jest, można rozpatrywać jako „prawdziwe”, „dobre” i „prawe”. Każdą z tych właściwości można orzekać o trzech rodzajach bytu, jednak w sposób właściwy „prawdziwe” przysługuje myślom, „dobre” rzeczom, Troistość „prawe” czynom. Zwłaszcza po roku 1853 stara się przestrzegać powyższego ustalenia. Zwraca ponadto uwagę, że w dziedzinie czynów ludzkich, używa się zwykle określeń: „uczciwe” i „sprawiedliwe”, sam jednak w odniesieniu do istot rozumnych zastępuje zwykle „prawe” terminem „święte”, a w odniesieniu do nierozumnych nazwą „doskonałe”.¹⁴⁸

Troistość w filozofii jest znana od dawna: idea, materia, myśl, która w każdym bycie tkwi; tworzywo, z którego ten byt jest ukształtowany i ktoś czy coś, co tę ideę łączy. Zastosowanie idei trynitarnej możemy znaleźć we wszystkich rodzajach pisarstwa Ojca Piotra. Semenienko jest wybitnym myślicielem i kiedy człowiek zgłębi się trochę w jego sposób myślenia to uzasadnienie troistości widzi. Ilość wykonanych przez niego analogii trynitarne jest zaskakująca. Choć niektóre mogą budzić wątpliwości, to nie można zaprzeczyć, że ten sposób widzenia wprowadza ład i jasność w zrozumieniu zróżnicowanych przejawów bytów stworzonych.¹⁴⁹

Dla Semenienki, tak jak dla wielu innych myślicieli chrześcijańskich, Bóg jest ostateczną zasadą i ostatecznym Kimś, Kto tłumaczy wszystko. Chodzi tylko o to, jaki

¹⁴⁶ Piątkowski Marian, *Życie wewnętrzne według O. Piotr Semenienki CR*, w: *Veritate et Caritate. Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2(1997)*, Rzym 1997 r., s. 35 – 36.

¹⁴⁷ Semenienko Piotr, *Klucz*, s. 3,25; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt., s. 107.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Por. tamże.

jest najbardziej podstawowy i życiodajny stosunek Boga do świata. Semenence Bóg jawi się jako przyczyna wzorcza świata. W zagadnieniu egzemplaryzmu Semenenko nawiązuje do wcześniejszych ujęć tego zagadnienia: do Platona, Augustyna, Tomasza, Bonawentury... Jego istotę egzemplaryzmu można sformułować następująco: absolutna jedność Boga, którego istotą jest bycie, realizuje się w trzech Osobach; na jedność bytu przygodnego składają się trzy elementy z tym, że „w Bogu z jednego trzy, w stworzeniu z trojga jedno. Ta jest różnica wieczna między Bogiem a stworzeniem”. Semenenko oczywiście nie zadawała się przyjęciem troistości jako ogólnego prawa rzeczywistości, lecz idzie jeszcze dalej. Same relacje pomiędzy niesamodzielnymi elementami bytu określa na wzór relacji, jakie zachodzą pomiędzy Osobami Bożymi w Trójcy Świętej. Przyjmując te założenia, łatwo zauważyć, że dziedziną ich aplikacji będzie przede wszystkim ontologia i metafizyka. Pozostaje jeszcze pytanie: jak wygląda sprawa w dziedzinie epistemologii? Lub inaczej: jak „formuła logiczna”, która jest osnową epistemologii, znajduje w Bogu swoje transcendentne uzasadnienie? Bóg jest Pierwszym Poruszycielem zarówno w porządku istnienia, jak i poznania. Wiemy już, że myślenie ludzkie jest przygodne, jak każdy byt stworzony. Nie jest więc ono ani samoczynne, ani autonomiczne. Drugi byt racjonalny, aktualnie świadomy, może przez swoje racjonalne działania wyrażające się w mowie zaktualizować w drugim bycie racjonalnym formułę logiczną, która dotąd jest w nim tylko w możliwości. A skoro drugie byty racjonalne też są tylko przygodne, dlatego trzeba z konieczności założyć „mowę Bożą” jako pierwsze racjonalne działanie, poprzez które Bóg objawia się jako prawda, zatwierdza się jako Byt Racjonalny, istnieje samoistnie, w którym *Esse* i *Ratio* są tym samym. W tym miejscu należałoby omówić Semenenko interpretacje „metafizyki *Księgi Wyjścia*”, której *recogitatio* jest jakby powrotem do owego pierwotnego objawienia się Boga, dającego ostateczne uzasadnienia „formule logicznej” (reminiscencja u Platona?). Ramy artykułu jednak na to nie pozwalają.¹⁵⁰

Tak w tomizmie, jak i w filozofii Semenenko Bóg, jako najwyższy stan bytowy, jest ostateczną racją uzasadniającą rzeczywistość. Bóg jest również punktem węzłowym systemu. Jest to Bóg chrześcijański: Ten, który jest. Między obiema filozofiami istnieje jednak różnica w sposobie ujęcia Boga jako zasady filozoficznej. W tym względzie nawiązuje Semenenko do filozofii św. Augustyna, w której rolę zasady pełni Bóg –

¹⁵⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenenko CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenenko.pdf (odczyt z dnia 21.03.2010).

Idea. Idea – jako forma bytu Bożego – jest samym Bogiem, jest istotą Bożą ujętą jako wzorzec wszystkich bytów przygodnych. Wiadomo jednak, że istotę Boga stanowi Jego istnienie, a zatem Autor nasz nie odstępował w niczym od egzystencjalnego ujęcia swej Zasady.¹⁵¹

Powstaje pytanie: W jakim aspekcie Bóg – Idea „jest racją i podstawą wszechrzeczy”?¹⁵² Ponieważ Bóg jest bytem wszystkich bytów, także wszystkie byty są tylko ideami Boga objawionymi na zewnątrz; ponieważ dalej Bóg szczególnie wtedy zajmuje miejsce najwyższego bytu, kiedy we własnej osobie nam siebie objawia, dlatego ostatecznym czynnikiem i przyczyną wszelkiej pewności jest Bóg; oczywiście Bóg jako idea, która objawia się albo sama siebie bezpośrednio przez słowa, albo pośrednio przez stworzenia, oczywiście przez wyobrażenia, jakie przyjmujemy o nich do świadomości.¹⁵³ Zorientowanie Idei wyłącznie sprawcze byłoby – zdaniem Semenienki – zbyt ciasne. Bóg względem świata jest równocześnie przyczyną formalną, sprawcą i celową. Ponieważ zaś przyczyna wzorcza zawiera w sobie wszystkie trzy przyczyny, dlatego jest zrozumiałym, dlaczego Semenienko Boga – Ideę stawia jako zasadę filozoficzną.¹⁵⁴

Analiza rzeczywistości w aspekcie wzorczym domaga się w sposób konieczny znajomości wzoru. Ponieważ zaś w tym zakresie filozofia jest bezsilna, stąd naturalna potrzeba wprowadzenia danych teologicznych. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że rozpatrywanie stosunku między Bogiem a światem w aspekcie wzorczym nie jest czymś absolutnie nowym u Semenienki. Różne elementy tego aspektu były już sygnalizowane w dziejach filozofii. Novum naszego Autora stanowi specyficzne ujęcie i interpretacja egzemplaryzmu.¹⁵⁵

Podstawę dla wszelkiego egzemplaryzmu stanowi akt stwórczy Boga. Działanie Boże „ad extra” jest wspólne, tzn. nie można go przypisywać jednej Osobie z pominięciem innych. Zasadę działania bowiem stanowi natura, a więc „esse”, które

¹⁵¹ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 18.03.2010).

¹⁵² Semenienko Piotr, Logika, Kraków 2004, s. 160.

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ Por, Semenienko Piotr, Logika, Kraków 2004, str. 352, Proemium, str. 59; cyt. Za: Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 19.03.2010).

¹⁵⁵ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 19.03.2010).

jest w Bogu jedno. Zdaniem jednak Semenienki, każda z Osób Bożych wykonuje akt stwórczy według swej właściwości osobowej. A zatem każdej Osobie należy przypisać odrębną przyczynowość względem stworzeń. Trójca św. – na zasadzie prawa synonimii: *omne agens agit sibi simile* – zostawia w stworzeniach Swój wspólny znak w tym znaczeniu, że na jedność bytu składa się zawsze troistość elementów.¹⁵⁶

Powyższe twierdzenie Semenienki należy rozumieć następująco: jak natura Boża jest numerycznie jedna, tak i akt stwórczy jest jeden. Lecz w jednym liczebnie akcie stwórczym Osoby Boże działają według swego pochodzenia wsobnego. Autor twierdzi, że pochodzenia wsobne są „racją według której”, a nie rację „przez którą” Osoby Boże działają. Przeto zasadą aktu stwórczego nie są właściwości osobowe, czyli relacje wsobne, lecz natura. Nauka ta jest jak najbardziej zgodna z tradycyjną teologią. Opiera się na pierwszej podstawie przywłaszczeń, którą stanowi porządek pochodzenia Osób Bożych.¹⁵⁷

Egzemplaryzm u Semenienki nie jest *adagium* czy pierwszą przesłanką filozofii, z której wyprowadzałby wszystkie jej założenia. Egzemplaryzm dostarcza mu tylko metody podejścia do rzeczywistości we wszystkich jej aspektach. Na podstawie bowiem prawa przyczynowości, powinna realizować się w każdym bycie troista jedność. Jest to przecież „myśl Boża, podług której rzecz jest stworzona”. Ta myśl jest jedna i powszechna. Ona właśnie stanowi prawo rzeczywistości, które logicznie wyprzedza każdy konkretny byt; można powiedzieć, że jest „schematem” Bożego działania zgodnie z zasadą *agere sequitur esse*. Przy takim założeniu dane teologiczne dostarczają wiedzy potężnego światła. Tak więc „formuła logiczna”, której osnową jest siła, jaka wyraża tak prawo myślenia, jak i istnienia i niesie w sobie ideę bytu, jest *aliquid absolutum*, poza którym stoi Bóg w swoim absolutnym i relatywnym sposobie istnienia.¹⁵⁸

Swoją teorię teologiczną, tłumaczącą naturę Boga przenosi Semenienko na teren filozofii. Bóg i stworzenie stanowią korelaty: wzór i odwzorowanie. Między nimi istnieje rzeczywista analogia, gdyż Bóg jest pierwszym analogatem stwórczym, a stworzenie analogatem stworzonym i odwzorowanym. Ponieważ zaś omawiany Autor ujmuje przyczynowość w aspekcie wzorczym, przeto Bóg powinien się odwzorować

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Kaszuba Tadeusz CR, Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenienki CR, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenienki.pdf (odczyt z dnia 21.03.2010).

w bytach nie tylko jako jedność substancji, lecz także jako troistość sposobów istnienia. W każdym przeto bycie należy wyróżnić podwójny wzgląd: zasadniczy i relatywny, istnienie i sposoby istnienia, których racją jest absolutne i relatywne istnienie Boga. Skoro zatem rzeczywistość ujmuje się w relacjach: *causa exemplaris* – *exemplum* – to nie jest obojętnym od którego korelatu rozpocznie się rozważanie filozoficzne. Przeciwnie, bardziej praktyczniejszym wydaje się podejście aprioryczne. Zatem: filozoficzna aplikacja hipotezy, czy teorii teologicznej stanowi nie tylko punkt wyjścia rozważań Semenienki, lecz i orientację całego systemu. Egzemplaryzm trynitaryczny występuje tu jako zasadnicze źródło argumentacji.¹⁵⁹

By jednak uniknąć zarzutów natury podstawowej, trzeba od razu zaznaczyć, iż w statyczno – dynamicznym aspekcie rzeczywistości egzemplaryzm nie jest u Semenienki adagium, czy przesłanką pierwszą, z której dałoby się wyprowadzić wszystkie założenia filozoficznego spojrzenia na świat. Egzemplaryzm dostarcza jedynie metody określenia rzeczywistości we wszystkich jej działaniach. Na podstawie bowiem prawa przyczynowości w każdym bycie powinna realizować się troista jedność. Albowiem „owa myśl Boża, podług której rzecz jest stworzona” jest jedna i powszechna. I ona właśnie stanowi prawo rzeczywistości, które logicznie wyprzedza każdy konkretny byt, a na zasadzie: *agere sequitur esse*, jest jakby „schematem” Bożego działania.¹⁶⁰

Egzemplaryzm trynitarny odnosi się do bytu w całym jego zakresie; tymczasem nadprzyrodzone życie ludzi znajduje u Semenienki wyjaśnienie w egzemplaryzmie chrystologicznym. Najpierw sama unia hipostatyczna jest dla niego najwyższym modelem połączenia dziedziny przyrodzonej z nadprzyrodzoną. Łaska bowiem udzielana ludziom jest analogią i częściowym przedłużeniem tajemnicy dwóch natur w jednej Osobie Boskiej – Chrystusie. A doskonale przyporządkowanie natury łasce we wszystkich przejawach ziemskiego życia Zbawiciela stanowi najwyższy model etyczny życia ludzkiego. Człowiek odtwarza w sobie obraz Boga Trójjedynego według miary wyznaczonego sobie podobieństwa Chrystusa. Egzemplaryzm chrystologiczny koegzystuje z trynitarnym w charakterze służebnym, ale jeszcze inna wzorczość

¹⁵⁹ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

¹⁶⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny) Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

znajduje próbę wytłumaczenia w tym egzemplaryzmie chrystologicznym. Semenenkę intrygują pytania czym kieruje się Bóg w wyznaczaniu osobom ludzkim określonej, indywidualnej dla każdego z sytuacji, określonego nadprzyrodzonego bytu, oraz jaki całościowy obraz utworzą wszyscy zbawieni razem wzięci.¹⁶¹

1.4. Logika w rozumieniu Semenienki

Rozwój logiki jest połączony z pojawieniem się abstrakcyjnych i spekulatywnych form rozumowania. Historycznie jest on związany z rozkwitem filozofii, obecnie wiąże się z postępem matematyki. Znajomość rozwoju logiki jest konieczna dla właściwego zdania sobie sprawy ze stanowiska logiki wśród innych nauk, a zwłaszcza z relacji, które ją łączą z filozofią i matematyką.¹⁶²

Logika jest różnie definiowana. Przez jednych jest określana jako sztuka znajdowania prawdy i nabywania pewności. Przez drugich jako wiedza o prawach myślenia, albo też jako umiejętność udowadniania i rozumowania. (Prawdę się przyjmuje a nie wymyśla. Tak więc na początku trzeba odwołać się do narzędzia). Przez innych jako możliwość poprawnego rozumowania i pojmowania źródeł prawdy, czy też jako zdolność albo umiejętność, którą kieruje się umysł w poszukiwaniu prawdy. Przez jeszcze innych, późniejszych (jak Hegel), jako wiedza o czystej Idei; a wreszcie jeszcze inaczej przez coraz to innych filozofów. Dla nas logika to jest po prostu: Wiedza Rozumu, zgodnie z resztą ze znaczeniem tego słowa, czyli rozumu, który myśli i rozumuje, i prawdę pojmuję, co więcej przechodzi w formę prawdy i w ten sposób siebie doskonali – to wszystko postanowiliśmy wyrazić jednym słowem: Wiedza Rozumu. Oczywiście nie mówimy tu o rozumie martwym albo nienarodzonym. Nie jest to po prostu wiedza o prawach rozumu, lecz również natury i celu. Nie jest to po prostu zdolność, lecz, krótko mówiąc, coś w akcji. I nie jest to wiedza o czystej idei albo w ogólności o idei, jeżeli bierze się ją za formę bytu. Zresztą jeśli weźmie się ją za formę bytu, z całą pewnością jest wiedza o idei o tyle, o ile forma bytu, tj. prawda, kształtuje sam rozum.¹⁶³ Narzędzie Wiedzy (*Instrumentum Scientiae*) – pisze Semenenko – którego części, należy dodać, powszechnie nazywa się w filozofii Logiką

¹⁶¹ Piątkowski Marian, Życie wewnętrzne według O. Piotr Semenienki CR, dz. cyt., s. 39 – 40.

¹⁶² por. Wang, Czym jest logika, s. 9-27; por. Poczubut, Spór o zasadę niesprzeczności, s. 19 – 51, por. Czeżowski, Logika, s. 213 – 243; za: Bremer Józef W. Wprowadzenie do logiki (s. 17-30), wyd. WAM. Kraków 2006; w: <http://www.filozofia.org.pl/index.php?id=403&option=content&task=view> (odczyt z dnia 10.12.2010).

¹⁶³ Semenenko Piotr, Logika, Kraków 2004, s. 11.

– nie wszyscy postrzegają jako kategorię absolutną, a raczej stwierdzają, że logika jest niewystarczającym narzędziem, a dla zdobywania wiedzy wydaje się im o tyle bardziej podrzędna.¹⁶⁴

Gdyby logika miała swoje określenia i prawa, istniałoby coś obiektywnego poza rozumem, forma bytu samego w sobie, wypełniająca rozum. Idea byłaby wtedy formalną; ale ponieważ ona ich nie posiada (gdyż właśnie w samym rozumie ewoluuje ku swojej formie), przeto w rozumie nie znajduje się formalnie, lecz realnie, tak jak byt w swej formie nie znajduje się formalnie, lecz realnie. Rozumowanie jest wprowadzić poprawne, lecz nieprawdę głosi, owszem najbardziej nieprawdziwą (nieprawdę). Logiką naturalną zwie się sam akt poprawnego rozumowania rozwijający się samorzutnie. Ta naturalna logika nie jest wiedzą: jest natomiast samym rozumem w akcji, czyli rozumem działającym i poprawnie rozumującym.¹⁶⁵

Zasady myślenia oraz odpowiadające im formuły i metody konstituują odrębną naukę, którą Semenenko nazywa Organonem. Jest to nauka podstawowa tak ze względu na swój przedmiot, którym jest rozum jako taki, jak i ze względu na cel: wyjaśnianie bowiem i uprawomocnianie sam akt poznania. Organon przeto, jako nauka o nauce, filozofia pierwsza jest właściwie metanauką. W tym ujęciu nazywa go autor nauką nową przede wszystkim dlatego, że dotyczy wyłącznie samych zasad, które ujmuje, porządkuje i wyznacza im właściwe zastosowanie. Jednakże trzeba stwierdzić, że nowość tej nauki ma swoje uzasadnienie w kontekście filozoficznym systemu Semenienki. Pewien aspekt tego kontekstu ukaze sposób rozumienia « Organonu » i jego stosunku do « Logiki ».¹⁶⁶ „Organon” to również nazwa, którą nadano Arystotelesowskim pismom logicznym, ukazując poprzez to istotę nauki Arystotelesa dotyczącą logiki jako nauki nadrzędnej (usługowej) w stosunku do filozofii (metafizyki) oraz powiązanie porządku poznania i uzasadniania ze strukturą bytu.¹⁶⁷

Słowo „λογικα” [logiká] pojawiło się w tytule dzieła Demokryta z Abdera *O sprawach logicznych, czyli kanon*. Dyscypliny stworzonej przez Arystotelesa nie nazywano od początku logiką; w I wieku przed Chrystusem uczniowie Arystotelesa wydali jego pisma dotyczące dociekań logicznych pod tytułem *Ὀργανον* [Órganon]

¹⁶⁴ Por. Semenenko Piotr, *Organon*, s. 5; za: <http://www.biz.xcr.pl/files/semenenko-organon.pdf> (odczyt z dnia 21.02.2011).

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Kaszuba Tadeusz CR, *Semenenki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania*, Rzym 1985, s. 81.

¹⁶⁷ Por. Maryniarczyk Andrzej, *Logika a metafizyka*, s. 483; w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2002, s. 483 – 493.

(narzędzie).¹⁶⁸ Pojęcie organonu znane jest więc w historii filozofii od czasów Arystotelesa. Pojęcie to wiązano z pojęciem logiki, którą ze względu na charakter usługowy zwano narzędziem poznania naukowego. W związku z tym od czasów średniowiecza wszystkie pisma logiczne Arystotelesa zwano « Organon ». Związek « Organonu » z « Logiką » widać również u Bacona, którego główne dzieło « Novum Organum » znaczy – zdaniem Ajdukiewicza – to samo co « Nowa Logika ». Stosunek Semenki do obydwóch prób rozumienia « Organonu » nie jest jednakowy. Zdecydowanie negatywne stanowisko zajmuje nasz Autor względem koncepcji organonu Bacona. Wiąże się to z racjonalistycznym charakterem filozofii Semenki. Jeżeli natomiast chodzi o Arystotelesa, to Semenka główne osiągnięcie jego widzi w « pierwiastku logicznym », który przekazał filozofii. Chodzi tu o teorię definicji i teorię sylogizmu. Obie te teorie Semenka akceptuje w pełni. Jednakże « in minus » osiągnięć Arystotelesa kładzie to, że « Logika » jego nie zawiera koniecznych relacji do bytu jako takiego. Przypuszcza Semenka, że Arystoteles taką relację przewidywał, dlatego nazwał « Logikę » «Organonem».¹⁶⁹

Dyscyplina, która zajmuje się prawidłowością rozumu, zwie się Logiką. Ona właśnie jest pierwszą częścią filozofii. Można tak powiedzieć, że w logice cała filozofia jest zawarta, ale tylko formalnie. Tak jak świat jest zawarty w zwierciadle – obrazowo i symbolicznie. – Ta właśnie zachodzi różnica między formą materialną i duchową. Ustaliwszy narzędzie prawdziwości i formę samej prawdziwości w rozumie (w formule idealnej), możemy już zająć się samą prawdziwością. Prawdziwość należy brać trojako: 1) jako proste istnienie, 2) jako prawdziwą, 3) jako dobrą.

- 1) Istnienie proste jest istnieniem w odniesieniu do nieistnienia, do nic.
- 2) Prawdziwość jest istnieniem w odniesieniu do zaistnienia, tj. do swej formy, (przez którą również się objawia).
- 3) Dobro jest istnieniem już istniejącym w odniesieniu do samego siebie, czyli jest zgodnością istnienia z istotą, formy z bytem.¹⁷⁰

Trzeba zaznaczyć, że Semenka zasadniczo nie posługuje się nazwą logika. Na jej miejsce wprowadza naukę o « idei całkowitej i wszechstronnie wziętej », którą nazywa « ideosophią ». Nauka ta dzieli się na trzy części, na tzw. ideologię, ontologię i enotologię. Aby jednak nie wprowadzać zamieszania pojęciowego przez ideologię

¹⁶⁸ Kiczuk Stanisław, Logika, s. 480, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, Lublin 2002, s. 480 – 483;

¹⁶⁹ Tamże, s. 82.

¹⁷⁰ Semenka Piotr, Logika, Kraków 2004, s. 7.

będziemy rozumieć logikę formalną, a przez enotologię – teorię poznania. Jeżeli chodzi o treść kryjącą się pod tymi nazwami, to wydaje się, iż można ją scharakteryzować następująco: logika formalna traktuje o myśleniu czystym, ontologia o myśleniu przedmiotowym, a teoria poznania o myśleniu krytycznym. Każda z nich ujmuje swój przedmiot w sposób najogólniejszy, tzn. podaje warunki przy zachodzeniu, których przedmiot ten jest prawdziwy. I tak logika formalna określa tzw. prawdę idealną, a ontologia prawdę realną, które jako człony skrajne relacji poznawczej, jeżeli są zgodne z sobą stanowią prawdę logiczną, czyli prawdziwość poznania. Natomiast o ich zgodności lub niezgodności przekonuje nas kryterium prawdziwości i pewności; stanowi ono domenę teorii poznania. W związku z tak szerokim rozumieniem logiki, powstaje problem stosunku «Organonu» do każdej z wymienionych jej części. Logikę formalną i otologię potraktujemy tu łącznie wskazując na przymioty przysługujące formule logicznej.¹⁷¹

Wszystkie trzy postacie formuły logicznej stanowią od strony metodologicznej reguły prawdziwego poznania. Wyraża to Semenenko stwierdzeniem, że formuła logiczna wyraża na równi porządek ontyczny jak i logiczny, lub inaczej, że każda z postaci formuły logicznej ma zastosowanie tak w myśleniu czystym jak i przedmiotowym. A więc, gdy jest mi dany w doświadczeniu byt przez swoją formę, to formę tę muszę odnieść do jej realnego jestestwa. Jeżeli abstrahuję od danych doświadczenia, to każdą pomyślaną formę muszę odnieść do jej logicznego jestestwa. W ten sposób ma zastosowanie pierwsza formuła logiczna. Jeżeli jednak pytam dlaczego formuła ta musi mieć zastosowanie, to odpowiedź jest następująca: dlatego, że w obu porządkach jestestwo określa swoją formę. W obu więc przypadkach weryfikuje się druga formuła. Trzecia formuła natomiast uzasadnia logicznie obie poprzednie, gdyż tak istnienie, jak i myślenie realizuje się na zasadzie tożsamości.¹⁷²

Drugim przymiotem formuły logicznej jest konieczność, i to w podwójnym znaczeniu. Najpierw, że wyraża koniecznościowe relacje zachodzące między niesamodzielnymi elementami bytu jako bytu, a po wtóre, że sama w sobie jest czymś koniecznym, bo funguje w systemie Semeninki jako absolut filozoficzny. W tym miejscu interesuje nas tylko pierwszy aspekt konieczności. A zatem, jaką konieczność wyrażają poszczególne formuły? Tylko pierwsza z nich ma zastosowanie uniwersalne, jest bowiem konieczna tak w porządku myślenia jak i istnienia. Natomiast drugiej i trzeciej formule przysługuje tylko konieczność idealna, ma więc zastosowanie tylko

¹⁷¹ Tamże, s. 84 – 85.

¹⁷² Tamże, s. 85.

w porządku myślenia. Faktycznie bowiem może się zdarzyć, że dane jestestwo nie stanie się prawdziwym bytem, ze względu na działanie przyczyn zewnętrznych.

Najważniejszy jest jednak wzgląd metodologiczny, który zakłada pewnego rodzaju paralelizm porządku ontycznego i logicznego. W systemie Semenienki jednak paralelizm ten dotyczy struktury funkcjonalnej obu porządków i związanego z tym podobieństwa formalnych elementów obu porządków. Chodzi po prostu o odpowiedniość prawa myślenia i prawa istnienia. Odpowiedniość tę określa Autor korelatywnością, paralelizmem i stwierdza, że umożliwia ona zachodzenie aktu poznania. Skoro bowiem poznanie jest utożsamieniem intencjonalnym przedmiotu z podmiotem, a w języku Semenienki utożsamieniem formy bytu z formą umysłu, to koniecznym jest, by formy te były względem siebie korelatywne, co nie znaczy tożsame. Paralelizm obu porządków nie jest statyczny. Wprawdzie jest on założony w Bogu, jako Pierwszym Poruszycielu, to jednak faktycznie paralelizm ten wciąż dokonuje się. Prawo myślenia jest funkcją prawa istnienia. Byt bowiem przez swe realne działanie na władze poznawcze jest przyczyną aktu poznania. Aby jednak uniknąć błędu przechodzenia z porządku logicznego do ontycznego, Semenienko w jakiś sposób reizuje w elemencie siły sam akt jako taki. Siła zaś, jako racja natury wiąże z sobą oba porządki i filozoficznie tłumaczy ich paralelizm.

Zagadnieniem centralnym trzeciej części logiki jest sprawa kryterium pewności i prawdziwości poznania. Sprawa ta dotyczy nie tylko tego, by posiadać wiedzę pewną, lecz przede wszystkim, aby znać podstawy tej pewności. Albowiem to dopiero gwarantuje obiektywność poznania naukowego. Przez kryterium rozumie Semenienko jakąś zasadę, regułę czy normę, która gwarantuje tak obiektywność przedmiotu, jak i obiektywność wiedzy. Podwójna funkcja kryterium wiąże się tu z koncepcją poznania. Wiadomo również, że byt jest dany bezpośrednio tylko przez swoją formę. Ona więc jest bezpośrednim przedmiotem ujęcia poznawczego. I kryterium musi gwarantować obiektywność formy. Wiemy już również, że pewność bezpośredniego ujęcia, jako funkcja intuicji zmysłowo-umysłowej nie zadawała nauki. Pozostaje bowiem do odpowiedzi pytanie: co uzasadnia samą pewność obiektywną? Czy to, że tak, a nie inaczej myślę? Też nie! Bo dlaczego tak właśnie myślę, czyli w języku Semenienki – co uzasadnia pewność podmiotową? Pytanie te znajduje odpowiedź w tym, że kryterium jest równocześnie zasadą, regułą i normą prawdziwości i obiektywności poznania, a kryterium tym jest sama formuła logiczna. Stwierdzenie to domaga się bliższego wyjaśnienia. Skoro pełny akt wiedzy wyraża się w sądzie, w którym bezpośrednio ujętą

formę orzeka się o jej jestestwie, to również pewność jako taka będzie wyrażała się w sądzie. Będą zatem trzy elementy aktu pewności: jej przedmiot – bezpośrednio ujęta forma bytu, jej podmiot – czyli jestestwo, o którym się daną formę orzeka, i wreszcie łącznik obu elementów sądu, łącznik, który jest aplikacją formuły logicznej.¹⁷³

Z innego punktu widzenia można powiedzieć, że motywem pewności naukowej jest jestestwo, gdyż ono objawia się poznawczo przez swoją formę. A ponieważ każde jestestwo jest uzewnętrznioną ideą boską, przeto można powiedzieć, że ostateczną racją pewności jest Bóg. Materię pewności stanowią bezpośrednio dane formy poznawcze. Formy te pochodzą z dwóch źródeł: z nauczania i z bezpośredniego doświadczenia bytu. W pierwszym przypadku prawdziwość form poznawczych potwierdza szeroko pojęta władza umysłowa dając w efekcie oczywistość meta-fizyczną. Natomiast prawdziwość form czerpanych z bezpośredniego kontaktu z bytem potwierdza szeroko pojęta władza zmysłowa, dając w konsekwencji oczywistość fizyczną. I wreszcie sama formuła logiczna jako kryterium pewności. Nie chodzi tu oczywiście o jakiś mechaniczne stosowanie samych słownych sformułowań formuły logicznej. Chodzi tu przede wszystkim o samą istotę umysłu, wyrażoną w prawie logicznym, które konstytuuje sam akt myślenia. Świadomość tego prawa powoduje przekonanie, że poznanie naukowe jest obiektywne, tak wtedy gdy tworzę ideę, jak i wtedy, gdy wydaję sąd, czy wprowadzam konkluzję. Prawo to bowiem dokonuje syntezy pewności fizycznej i metafizycznej. Co więcej, prawo logiczne, jako kryterium pewności znajduje zastosowanie powszechne nie tylko w filozofii, lecz i w teologii. Jeżeli stwierdzenie ostatnie miałoby być prawdziwe, to należy zapytać co naprawdę rozumie Semenenko przez kryterium? I co to znaczy, że formuła logiczna jest kryterium pewności i prawdziwości?

Najpierw stwierdzenie negatywne: kryterium w systemie Semenienki na pewno nie jest czymś zewnętrznym względem poznania i względem prawdy. Wynika to z koncepcji bytu, według której prawda bytu objawia się w jego formie: a formuła logiczna to nic innego jak słowne wyrażenie formy rozumu czyli jego prawdy. I jeżeli coś poznaję, to formuła logiczna funguje jako imperatyw wyznaczający sposoby myślenia o tym właśnie przedmiocie poznawczym. W tym sensie można formułę tę nazwać kryterium negatywnym; wyznacza ona bowiem granice stosowalności rozumu jako takiego.

¹⁷³ Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja filozofii jako racjonalnego poznania, Rzym 1985, s. 87 – 90.

Kryterium przecież jest wyrażeniem aktu jako takiego, czyli dotyczy sposobu, w jaki dany jest poznaniu przedmiot.

Po prostu więc umysł jest zdolny do poznania prawdy i do jej zagwarantowania, lecz nie własną mocą, lecz na podstawie uczestnictwa w świetle bożym. Ostatecznie bowiem wszelkie rodzaje pewności czerpią swe uzasadnienie z Boga. Dzięki temu pewność jest absolutna.

Chodzi jednak i o to, czy w aspekcie treściowym formuła logiczna jest kryterium prawdziwości i pewności. Wydaje się, że uwzględniając jej proponowany wyżej zasięg można zgodzić się na odpowiedź pozytywną tylko w aspekcie formalnym, a mianowicie: o ile wszystko co istnieje lub istnieć może jest « napiętnowane » w swej strukturze troistością! I chociaż Autor nieraz zbyt wiele sobie obiecuje po formule logicznej, szczególnie wtedy, gdy występuje jako teolog, to jednak trzeba zakwestionować formułę logiczną jako pozytywne kryterium w aspekcie treściowym. Potwierdza to częsty formalizm, w który Autor wpada chcąc koniecznie wyszukać w każdej całości trzy elementy, a w każdym elemencie trzy momenty itd. Aspekt jednak funkcjonalny kryterium pozostaje w mocy. Jeżeli bowiem kryterium to tyle co sposób postępowania poznawczego i jeżeli sposób ten jest analogiczny względem sposobu, w jaki jest dany poznawczo bytu jako taki, i jeżeli ponadto ma się w pamięci odniesienie obu sposobów do absolutu, to formuła logiczna jest rzeczywiście kryterium jedynym, powszechnym, wspólnym, koniecznym, podmiotowym i przedmiotowym, po prostu – kryterium absolutnym.¹⁷⁴

1.5. Teoria poznania

Historia nauki prezentuje nam nieustanne próby podejmowane przez umysł ludzki celem ujęcia racjonalnego porządku świata. Niektóre z tych prób były tak dalece metodologicznie uświadomione, że urosły do rangi teorii poznania naukowego. W historii myśli europejskiej wylicza się trzy zasadnicze teorie nauki: teorię Arystotelesa, Comte'a i Kanta¹⁷⁵. Jeżeli przyjmuje się, że naukę tworzą zasadnie postawione pytania, na które szuka się odpowiedzi, to należy stwierdzić, że u podstaw wymienionych teorii nauki stoją różne względem siebie pytania. Pytania te są znów podporządkowane filozoficznej wizji świata. Można by jednak porządek odwrócić i powiedzieć, że to właśnie filozoficzny obraz świata jest punktem odniesienia teorii

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Krąpiec M.A., *Metafizyka*, Poznań 1966, s.16.

nauki. Jest tak dlatego że « nauka nie jest jedynie odbiciem pewnego porządku rzeczy, lecz także i pewną konstrukcją dokonaną przez umysł ludzki »¹⁷⁶. Rozstrzygnięcie o logicznym pierwszeństwie bądź teorii nauki, bądź teorii bytu – ona bowiem jest punktem węzłowym filozoficznej wizji świata – jest uzależnione od realistycznej czy idealistycznej postawy badacza wobec świata, a zatem musi być zorientowane konkretnie⁴. Takim konkretnym przykładem, nieznanym dotąd historii nauki jest próba naukowego poznania przedstawiona przez Piotra Semenenkę.¹⁷⁷

Teoria poznania stanowi przedmiot stosunkowo starej dziedziny wiedzy – filozofii, która już w starożytności stawiała pytanie o możliwość poznania. Natomiast termin „teoria poznania” – a wraz z nim kształt tej dyscypliny filozoficznej – jest względnie nowy. Teorię poznania jako samodzielną dziedzinę filozofii, występującą pod tą właśnie nazwą, można odnaleźć dopiero w XIX wieku, około 1830 roku.¹⁷⁸

Na początku dziejów filozofii wyłoniło się kilka stanowisk: a) empiryzm (sensualizm), głoszący, że bazą poznawczą filozofii jest doświadczenie zmysłowe (sofiści, Epikur); b) intuicjonizm ekstatyczny, który wiodącą poznawczą rolę przypisał intuicji transcendującej doświadczenie zmysłowe i poznanie rozumowe (Heraklit); c) racjonalizm akcentujący autonomię i samowystarczalność poznawczą ludzkiego rozumu (Parmenides, Platon). Pojawiły się też stanowiska, które uzależniały wiedzę od czynników pozapoznawczych (woli, uczuć, wierzeń) i ograniczały czy wręcz podważały wartość informacyjną ludzkiego poznania: subiektywizm, sceptycyzm, agnostycyzm, relatywizm.¹⁷⁹

Semenenko nawiązując tu do problematyki kartezjańsko – kantowskiej, chce wyjaśnić obiektywność i niepowątpiewalność poznania. Jego znaniem nie ma idei wrodzonych. Wrodzone są tylko zasady myślenia. Zasady te są początkowo tylko w możliwości. Aktualizuje je drugi rozum, będący już w akcji. Rolę pośrednika spełnia mowa, która jest zmysłową formą rozumu. Dlatego struktura mowy – języka uzewnętrznia strukturę rozumu, tzn. przenosi z siebie na rozum możliwościowy (kogoś drugiego) światło intelektualne. Światło to – ujmując je ontologicznie – jest rozumem funkcjonującym jako prawo myślenia. Z tej racji jest wspólne wszystkim ludziom. O ile

¹⁷⁶ Kamiński St., Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1961, s. 80-81.

¹⁷⁷ Kaszuba Tadeusz CR, Semenenci koncepcja ..., dz. cyt., s. 8

¹⁷⁸ Gottfried Gabriel, Teoria poznania od Kartezjusza do Wittgensteina, Kraków 2007, za: <http://media.wydawnictwowam.com/pdf/1875.pdf> (odczyt z dnia 06.12.2010).

¹⁷⁹ Kiereś Henryk, Teoria poznania, Powszechna Encyklopedia filozofii, za: http://ptta.pl/pef/pdf/t/teoria_poznania.pdf (odczyt z dnia 06.12.2010).

natomiast jest ono zreflektowane przez indywidualny podmiot stanowi rozum, zindywidualizowany (*subiectum intelligens*). W aspekcie teoriopoznawczym światło to stanowi wstępny warunek wszelkiego poznania; genetycznie zaś jest ono partycypacją światła Bożego, dokonaną za pośrednictwem mowy. W aspekcie treści światło intelektualne jest podstawą wiedzy podmiotowej: niesie ona bowiem w sobie ideę bytu, idee transcendentalne i ogólne, które są przekazywane drogą nauczania. Byt materialny poprzez swoją formę działa bezpośrednio na wyobraźnię. Formie tej nadaje umysł bądź tylko walor idealny, tworząc ideę, bądź przez wnioskowanie odnosi ją koniecznie do właściwego jej jestestwa.¹⁸⁰

Ideę określa Semenenko jako formę bytu w umyśle. Tym samym wyklucza on z jednej strony relatywizm Hume'a, a z drugiej subiektywizm Hegla. Faktyczną podstawą obiektywizmu poznania jest to, że światło intelektualne jako siła idealna jest tylko odwrotną stroną siły realnej będącej trzecim komponentem realnego bytu. Natura obu sił jest taka sama. Są one – można powiedzieć – elementami siły centralnej, która będąc czymś stworzonym funkcjonuje w naturze jako ogólny sprawca. W porządku realnym jest on nośnikiem jestestw, czyli istnienia, a w porządku idealnym jest nośnikiem form czyli poznania. Tu znajduje swe uzasadnienie paralelizm obu porządków i strukturalna odpowiedniość ich elementów.¹⁸¹

Pojęcie bytu jako pierwotne, znajduje się u podstaw wszystkich innych pojęć i służy jako pomoc do ich ujmowania, samo natomiast nie pozwala się ściśle zdefiniować. Zamiennie z nazwą bytu używa terminu „będące”, którym oznacza zarówno byt myślny jak i rzeczywisty z tym, że mówiąc o bycie rzeczywistym daje mu nazwę „istniejące” i konsekwentnie „istnienie” oznacza u niego istnienie rzeczywiste.¹⁸² W swoim wykazie transcendentaliów, które nazywa „przewyższnikami”, umieścił „istnienie” na pierwszym miejscu, nazwał je „tym, co jest” i dodał, że jest ono „formą najogólniejszą wszystkiego”.¹⁸³ Ponieważ najprostsza forma jest istnienie, dlatego początek wszelkiego filozofowania dla Semenunki stanowi analiza bytu realnie

¹⁸⁰ Kaszuba Tadeusz, Wprowadzenie, s. VII w: Semenenko Piotr, Logika, Kraków 2004.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Klucz do filozofii, Rks s. 1 – 3. za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 106 – 107.

¹⁸³ Semenenko wylicza sześć transcendentaliów: „Ens (in sensu existentis), Aliquid, Res, Unum, Verum, Bonum“. Za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu ..., dz. cyt. s. 107.

istniejącego.¹⁸⁴ W ten sposób autor uprzedza Gilsonowską koncepcję „tomizmu egzystencjalnego”.¹⁸⁵

Koncepcja trójpodziału bytu, jako zagadnienie naczelne filozofii bytu jest ograniczenie związania z teorią poznania. Byt bowiem i akt poznania wzajemnie się warunkują i dopełniają w akcie wiedzy. Stąd płyną powiązania koncepcji bytu z teorią nauki – których uwzględnienie było nieodzowne. Szczególnego zwrócenia uwagi wymagała metoda poznania, która jako korelat przedmiotu, w systemie Semenienki posiada pierwszorzędne znaczenie. Można nawet powiedzieć, iż trójpodział jest funkcją metody.¹⁸⁶

W zagadnieniu genezy poznania nawiązuje Semenienko do Arystotelesowskiego określenia umysłu jako niezapisanej tablicy, z tym jednak, że pierwszego zapisu na niej dokonuje nie byt materialny – jak chciał Arystoteles – lecz byt rozumny. Mówiąc inaczej: rozum ludzki ma wrodzoną możność myślenia, sądzenia i wnioskowania; pierwsze zasady myślenia są wrodzone, lecz pozostają w stanie możliwości. Trzeba więc zapytać: kto, czy co, może dokonać jego aktualizacji? Nie może tego dokonać on sam, bo *quidquid movetur, ab alio movetur!* Ale ten drugi byt musi być ontycznie proporcjonalny. Warunek ten spełnia tylko aktualny byt rozumny. On to przez własne rozumne działanie aktualizuje drugi byt rozumny będący w możliwości, dając mu tym samym odrębny status ontyczny (*ens rationale subsistens*). Funkcję pośrednika pomiędzy bytem aktualnym i możliwościowym spełnia rozumne działanie tego pierwszego wyrażające się poprzez mowę. Mowa bowiem jest najprzód formą zmysłową bytu rozumnego jako takiego, wtórnie zaś wehikułem przenoszącym z bytu aktualnego na możliwościowy światło intelektualne, które aktualizuje rozum możliwościowy i czyni go bytem rozumnym.¹⁸⁷

Tak wyposażony w zasady i metody rozum staje się rozumnym podmiotem, podmiotem czynnie budującym wiedzę; teraz dopiero może nastąpić wtórny zapis tablicy poprzez byty materialne, które jednak są zawsze nie racją poznania, lecz okazją do poznania. Najważniejszy jest bowiem zapis pierwszy i jego zawartość zarówno

¹⁸⁴ Por. *Tractatus elementaris philosophie*, Rks s.9, za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...* dz. cyt, s. 107.

¹⁸⁵ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, op. cit., s. 107.

¹⁸⁶ Kaszuba Tadeusz CR, *Zasadność trójpodziału bytu w filozofii księdza Piotra Semenienki CR (próba oceny)* Lublin 1963 r., <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzialusemenienki.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

¹⁸⁷ Kaszuba Tadeusz CR, *Niektóre charakterystyczne elementy filozofii ks. Piotra Semenienki CR*, http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-filozofia_semenienki.pdf (odczyt z dnia 21.03.2010).

funkcjonalna (formuła logiczna), jak i treściowa (idea bytu). Jak widać, w systemie Semenienki zachodzi jedność pomiędzy myśleniem a językiem w jego poznawczej funkcji – jedność funkcjonalna i egzystencjalna. Znaczy to tyle, że język nie odgrywa jedynie roli komunikatywnej, lecz że i „dla siebie” nie można myśleć pozajęzykowo. Należy jeszcze stwierdzić, że zachodzi również między nimi jedność genetyczna w tym sensie, że „język i myślenie powstały równocześnie, wzajemnie się kształtowały i warunkowały w swym rozwoju” (nietrudno tu dostrzec wpływ Herdera i tradycjonalizmu). Czynna rola w procesie myślenia przysługiwałaby jednak językowi. W związku z powyższym proces nauczania ma kapitalne znaczenie w zdobywaniu wiedzy.¹⁸⁸

Wróćmy jeszcze do pierwotnej aktualizacji rozumu możliwościowego: nie może ona iść w nieskończoność. Akt bowiem jako taki nie jest autonomiczny, łańcuch przyczyn wtórnych doprowadza koniecznie do przyjęcia Absolutu jako Rozumu. Mielibyśmy tu zatem do czynienia z jakimś objawieniem pierwotnym, które w stosunku do poznania odgrywałyby analogiczną rolę jako akt stworzenia w stosunku do istnienia.¹⁸⁹

Oryginalność filozofii Semenienki polega nie tylko na tym, że sformułował nową teorię dotyczącą struktury bytu, lecz również, że teoria ta – tak odnośnie bytu, jak i względem poznania – łączy razem stanowiska dotąd antagonistyczne. I tak w metafizyce bytu „trójpodział” przewyższa antagonizm racjonalizmu i materializmu; natomiast w metafizyce poznania spotykają się razem subiektywizm z obiektywizmem. Nasz Filozof bowiem twierdzi, że poznanie należy rozpocząć od sformułowania metody poznania. Metoda jest rzutem przedmiotu (jaki przedmiot taka metoda), a równocześnie metoda należy integralnie do podmiotu. A zatem jest punktem neutralnym i od niej należy rozpocząć wszelkie filozofowanie. Mówiąc inaczej: głównym problemem filozofii Semenienki jest poznawcze funkcjonowanie świadomości. (Jest to centralne zagadnienie filozofii poznania). A zatem: jak i dzięki czemu poznajemy?¹⁹⁰

Omawiany Autor stoi na stanowisku receptywności poznania. Człowiek nie ma żadnych idei wrodzonych. Całą wiedzę czerpie przez odpoznawanie świata. Konkretny byt działa na intelekt i zostawia w nim swe intelektualne wyobrażenie. Jest to ujęta od

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

zewnątrz forma bytu. Stanowi ona dla rozumu materiał i okazję do dalszych to ujęta od zewnątrz forma bytu. Stanowi ona dla rozumu materiał i okazję do dalszych operacji. Rozum przecież chce wiedzieć do czego należy ta forma i skąd ona pochodzi? I dlatego w sposób konieczny – taka jest natura rozumu, że musi odnieść formę do jestestwa – odnosi ją do jestestwa.¹⁹¹

Funkcjonowanie świadomości wyraża się w trzech zasadach:

- 1) forma należy do jestestwa – principium proprii
- 2) jestestwo wyraża się w formie – principium causae
- 3) jestestwo i forma, forma i jestestwo są jednym – principium identitatis.

Wszystkie one są zawarte w naczelnej zasadzie bytu: to co jest, jest. Zasady te sformułować można by również na drodze historycznej, przez uchwycenie początku rozwoju rozumu; ale Semenenko porzuca tę drogę jako niebezpieczną i niedającą pewności. Analiza filozoficzna jest pewniejsza. Może ona przebiegać bądź przez analizę mowy, bądź przez wyabstrahowanie ze wszystkich aktów poznawczych elementu przypadkowego. W pierwszym wypadku główne części mowy – rzeczownik, przymiotnik i czasownik – świetnie odpowiadają wewnętrznej strukturze bytu. Natomiast przy drugiej możliwości dojdziemy do odkrycia myśli istotnej, ogólnej, a zarazem pierwotnej: jest nią stosunek formy do jestestwa. Gdyż jak mówi nam rozum: „samej formy od jestestwa oderwać nie można, ani jestestwa od formy”.¹⁹² Relacje między jestestwem i formą wyrażają sformułowane wyżej zasady. Każda z tych zasad ma swoją podstawę w bycie. Bo przecież byt działa na władze poznawcze człowieka, a one mają możliwość przyjęcia działania bytu. Umysł zatem – in potentia – ma wrodzone zasady, ma wrodzone prawo myślenia. Aktualizacja tego prawa przychodzi z zewnątrz, od strony bytu.¹⁹³

Byt jednak materialny nie potrafi zaktualizować władzy umysłowej człowieka; byt ten dostarcza tylko umysłowi materiału poznawczego. By mógł powstać akt wiedzy, musi nastąpić spotkanie działania bytu i działania intelektu. Aktualizacja rozumu dokonuje się przez działanie innego rozumu. A ponieważ nie można iść w nieskończoność, zatem dojdzie się do Rozumu Pierwszego, który jest racją samej

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Semenenko Piotr CR, Biesiady. Sofista (dodatek do Platona) (V), str. 136 – 138; w: Przegląd Poznański. Pismo sześciotygodniowe. Tom XXXI, Poznań 1861, s: 131 – 183.

¹⁹³ Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

formuły logicznej. Formuła logiczna jest pierwszą myślą umysłu. Wyraża ona konieczne związki zachodzące w samym bycie. Myśl pierwsza przeto jest myślą bytu; formuła logiczna zawiera zatem w sobie ukryte pojęcie bytu. Albowiem, by umysł utworzył sobie ideę tego oto bytu konkretnego musi posłużyć się formułą logiczną. Skoro zaś idea bytu jako bytu jest ideą pierwszą – tkwi bowiem na dnie wszystkich idei konkretnych – i gdy wykluczy się możliwość idei wrodzonych, wtedy pozostaje tylko jedna możliwość, a mianowicie idea bytu, jako forma Idei Absolutnej jest zawarta w formule logicznej i wyraża się na zewnątrz jako zasada bytu: „to co jest, jest”.¹⁹⁴ Podstawą takiej konkluzji jest założenie, że wszelka rzeczywistość jest jedynie przejawem Idei – Absolutu.¹⁹⁵

Skoro przyjmuje się, że natura poznania wyraża się w kategoriach aktu i możliwości – to idąc dalej – należy przekroczyć porządek bytu przygodnego i stwierdzić, że paralelnie do faktu stworzenia konieczny jest fakt objawienia, czyli trzeba przyjąć Boga jako zasadę porządku poznania. Umysł przygodny uczestniczy w niej przez posiadanie światła intelektualnego, które jako refleks Absolutu lub forma Idei Absolutu sprawia, że umysł ten jest twórczy w porządku idealnym. Natomiast Bóg wobec świata występuje w Systemie Semenienki jako Idea, która jednoczy w sobie aspekt sprawczy, formalny i celowy przyczynowania, a równocześnie stanowi Wzór dla tego wszystkiego co jest przygodne. W ten sposób dochodzimy do myśli centralnej filozofii Semenienki, a mianowicie do egzemplaryzmu trynitarycznego; Troistość ta jest piętnem rzeczywistości: Bóg jest jeden lecz w trzech Osobach, na jedność bytu przygodnego składają się trzy elementy. Siła natomiast, przez którą Bóg utrzymuje swe nieustanne sprawstwo względem świata sprawia, że troistość ta zachodzi tak w porządku istnienia jak i poznania.¹⁹⁶

I stąd poznawcze ujęcie podstawowej manifestacji tejże idei, jest nie tylko ideą bytu, lecz również aktualizacją umysłu czynnego. Formuła logiczna w swych elementach wyraża ogólnie tę samą rzeczywistość, którą idea bytu wyraża szczegółowo; formuła logiczna poprzedza i umożliwia wszelką percepcję zmysłową, a idea bytu jest podstawą do egzystencjalnego ujęcia form poznawczych bytów przygodnych. Konkludując zatem trzeba stwierdzić, że idea bytu i formuła logiczna wyrażają tę samą

¹⁹⁴ Semenienko Piotr CR, Klucz, dz. cyt., str. 26-29.

¹⁹⁵ Semenienko Piotr CR, Logika, dz. cyt., s. 132.

¹⁹⁶ Kaszuba Tadeusz CR, Semenienki koncepcja ..., dz. cyt. s. 144 – 145.

rzeczywistość ujętą bądź od strony bytu, bądź od strony poznania. Słusznym jest przeto, że „trójpodział” jest również zasadą poznania.¹⁹⁷

1.6. Etyka.

Wyraz „etyka” pochodzi od greckiego słowa ἠθος (=obyczaj) i etymologicznie oznacza naukę o obyczajach, czyli o tym, co przystoi w postępowaniu, co jest godne czynienia. Termin ten występował u Greków, u Rzymian bywał zastępowany wyrażeniem „filozofia moralna”.¹⁹⁸ Sokrates, uważany za „odkrywcę” etyki i jej ojca, dla wyrażenia istoty cnoty, tj. dobra moralnego i powinności moralnej, tworzy teorie definiowania pojęć etycznych, stając się przez to również ojcem logiki i metaetyki (jako logiki etycznej). Odkryć powinność moralną to odkryć to, co należy się człowiekowi od człowieka ze względu na jego godność. Stąd naczelne hasło etyczne Sokratesa: „Poznaj samego siebie!”. Uczniowie Sokratesa – Arystyp, Antystenes, Platon – uznali natomiast, że szczęście jest źródłem i racją bytu cnoty, utożsamiając etykę z teorią szczęścia. Odtąd historia etyki staje się w znacznej mierze historią sporu o istotę szczęścia, czyli ostatecznego celu (najwyższego dobra) działania, a samo działanie określa się jako moralnie powinno lub wartościowe o tyle, o ile stanowi nieodzowny warunek (środek) osiągnięcia szczęścia (eudajmonizm).¹⁹⁹ W średniowieczu zaś (np. u Akwinaty) słów „etyczny” i „moralny” używano zamiennie.²⁰⁰ Św. Tomasz inspirując się Arystotelesem, czerpie również z etyki św. Augustyna, który nawiązuje do niektórych wątków etyki Platona. Obaj, opierając etykę na założeniach metafizycznego realizmu, przewyżniają antyczny eudajmonizm. O ile jednak źródłem tego realizmu u św. Augustyna jest teza wiary o stworzonności człowieka i świata przez Boga („Quia Deus bonus est nos sumus”), o tyle św. Tomasz podstawy swego realizmu czerpie już z doświadczalnie stwierdzanej przygodności istnienia świata i człowieka, które poddaje analizie filozoficznej: jeśli jedyna racja uniesprzeczniająca fakt istnienia człowieka i jego godności jest akt miłości stwórczej osobowego Absolutu, to człowiek istniejąc jako osoba uczestniczy w istnieniu i godności swego osobowego Stwórcy. Istniejąc z Miłości, jest tym samym wezwany

¹⁹⁷ Kaszuba Tadeusz CR, Trójpodział jako zasada istnienia i poznawania rzeczywistości, <http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-trojpodzial.pdf> (odczyt z dnia 21.03.2010).

¹⁹⁸ Stępień A., B., Wstęp do filozofii, Lublin 2007, s. 105

¹⁹⁹ Styczeń Tadeusz, Etyka, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., s. 270.

²⁰⁰ Stępień A., B., Wstęp do filozofii, dz., cyt., s. 105.

do miłości Boga i wszystkich, których Bóg stwórczo miłuje. Cel ostateczny (szczęście, zjednoczenie z Bogiem) nie jest tylko dobrem ze wszech miar pożądanym, lecz także człowiekowi zadany; ma charakter finis debitus. Na tej podstawie mógł św. Tomasz już w swej filozofii bytu (*esse* – istnienie jako *actus essendi*) i filozofii człowieka (człowiek jako *imago Dei*) wylegitymować wiele doniosłych dla etyki twierdzeń, które w wizji św. Augustyna mogły być twierdzeniami opartymi jeszcze wyłącznie na objawieniu (np. teza o prawie naturalnym jako uczestnictwie rozumnego jestestwa w odwiecznym zamyśle stwórczym Boga).²⁰¹

Zestawiając problematykę etyki filozoficznej, można ją zgrupować w kilku działach. I tak, teoria wartości moralnych, która rozpatruje sposób istnienia wartości moralnych i ich pozycję pośród innych wartości oraz zadaje pytanie o relacje między dobrem a bytem. Kolejnym działem jest teoria postępowania moralnego, której zadaniem jest analiza czynu moralnego, tzn. świadomego i wolnego postępowania człowieka, stojącego wobec wartości moralnej, ponoszącego odpowiedzialność, podlegającemu prawu moralnemu. Rozważa się tu warunki i motywy postępowania kwalifikowanego moralnie, istotę i rolę sumienia, sankcje. Aretologia zaś, – kolejny dział etyki – rozważa istotę i rodzaje sprawności, cnoty i wady. Omawia się tu też – z etycznego punktu widzenia – rolę przyjaźni i miłości w życiu ludzkim. Klasyczny wykład teorii sprawności dał Arystoteles, rozwinął go (m.in. i głównie) Tomasz z Akwinu. Natomiast etyka specjalna obejmuje między innymi: etykę zdrowia (i uprawiania sportów), etykę życia seksualnego, etykę życia rodzinnego, etykę pracy, twórczości, państwa i relacji międzynarodowych. Ostatni z działów etyki to teoria percepcji i oceny moralności, który można traktować albo jako kontynuację rozważań o człowieku, albo jako wyspecjalizowany dział teorii poznania. Wchodzą tu w grę zarówno analizy fenomenologiczne, jak i logiczno – językowe i metodologiczne.²⁰²

Semenenko uważa, że „filozofia jest nauką i wiedzą będącego, to jest tego, co prawdziwe, co dobre, co prawe, sprawiedliwe. Z tego samego określenia filozofii wynika i jej podział na trzy części. I-a część zajmuje się myślami; jest nauką i wiedzą tego co prawdziwe, II-ga część zajmuje się rzeczami; jest nauką i wiedzą tego co dobre, III-cia część zajmuje się czynami; jest nauką i wiedzą tego co prawe. Prawe w zwykłym sposobie mówienia nazywają pospolicie uczciwym (*honestum*), sprawiedliwym

²⁰¹ Styczeń Tadeusz, *Etyka*, dz., cyt., s. 271; por. *Etyka*, Leksykon PWN. Filozofia, Łagodzki Włodzimierz, Pyszczyk Grzegorz (red), Warszawa, 2000, s. 119 – 120.

²⁰² Por. Stępień A., B., *Wstęp do filozofii*, dz., cyt., s.107 – 108.

(iustum); ale ponieważ my tu chcemy oznaczyć najogólniejszy charakter tego rodzaju więc nazywamy Prawem. Z drugiej strony prawe nazywają się także dobrym, mieszając wyobrażenia, i to co się odnosi do rzeczy odnosząc do czynów. Z innej znowu strony i czyny można nazwać dobre i rzeczy można nazwać prawdziwe i myśli można nazwać nie tylko prawdziwe ale i dobre i święte, bo te wszystkie przymioty można jedno za drugie położyć. Ale tu idzie o ścisłość wyrażenia, jak szło o ścisłość podziału. Więc zostawmy każdej rzeczy właściwy charakter i nazwisko: tym sposobem myśli nazywać będziemy prawdziwe, rzeczy zaś dobre, czyny nareszcie prawe. Wszystko co prawdziwe, w swojej formie i działaniu zewnętrznym będzie piękne. Wszystko co dobre, w swojej formie i działaniu zewnętrznym będzie użyteczne. Wszystko co prawe w swojej formie i działaniu zewnętrznym będzie chwalebne”.²⁰³

Jedną z sytuacji egzystencjalnej człowieka jest „bycie w narodzie”. Filozofia na podstawie racjonalnej refleksji, analizując zwłaszcza byt ludzki, który jest częścią składową narodu, stara się określić byt narodu, jego pochodzenie i cel istnienia.²⁰⁴ Krajem, w którym problematyka narodu była szczególnie aktualna, jest Polska. Myśl narodowa doszła do szczytu w XIX wieku, w filozofii narodowej i mesjanizmie. W morzu koncepcji narodu tego czasu, swoistym ewenementem jest chrześcijańska wizja narodu założycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, która zawiera w sobie bardzo wyraźne elementy teologii narodu.²⁰⁵ Semenenko w 1843 roku, jako 20 – letni młodzieniec, jeszcze przed swoim nawróceniem, napisał w rewolucyjnym czasopiśmie „Postęp” artykuł zatytułowany „O narodowości”. Nie miał wtedy jeszcze własnej koncepcji narodu, dlatego przyjął określenie narodu K. Brodzińskiego, które było bardzo popularne na emigracji. Brodziński pisał, że „Naród jest wrodzoną ideą, którą członkowie w jedno spojeni, urzeczywistniać się starają. Losy doznane stanowią jego charakter”.²⁰⁶ Powołując się na to określenie Semenenko snuje następnie swoje refleksje na temat narodu w duchu poglądów romantycznych i mesjanistycznych. Naród uważa za indywiduum, które czuje, myśli, dąży, ma sumienie, grzeszy, itd. Duszą tak pojętego narodu jest idea: „...nie ma ludzkości bez idei, nie ma też bez niej narodu. Taka ludzkość, taki naród będą sztucznym amalgamatem, a nie kruszczem

²⁰³ Semenenko Piotr, Klucz do filozofii, dz. cyt., s. 154, § 5 – 7.

²⁰⁴ Por. Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 11 – 12.

²⁰⁵ Tamże, s. 13.

²⁰⁶ Brodziński K., O narodowości Polaków, s. 76; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 104.

rodzinnym”.²⁰⁷ W jednej ze swoich ostatnich publikacji historiozoficznych „Wyższy pogląd na historię Polski”, podaje określenie narodu, które w głównych swoich rysach pokrywa się z jego wcześniejszym określeniem. „Potrzeba – czytamy tam – rozróżnić między narodem a plemieniem. Każdy naród jest plemieniem, ale nie każde plemię jest narodem. I plemię i naród pochodzą od jakiegoś wspólnego rodzica, z jakiegoś źródła jednego, albo zawczasu zlanego ze sobą, płynie niekiedy ta rzeka mniejsza, niekiedy większa, która się nazywa plemieniem lub narodem. W tym spotykają się ze sobą i są jedno i to samo, plemię i naród”.²⁰⁸ Dalej Semenenko twierdzi, że elementem dziejotwórczym od strony człowieka jest działanie moralne, czyli rozumne i wolne, które autor często nazywa czynem ludzkim. Przez czyny człowiek urzeczywistnia swój wielostronny rozwój, autorealizację, a tym samym współstwarza i współtworzy dzieje.²⁰⁹ Zjednoczenie z Bogiem, jako ostateczny cel człowieka, jest normą ludzkiego działania, nie tylko w znaczeniu negatywnym, wymagającą, by czyny podejmowane dla realizacji celów pośrednich mu nie przeszkadzały, lecz także pozytywnym. Semenenko postuluje bowiem, by człowiek każdym czynem świadomie i z wyboru dążył do tak określonego celu ostatecznego, a cele pośrednie wybierał świadomie jako środki do jego osiągnięcia. Zasadniczy problem w działaniu, dotyczy u autora właściwego zharmonizowania dynamizmu przyrodzonego z nadprzyrodzonym, działania człowieka z zdziałaniem Boga. W dziedzinie podmiotu, przedmiotu i siły działania, wyróżnia płaszczyznę przyrodzoną i nadprzyrodzoną, by wskazać możliwości każdej z nich i wzajemny ich stosunek. Niewłaściwe zestawienie obu czynników w ludzkim działaniu nazwane przez Semenenkę „czynnością własną”, jest źródłem zła w całej jego rozpiętości, natomiast właściwa jego harmonizacja, stanowi środek rozwoju człowieka.²¹⁰ W działaniu moralnym pierwszym działaczem jest Bóg, człowiek jest współdziałaczem. Bóg, który domaga się udziału człowieka w stwarzaniu świata duchowego, pierwszeństwo zachowuje dla siebie; tak musi być, człowiek bowiem pozostaje Jego stworzeniem w całym przebiegu swego rozwoju. Rezygnacja z czynności własnej, chroni Boże dzieło od zniekształcenia i zapewnia mu prawidłowy

²⁰⁷ Semenenko Piotr, O narodowości. „Postęp”, Paryż 1843, s. 50n; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 104

²⁰⁸ Semenenko Piotr, Wyższy pogląd, s. 9-11; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 104

²⁰⁹ Por. Semenenko Piotr, Historiozofia, s. 365,370.

²¹⁰ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 244. Życie wewnętrzne, dz. cyt., s. 14 – 18, 23n.; za: Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 276.

rozwój.²¹¹ Spośród wszystkich działań i czynów, Semenenko najwięcej uwagi poświęca nadprzyrodzonej miłości, którą uważa za źródło, cel i drogę życia. Miłość jest najwyższym aktem życia, który skupia w sobie, urzeczywistnia i dopełnia wszystkie inne akty nadprzyrodzone.²¹² Zwraca uwagę również na ścisły związek między miłością a wolnością. Wolność jest koniecznym warunkiem zaistnienia miłości i jej narzędziem.²¹³ Semenenko widzi rzeczywistość stworzoną w ruchu, rozwoju, zmierzającym według określonych praw do wyznaczonego celu. Życie ludzkie to ewoluujący proces, przebiegający we wszystkich płaszczyznach, materialnej intelektualnej i moralnej, przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Specyficznie ludzki jest rozwój moralny, obejmujący całą działalność człowieka, na ile kierowana i realizowana jest siłą subiektywnie rozumną i wolną. Wśród powszechnej dynamiki bytów, adekwatnie ludzkim jest czyn moralny. W hierarchii przejawów ruchu, zajmuje ono miejsce najwyższe po działaniu Boga, znajduje się zatem na szczycie wszelkiej dynamiki stworzonej. Człowiek, przez swoje czyny moralne realizuje nie tylko swój cel indywidualny i swoją jedność wewnętrzną i zewnętrzną, lecz także przyczynia się do osiągnięcia celu całej ludzkości. Przez swoją działalność moralną realizuje nie tylko swoje indywidualne dzieje. Ze względu na znaczenie jakie przypisuje Semenenko czynom ludzkim, można go nazwać filozofem i teologiem czynu.²¹⁴

1.7. Estetyka.

Traktat Piotra Semeneki „Estetyka” niestety został nieukończony. Jednakże to, co zostało spisane, pozwala na ogólny rys spojrzenia autora na owo zagadnienie.

Estetyka, pisze Semenenko, to nauka o zmysłowych pojęciach i uczuciach. To orzeczenie opiera się na samym znaczeniu tego słowa Estetyka, które pochodzi od wyrazu greckiego αισθητική (aesthētikē), które tyle znaczy co czujący, albo czuć się mogący, a ten wyraz od rzeczownika aesthesis, czucie, uczucie, albo poznanie, pojęcie, a ten znowu od słowa aesthanemai, czuję, albo pojmuję, znam, wiem. Inni głównie zważająca uczucie przyjemności, lubości lub odrazy; u takich estetyka jest:

²¹¹ Por. Semenenko Piotr CR, Ćwiczenia duchowne, dz. cyt., s. 182.

²¹² Por. Semenenko Piotr CR, Życie wewnętrzne, dz. cyt., s. 230n.

²¹³ Semenenko Piotr CR. Credo, dz. cyt., s. 230, 236.

²¹⁴ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s. 276 – 277.

nauka o smaku. Inni, i to zwyklesze, odnoszą ją do Piękną; u tych w ściślejszym przyjęciu estetyka jest: nauka o Pięknie. Ale to piękno biorą różnie różni. Jedni odnoszą ją do piękna przez człowieka tylko działanego i wtedy: Estetyka jest: nauka o sztuce. Inni do piękna w ogólności i w takim estetykę my będziemy uważali znaczeniu. A więc odpowiedź na pytanie co to jest estetyka? Estetyka jest nauką o pięknie.²¹⁵

²¹⁵ Semenenko Piotr, Estetyka, maszynopis w posiadaniu autorki, s. 1.

Rozdział II

Pokora jako prawda wobec siebie i drugiego człowieka.

2.1. Prawda wobec pokory.

Pokora, jak pisze Semenenko, niczym innym nie jest jedno prawdą w życiu. Prawda w życiu zależy najprzód na podwójnej wiedzy: z jednej strony swego nicstwa, nędzy i własnego zepsucia przez grzech; a z drugiej strony na wiadomości, że wszelkiego dobra w nas początkiem jest łaska Boża. Ta podwójna wiadomość jest początkiem pokory. Następnie jeżeli się do tego doda głębokie uczucie tej prawdy, i kiedy rzeczywiście wolą jest się tak w całej istocie wyniszczonym przed Bogiem, dopiero wtedy jest człowiek pokorny.²¹⁶ „Pokora jest prawdą, mówił Ojciec, człowiek nie mógłby się czuć w nicstwie, gdyby łaska w nim ciągle była, dlatego Pan Jezus usuwa się, aby zostawić człowieka z nędzą i aby do upokorzenia przyszedł na widok swej niemocy i ciągłych niewierności”.²¹⁷ W innym miejscu: „Takie też jasne widzenie, przekonanie i uczucie całej nędzy swojej – to prawdziwa pokora, bo pokora to prawda wewnętrzna”.²¹⁸ Pokora to prawda wobec Boga i wobec człowieka, ale to przede wszystkim prawda o sobie, o sobie samym. To ona właśnie nakazuje nam zajmować właściwe stanowisko wobec Boga i bliźniego.²¹⁹

Pokora jest to, jak pisze Semenenko w *Życiu wewnętrznym*, ocenianie siebie w prawdzie. „Pokora tedy jest najprzód radykalnym przekonaniem, że jesteśmy niczym; powtóre, że być niczym odnosi się do tego wszystkiego, co niby mamy t.j. że nic nie mamy, że nic nie potrafimy, a nareszcie, że nic z siebie nie zrobimy. Powinno być o tym najgłębsze przekonanie, że wtedy dopiero będziemy mieli pierwszą podstawę pokory”.²²⁰ „Będzie tedy pokora poznaniem prawdziwym własnej nicości, nędzy i złości”.²²¹

²¹⁶ Semenenko Piotr, *Reguła Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego z 1882 roku zwaną „Regułą Ośmiu Błogosławieństw”*, Rzym 1967, s. 25.

²¹⁷ Semenenko Piotr w: *Rady duchowe jakie Ojciec Piotr Semenenko udziela Matce Celinie Borzęckiej, zanotowane przez nią w „Zapiskach i notatkach 1881 – 1913”*, s. 37. Maszynopis w posiadaniu autorki.

²¹⁸ Semenenko Piotr, *Życie wewnętrzne podług nauk konferencyjnych x. Piotra Semenenko CR*, Lwów 1931, s. 99.

²¹⁹ Świerżawski Wacław, *Poznaj chrześcijaninie godność swoją. Rozważania niedzielne*, Wrocław 1982, s. 22.

²²⁰ Semenenko Piotr, *Życie wewnętrzne...*, dz. cyt. s. 283.

²²¹ Tamże, s. 284.

Św. Teresa z Avila mówiła: "Zastanawiałam się któregoś dnia nad pytaniem, dlaczego Pan tak bardzo kocha cnotę pokory, i nagle – bez własnego, jak mnie się zdaje, namysłu mego – stanęła mi przed oczyma ta racja, że Bóg jest Prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, jeno chodzeniem w prawdzie. nie ma zaś prawdy większej nad tę, że sami z siebie nic nie mamy dobrego, że nasza jest tylko nędza i nicość. Kto tego nie rozumie, ten chodzi w kłamstwie. Im zaś kto szerzej uznaje tę prawdę, tym przyjemniejszy staje się Prawdzie najwyższej, bo sam chodzi w prawdzie".²²² Słownik języka polskiego definiuje pokorę jako "stan psychiczny polegający na odczuwaniu własnej małości, niższości; uniżoną postawę wobec kogoś, czegoś; brak buntu wobec przeciwności; potulność, uległość, uniżoność".²²³

Pokora - to postawa, w której człowiek chce się podporządkować prawdzie wyrażanej przez Boga i przez człowieka. W takim człowieku znajdujemy postawę całkowitego otwarcia się i odpowiedzi na to, co jest wartością. A co jest wartością? To, co prawdziwe, co Bogu miłe i co doskonałe. Rzeczy szlachetne, dobre i piękne trafiają do serca człowieka pokornego i uszczęśliwiają go. W jego duszy jest pokój. Pokora objawia swoją obecność w człowieku, przez jego postawę sprawiedliwą, szczerą, wierną, a także czystą – w szerokim znaczeniu tego słowa. Pokorny uznaje, że jest grzesznikiem, że jest stworzeniem Bożym. Człowiek pokorny chce być niczym sam z siebie, nie ma ambicji, aby być kimś własną mocą i nie dąży do tego, aby nie mieć nad sobą kogoś, kto będzie miał na niego wpływ. Uściślając: chce otrzymywać wszystko od Boga. Przez pokorę człowiek oddaje się całkowicie Bogu. Uwielbianie Boga prowadzi człowieka pokornego do głębokiej i najczystszej radości. Pokorny konfrontuje swoją osobę z Bogiem, a nie z człowiekiem. W obliczu Boga uświadamiamy sobie naszą grzeszność i nicość. Poznanie Boga przenosi człowieka pokornego ponad przerażeniem, które może się pojawić jako konsekwencja doświadczenia własnej nicości i ciemności. On chce, aby Bóg był wszystkim, a on niczym, i zamiast przygnębienia i rozpaczyny napelnia go wielka tęsknota do Boga. Uświadamia sobie, że jest całkowicie na Boga zdany, nie może od Niego uciec, choćby nawet chciał. Jednak ta bliskość i wszechobecność Boga dla pokornego jest podstawą do czucia się bezpiecznym na tym świecie, czucia się bezpiecznym w sobie. Taki człowiek radośnie oddaje się Bogu, wręcz bardzo pragnie aby Bóg na niego patrzył,

²²² Św. Teresa od Jezusa, Twierdza wewnętrzna, VI, 10, 7; w: św. Teresa od Jezusa, Dzieła, przeł. H. P. Kossowski, Kraków 1987, s. 404.

²²³ Słownik języka polskiego, Warszawa 1979, t. II, s. 772.

widział kiedy wstaje i chodzi. Pokora nie jest odrzuceniem własnej osoby, lecz najgłębszą jej afirmacją, nobilitacją. Ona jest głęboko związana ze świętą wolnością, w której uzyskujemy właściwy dystans wobec samego siebie i patrzymy na wszystko już nie oczami własnymi, lecz tak jak Bóg. Człowiek pokorny nie odważa się już określać sam swego miejsca, lecz pozostawia to Bogu. Świadomość, że jest się dla Boga kimś ważnym, nie wzbudza w nim chorego poczucia własnego znaczenia. Pokorze jest właściwy gest świętej odwagi. Pokorę znamionuje wyraźna odwaga. Radosna zgoda na własną nicość, heroiczna rezygnacja z wszelkiej własnej chwały, swoiste wyrzeczenie się siebie nie dadzą się pogodzić z miernotą i bez troską wygodą. Pokora jest przeciwieństwem wszelkich form uwięzienia w sobie samym, wszelkich form zależności od konwencji, wszelkiego niefrasobliwego samozadowolenia, wszelkiego zbyt poważnego traktowania swoich małych doczesnych spraw, wszelkiego tchórzostwa.²²⁴ A więc być pokornym to uznać Boga, ale tak, żeby wiedzieć, że bez Niego jest się niczym. Tak, żeby przyjąć wyznaczony przez Niego kierunek życia. Tak Boga uznać, żeby wiedzieć, że On poprzez dar nam dany jest sprawca naszego postępu.²²⁵

Semenenko twierdzi, że „pokora to obrzydzenie i pogarda do własnej natury i do swego ja naturalnego... do pokory trzeba tylko prawdy i sprawiedliwości”. Pokora powinna opierać się na nicestwie i na głębokim uczuciu (czy poznaniu) nędzy, która zdolną jest wszystkiego złego, wszelkiego grzechu, przed którym łaska nas zachowuje.²²⁶ Prawda jest pokorą i mądrością.²²⁷ Każda pycha jest kłamstwem i na odwrót. Przeciwieństwem pychy jest prawda i pokora.²²⁸ Prawdziwa pokora to prawda wewnętrzna.²²⁹

Prawda, jak pisze na motywie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie K. Wojtyła, „nie sączy oliwy do ran, by zanadto nie piekły. Nie wsadza na osła. Prawda dźwiga człowieka”.²³⁰

²²⁴ Pierzchalski Józef SAC, Dar umiejętności, za:

<http://pierzchalski.ecclesia.org.pl/index.php?page=01&id=01-04-005> (odczyt z dnia 01.01.2011).

²²⁵ Świerżawski Wacław, Poznaj chrześcijaninie godność swoją. Rozważania niedzielne, Wrocław 1982, s. 23.

²²⁶ Semenenko Piotr CR, Listy duchowne, Kraków 1924, s. 27.

²²⁷ Tenże, Rozmyślania nad życiem zakonnym, Rzym 1997, s. 11

²²⁸ Semenenko Piotr CR, Życie wewnętrzne, Lwów 1931, s. 279.

²²⁹ Tamże, s. 99.

²³⁰ Cyt. za: Kamieńska M., Piękno Papieskiego Słowa, w: Materiały z I zjazdu..., dz. cyt., s. 10.

Jan Paweł II w „Fides et ratio” napisał: „Zdarza się też, że człowiek ucieka wręcz przed prawdą, gdy tylko dostrzeże ją z oddali, gdyż lęka się jej konsekwencji. Nawet wówczas jednak, gdy jej unika, prawda wywiera wpływ na jego życie. Człowiek nie może oprzeć swojego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękane przez lęk i niepokój. Można zatem określić człowieka jako *tego, który szuka prawdy*.”²³¹ Człowiek ma zdolność pojmowania prawdy ze swej natury.²³² Zbliża się on do prawdy nie dla zaspokojenia ciekawości, lecz dla zaangażowania się w nią, jest ona bowiem zasada ludzkiego działania.²³³ Prawda w życiu ludzkim jest wartością nadrzędną. Poprzez prawdę człowiek osiąga swoje człowieczeństwo i ugruntowuje swoją godność.²³⁴ Człowiek w pewnym momencie swego życia odkrywa, że „człowiek przekracza człowieka” (Pascal) i dlatego sam sobie nie wystarcza. Jego pytania o sens, niepokój egzystencjalny jest wołaniem o Boga, o Zbawiciela. Także filozof na swojej drodze spotyka się z Bogiem Żywym, przed którym trudno uciec, jeśli chce się być wiernym prawdzie.²³⁵ E. Stein odkrywając Prawdę – Boga pisze: „Moja tęsknota za prawdą była mą jedyną modlitwą”.²³⁶ Istotnym celem istnienia każdego człowieka jest poznawanie prawdy. Oczywiście chodzi o tę prawdę, która jest jedyna, zawsze ta sama, niezależnie od fluktuacji ludzkich opinii i niezależna od wymagań demokratycznego konsensusu.²³⁷ Szukanie prawdy jest szukaniem jej źródła, czyli samego Boga. To nie jest elitarne zadanie dla hobbystów, ale jest to element samej istoty dynamiki człowieka – tego, który szuka prawdy.²³⁸ J. W. Goethe powiedział, że „nie ma nic większego niż prawda i nawet najmniejsza prawda jest wielka”.²³⁹

Zagadnieniu prawdy poświęca Semenenko drugi rozdział „Logiki”. Prawdziwość w ogólności jest formą bytu. Byt bowiem przez swoją formę jest tym,

²³¹ FR, nr 28.

²³² Kisiel. R, Antropologiczne implikacje encyklik Jana Pawła II, Legnica 1998, s. 134.

²³³ Por. tamże.

²³⁴ Mariański J., Prawda, w: Piwowarski W. (red), Słownik Katolickiej Nauki Społecznej, Warszawa 1993, s. 141.

²³⁵ Wójtowicz M., Na progu wiary, w: Mądel K. (red), Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et Ratio, Kraków 1999, s. 37.

²³⁶ Stein Edyta, Światłość w ciemności, Kraków 1977, s. 202.

²³⁷ Por. FR, nr 56,79,98.

²³⁸ Por. P. Lenartowicz, J. Koszteyn, Ku harmonii poznania racjonalnego i zaufania Bogu, w: K. Mądel (red), Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio, dz. cyt., s. 105 – 106.

²³⁹ Por. K. Rajewska, Perelki. Powiedzieć prawdę?, Częstochowa 2000, s.5.

czym jest. Prawdziwością jest owo wszystko co jest, o ile jest.²⁴⁰ Każda rzecz jest bytem dzięki swojej istocie.²⁴¹ A więc prawdziwość nazywa się formą, ponieważ pozostaje w określonym stosunku do intelektu, czy to od intelektu (naturalnie boskiego) pochodzi, czy to do intelektu (naturalnie do intelektu przygodnego) zdąża, zgodnie z poniższymi prawdy dotyczącymi wyjaśnienia. Z nich wyłania się, co cała Logika potwierdza: prawdziwość zmienia się wraz z bytem. Tylko to, co uważa się za poznawalne albo poznane, dodaje jako prawdziwe do bytu.²⁴²

Istotą prawdy jest jej prawdziwość. Myśląc i mówiąc o prawdzie, pragniemy zatem wydobyć z mroku i rozświecić pojęcie prawdziwości. Pragniemy odwrócić się i skierować nasz wzrok w stronę źródła prawdy, porzucając obraz cieni, które jedynie przypominają prawdę – jak to miało miejsce w metaforze jaskini ukazanej przez Platona.²⁴³

W „Dzielałach” św. Jan od Krzyża napisał: „O nieszczęśliwa dolo naszego żywota. W jakim niebezpieczeństwie tutaj żyjemy i jaką trudnością poznajemy prawdę! To, co jest najjaśniejsze i najprawdziwsze, wydaje się nam ciemne i niepewne. Uciekamy też od tego, czego najwięcej powinniśmy szukać. Idziemy za tym, co jest dla nas zrozumiałe i jasne, choć jest to dla nas najgorsze i na każdym kroku szkodliwe. W jak wielkim niebezpieczeństwie i niepewności żyje człowiek! Jego bowiem wzrok, który powinien by prowadzić do Boga, pierwszy uwodzi go i oszukuje. Jeśli więc chcemy być pewni drogi, musimy zamknąć oczy i wejść w ciemności”.²⁴⁴ J. Tischner rozważając, czym jest prawda i jakie miejsce zajmuje ona w życiu człowieka, wnioskuje, że każdy człowiek jest w pewien sposób do prawdy przywiązany.²⁴⁵ „Przywiązanie człowieka od prawdy nie znosi sprzeciwu, jest kategoryczne. Człowiek nie może żyć w świecie kłamstwa. Żadna inna wartość nie jest mu w stanie zastąpić na dłuższy czas wartości prawdy. Ileż to razy wolą ludzie znać smutną prawdę niż żyć pośród przyjemnych kłamstw. W kategorycznym wymaganiu prawdy, w bezwzględnym

²⁴⁰ Semenenko Piotr, *Logika*, Kraków 2004, s.150.

²⁴¹ Święty Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tom II, Kwestia dwudziesta pierwsza: O dobru, Kęty 1998, s. 159.

²⁴² Tamże.

²⁴³ Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*. Głoszenie Ewangelii w kontekście współczesnych dyskusji na temat prawdy; w: Hylla Bernard CR (red), *Zeszyty Historyczno – Teologiczne*, Rok X, nr 10/2004, Kraków 2004, s.235 – 247, s. 236; Por. Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, fragm. ks. VII, Warszawa 1999, s. 57–59.

²⁴⁴ Św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, t. I, Kraków 1975, s. 487.

²⁴⁵ Por., cyt. za: T Gadacz, *Wypisy z ksiąg filozoficznych. O prawdzie. O kłamstwie*, Kraków 1996, s. 131-132.

dążeniu człowieka do prawdy i w odwadze przyjmowania do wiadomości nawet najbardziej trudnych prawd odsłania się tajemniczy i najbardziej pierwotny związek człowieka z życiem, z istnieniem, związek, który dzięki rozmaitym przybliżeniom do prawdy nie tylko staje się w miarę lat coraz mocniejszy, ale zarazem coraz bardziej ludzki.²⁴⁶ S. Weil zaznaczyła, że aby wyrazić prawdę jak i również ją przyjąć, trzeba pracy. Bez pracy wyraża się i otrzymuje fałsz, czy co najwyżej płyciznę.²⁴⁷

Niezbędnym warunkiem odkrycia prawdy jest jej pragnienie. A. Schopenhauer zauważył, że prawda nie jest nierządnicą, rzucającą się na szyję tym, którzy jej nie pragną; przeciwnie, jest to piękność tak skromna, że nawet ten, kto wszystko jej poświęca, bynajmniej nie może być pewien jej łaski.²⁴⁸ Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie jego samego, aby człowiek poznając Go i miłując mógł dojść także do pełnej prawdy o sobie.²⁴⁹ To pragnienie jest wspólne wszystkim ludziom, co zauważył już Arystoteles, pisząc: „wszyscy ludzie pragną wiedzieć”.²⁵⁰ Prawda stanowi wręcz rację bytu ludzkiego poznania i jest podstawą transcendencji osoby w czynie i wolności.²⁵¹

Również E. Stein w *Myślach* napisała: „Kto szuka prawdy, ten żyje przeważnie w centrum badań rozumowych: jeżeli mu rzeczywiście chodzi o Prawdę (a nie o proste gromadzenie wiadomości), wtedy zapewne jest bliżej, niż sobie uświadamia, Boga, który jest prawdą, a przez to samo bliżej własnego wnętrza”.²⁵² Autentyczne bowiem przeżycie swojego wnętrza, szczególnie przeżycie wrażliwego sumienia, prowadzi do odnowy kultury budowanej na Prawdzie.²⁵³

Św. Augustyn szukając prawdy odnalazł szczęście, o czym napisał w sposób następujący: „Pytam wszystkich, czy woleliby się radować prawdą, czy fałszem. Odpowiadają, że wolą się radować prawdą, z taką samą pewnością, z jaką mówią, że pragną być szczęśliwi. A szczęście przecież polega na radowaniu się prawdą, czyli na radowaniu się Tobą, który jesteś Prawdą, Boże, Światłości moja, Boże mój, od

²⁴⁶ Tamże.

²⁴⁷ S. Weil, Wybór pism, Warszawa 1985, s.136.

²⁴⁸ Por. A. Schopenhauer, Świat jako Wola i przedstawienie, t. I, przekład J. Garewicz, Warszawa 1994, s.14.

²⁴⁹ FR, Wstęp.

²⁵⁰ Arystoteles, Metafizyka, t. I, Warszawa 1983, nr 1.

²⁵¹ Por. K. Wojtyła, Osoba i czyn, dz. cyt., s. 189.

²⁵² E. Stein, Myśli. Wybór M. Hoffman, Warszawa 1995, s. 83.

²⁵³ Por. EV nr 96. za: Nadolska Mateusza Alicja CR, Chrystus objawiający prawdę o człowieku w świetle *Fides et Ratio*, Praca licencjacka napisana pod kierunkiem ks. dr Jacka Sochy na seminarium z teologii moralnej, Warszawa 2005, s. 32.

którego wyglądam zbawienia. Tego szczęśliwego życia wszyscy pragną – tego życia, które jedynie jest szczęśliwe; wszyscy pragną prawdą się radować. Wielu spotkałem takich ludzi, którzy chcieliby oszukiwać, ale takiego, który chciałby być oszukiwany, nie spotkałem”.²⁵⁴

To, że jedynie Prawda jest źródłem szczęścia zauważył również J. Locke, który w *Liście do Molyneaux* napisał: „... twierdzę, że istnieje prawda będąca przeciwieństwem fałszu, że jeśli tylko chce, człowiek potrafi ją odkryć, że warto jej szukać i że jest nie tylko najcenniejszą, ale i przynosi najwyższą rozkosz spośród rzeczy świata”.²⁵⁵ Równocześnie poznawanie prawdy wiąże się z cierpieniem, ponieważ, jak pisze św. Faustyna Kowalska, „Prawda chodzi w wianku cierniowym”.²⁵⁶

To, że prawda nadaje kierunek życiu zauważył również Kartezjusz ujmując to w następujący sposób: „Zawsze najgoręcej pragnąłem nauczyć się odróżniać prawdę od fałszu, by jasno widzieć swą drogę i pewnie kroczyć przez życie”.²⁵⁷ Prawda jest fundamentem ufności. I prawda jest też mocą miłości. Wzajemnie też, miłość jest mocą prawdy.²⁵⁸

Istotnym celem naszego istnienia jest poznawanie prawdy.²⁵⁹ Człowiek bowiem jest predysponowany do tego, by odkryć prawdę.²⁶⁰ Semenenko powie, iż „Natura ludzka jest tak usposobiona, że czyni człowieka zdolnym do poznania prawdy; odpowiednia zaś władzą natury ludzkiej, narzędziem do poznania prawdy, naczyniem do zatrzymania poznanej, jest rozum”.²⁶¹ Oczywiście chodzi tu o tę prawdę, która jest jedyna, zawsze ta sama, niezależnie od fluktuacji ludzkich opinii i niezależna od wymagań demokratycznego konsensusu.²⁶² Semenenko stwierdza, iż pokarmem dla umysłu jest prawda, prawda Boża, prawda o Bogu, prawda o człowieku, prawda o jego początku, celu i przeznaczeniu; ale ta tylko, która jest pewna. Inna nasycić go nie może. Bo i jakaż to prawda, która może być nieprawdą?²⁶³ Prawdą przez siebie istniejącą, która sama siebie zatwierdza, a poza którą nic nie ma, a zatem i nic, co by tę prawdę

²⁵⁴ Św. Augustyn, Wyznania, Kraków 1994, s. 232-233.

²⁵⁵ Cyt. za: T. Gadacz, Wypisy z ksiąg filozoficznych. O prawdzie. O kłamstwie, dz. cyt. s. 42.

²⁵⁶ Kowalska M. Faustyna, Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej, Warszawa 2006, s. 327/

²⁵⁷ Kartezjusz, Rozprawa o metodzie, przekład W. Wojciechowska, Warszawa 1970, s. 70.

²⁵⁸ Jan Paweł II, za: Kartezjusz, Rozprawa o metodzie, przekład W. Wojciechowska, Warszawa 1970, s. 124.

²⁵⁹ Por. pierwsze zdania FR.

²⁶⁰ W. Dyk, Aktualność filozofii świętego Tomasza z Akwinu, dz. cyt., s. 147.

²⁶¹ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 7.

²⁶² Por. FR nr: 56, 79, 98.

²⁶³ Semenenko Piotr, Kazanie: O nieomyślności Kościoła, za: http://www.ultramontes.pl/O_nieomylnosci_Kosciola.htm (odczyt z dnia 27.12.2010).

czynić mogło nieprawdą, jest Bóg. Bóg jest, jak pełnią istnienia, tak i pełnią prawdy.²⁶⁴ Bóg jest prawdą²⁶⁵, o czym zaświadcza Jezus – Bóg Wcielony przed Piłatem.²⁶⁶ Objawia się jako Prawda.²⁶⁷ Bóg jeden jest Prawdą, jedyną Prawdą jest Bóg.²⁶⁸ Semenenko wiąże poznanie prawdy z wiarą. Jedynie dzięki wierze poznajemy Prawdę.²⁶⁹ „Wiara, jak pisze, jest jednym ze sposobów, którymi człowiek poznaje prawdę”.²⁷⁰ E. Stein ujmuje to w sposób następujący: „Chrystus jest Prawdą, a diabeł od początku kłamcą. Według mojego rozumienia kłamać – znaczy sobie lub innym przedstawiać coś trochę inaczej, w jakimś odchyleniu od uznawanej prawdy. Nie mamy żadnego obowiązku mówić każdemu wszystkiego co wiemy, ale gdy już przedstawiamy za prawdziwe coś, uważamy za nieprawdziwe, wtedy zaprzeczamy prawdzie”.²⁷¹

Reguła Zgromadzenia Zmartwychwstania z 1871 roku poświęca sporo miejsca zagadnieniu pokory – prawdy. Pokora jest fundamentem wszystkich cnót i wszystkich powinności. Trzeba jednak przede wszystkim zrozumieć na czym ona polega. Aby tego dokonać należy dokładnie określić jej pojęcie. Są tacy, dla których pokora polega na czynach upokarzających, np. na dawaniu pierwszego miejsca innym, na usuwaniu się zawsze do tyłu, na wykonywaniu prac bardziej upokarzających, na nie zazdrośczeniu godności i honorów itp. Tacy ludzie mają fałszywą ideę. Wszystko to należy do aktów pokory, ale nie jest samą pokorą. Są to akty zewnętrzne, które powinny być wynikiem wewnętrznej cnoty... Pokora polega na jasnej znajomości prawdy. Widzieć naszą nędzę, naszą nicość – aby o tym być przekonany, trzeba nam znać siebie w relacji do Boga, z Nim się porównywać, bo On jest nieskończoną prawdą i dobrem; musimy wiedzieć jakimi Bóg ma nas w swojej myśli, czego od nas domaga się, do czego nas przeznaczył. Wówczas będziemy mogli zobaczyć jak daleko jesteśmy od takiej doskonałości i jaki bezmiar nędzy i zepsucia znajduje się w nas. Nasz naturalny rozum nie wystarczy nam, aby poznać te rzeczy i te prawdy; łaska musi nas tam koniecznie doprowadzić. Tylko Bóg zna całkowicie prawdę, my zaś na miarę poznanej prawdy możemy coraz bardziej upokarzać się. Droga do pokory prowadzi przez poznanie nas

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ Por. Semenenko Piotr, *Credo*, dz. cyt., s. 16.

²⁶⁶ J 14, 6; por. Sikora Adam Ryszard OFM, *Ewangelie na kaszëbsczi tłomaczoné*, Gdańsk 2010, s. 276.

²⁶⁷ Por. Semenenko Piotr, *Credo*, dz. cyt., s. 16.

²⁶⁸ Semenenko Piotr CR, *Kazania o męce i śmierci Pana Jezusa*, Warszawa 2001, s. 78; Semenenko Piotr CR, *Meka i śmierć Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Kraków 1934, s. 78.

²⁶⁹ Por. Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 6.

²⁷⁰ Tamże, s. 7.

²⁷¹ Stein Edyta, *Światłość w ciemności*, dz. cyt., s. 275.

samych, naszej nicości, naszej głębokiej nędzy i przekonanie, że przed Bogiem mamy się unieścić. Pokora więc polega na poznaniu i ukochaniu prawdy. Jeżeli poznamy Boga jakim jest, a w Nim całą prawdę, to będziemy zdolni do doskonałej pokory.²⁷²

Prawdziwość w sensie poznawczym (logicznym) jest pewną racjonalną cechą sądów lub innych struktur asertywnych. Klasycznie pojęta prawdziwość (jako zgodność treści poznania z jego przedmiotem) jest niestopniowalna, niezmienna, niezależna od tego, kto i w jakich okolicznościach uznaje dany sąd, uzyskuje wchodzące w grę poznanie. Prawdziwość w sensie ontologicznym jest niejako odwróceniem prawdziwości w sensie poznawczym i polega na byciu doskonale sobą, na zgodności z własną naturą („prawdziwy człowiek”, „prawdziwe złoto”) lub wzorcem (np. z pomysłem artysty).²⁷³ Na samym początku filozofii Semenenko stawia potrzebę poznania zakonu (praw) myślenia. Ten zakon myślenia odnajduje się przypatrując się, jak rozum pojmuje, według jakich praw; według jakiego zakonu on myśli. Odnalazłszy ten zakon myślenia, człowiek jest pewny, że według tego zakonu myśląc dojdzie do poznania prawdy.²⁷⁴

M. Bała przybliżył pojęcie prawdy, odwołując się do encykliki *Fides et ratio*. Píše: „Przyglądając się refleksjom filozoficznym, można wyróżnić kilka sposobów rozumienia prawdy. W filozofii mamy do czynienia z prawdą logiczną, metafizyczną, egzystencjalną. Już same nazwy brzmią dość tajemniczo; spróbujmy więc trochę je przybliżyć. Zaczniemy od prawdy logicznej. (...) Prawdą jest cecha zdania, które wypowiadamy. Prawdziwość przysługuje naszym wypowiedziom i polega na tym, że dane zdanie *jest zgodne z rzeczywistością*. Mówimy „dziś świeci słońce” i rzeczywiście tak jest. Taką definicję prawdy, jako „zgodność zdania z rzeczywistością” określa się jako *klasyczną definicję prawdy*, a jej korzenie sięgają do sformułowań Arystotelesa.²⁷⁵ Uważał on, że prawdę mówi ten, „kto więc myśli o rozdzielonym, że jest rozdzielone, a o połączonym, że jest połączone, ... natomiast głosi się fałsz, jeżeli się myśli przeciwnie o tym stanie rzeczy”.²⁷⁶ Arystotelowskie ujęcie prawdy zostało zaakceptowane przez wielu filozofów. Z czasów średniowiecza pochodzi łacińskie sformułowanie definicji Arystotelesa, używane z resztą do dzisiaj.

²⁷² Por. Feliński Julian, Komentarz do Reguły Zgromadzenia Zmartwychwstania z 1871 roku, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 4(1998), s. 7 – 65; s. 15 – 17.

²⁷³ Stępień Antoni B., *Wstęp do filozofii*, Lublin 2007, s. 137.

²⁷⁴ Por. Smolikowski Paweł CR, Ks. Piotr Semenenko jako..., dz. cyt., s. 6.

²⁷⁵ Por. Bała M., *I nadziwić się nie mogę*, Toruń 2003, s. 115.

²⁷⁶ Cyt.za: A. Siemianowski, *Człowiek i prawda*, Poznań 1986, s. 39; Por. FR nr 82.

Brzmi ono: *Veritas est adaequatio rei et intellectus* (prawda polega na zgodności rzeczy i umysłu).²⁷⁷ Prawda jako zgodność naszego sądu z rzeczywistością nie jest dzisiaj jedynym rozumieniem prawdy logicznej. Są tacy, którzy twierdzą, że zdanie prawdziwe to takie, które jest dla nas oczywiste. Jeśli nie widzimy jasno i wyraźnie, że coś jest prawdą, to znaczy, że nią nie jest.²⁷⁸ Tendencja ta wyraźnie zaznaczała się w rozważaniach Kartezjusza. Chcąc zbudować pewny i ścisły system filozoficzny sądził, że w tym celu trzeba wyszukać twierdzenie, co do którego nikt nie miałby żadnej wątpliwości, które każdy mógłby z oczywistością przyjąć za prawdziwe.²⁷⁹ Oczywistość (łac. *evidentia*), o której mówi ewidentystyczna definicja prawdy, można rozumieć dwojako: jako oczywistość podmiotową (subiektywną) i jako oczywistość przedmiotową (obiektywną). Pierwsza to świadomość tego, że jest tak a tak, a nie inaczej, poczucie pewności polegającej na silnej asercji bez wahania, wątpienia czy podejrzenia, że może być inaczej. Tak pojęta oczywistość może wprowadzać w błąd, ponieważ może być następstwem różnego typu psychicznych mechanizmów i motywacji. Tak interpretowana ewidentystyczna definicja prawdy prowadzi do relatywizmu. Natomiast oczywistość przedmiotowa to świadomość sposobu dania przedmiotu podmiotowi w przeżyciu poznawczym i świadomość tego, jak ten sposób wyznacza (determinuje, gwarantuje) wartość poznawczą uzyskanego wyniku. Tak rozumiana oczywistość zazwyczaj nie jest czymś spontanicznym, nie przygotowanym przez odpowiednie zabiegi poznawcze. Jest odsłonięciem ostatecznej podstawy (wiarygodności) naszych stwierdzeń. W tak zinterpretowanej ewidentystycznej definicji prawdy zachodzi sprzężenie istoty prawdy (polegającej na zgodności myśli z jej przedmiotem) z kryterium prawdy (stanowiącym wskaźnik odsłaniający, ujawniający zachodzenie tej zgodności).²⁸⁰

Innym kryterium prawdziwości logicznej jest koncepcja powszechnej zgody, która zakłada, że jeśli wszyscy ludzie (albo przynajmniej większość) coś akceptują, to „musi” to być prawdziwe.²⁸¹ Inaczej mówiąc, prawdziwy jest sąd lub zdanie, na który

²⁷⁷ L. Kasprzyk, A. Węgorzecki, Wprowadzenie do filozofii, Warszawa 1981, s. 161.

²⁷⁸ M. Bała, I nadziei się nie mogę, dz. cyt., s. 115.

²⁷⁹ L. Kasprzyk, A. Węgorzecki, Wprowadzenie do filozofii, dz. cyt., s. 163.

²⁸⁰ Stępień Antoni B., Wstęp do filozofii, dz. cyt., s. 139 – 140.

²⁸¹ M. Bała, I nadziei się nie mogę, dz. cyt., s. 118.

zgadza się ogół bądź większość ludzi.²⁸² Prawda jednak nie tkwi w większości, lecz w rzeczywistości.²⁸³

Kolejnym „nowoczesnym” kryterium prawdy logicznej jest „pragmatyzm”, zakładający, że prawdziwym sądem jest tylko ten, który w działaniu przynosi pożytek. Teoria ta zwraca uwagę na związek między prawdą a działaniem.²⁸⁴ Prawdziwy jest ten sąd lub zdanie, który w działaniu przynosi nam pożyteczne skutki. Jeśli jakieś twierdzenie naukowe jest użyteczne, jeśli da się pozytywnie wykorzystać w działalności praktycznej, to jest ono prawdziwe.²⁸⁵ W myśl pragmatystycznej definicji prawdy jeśli działanie oparte na dwu różnych teoriach (na ten sam temat) są równie skuteczne, to obie teorie należy uznać za równie prawdziwe.²⁸⁶ Jednak relacja między prawdą a działaniem jest dokładnie odwrotna niż sądzą pragmatycy: zdanie nie staje się prawdziwe dzięki swojej użyteczności, lecz jest użyteczne dzięki swojej prawdziwości, czyli dzięki temu, że jest ono zgodne z rzeczywistością.²⁸⁷ Pragmatystyczna definicja prawdy w sposób ukryty – wydaje się – zakłada klasyczne pojmowanie prawdziwości. Użyteczność poznania trzeba stwierdzić w jakimś poznaniu; co z kolei jest miarą wartości tego poznania: też jakaś użyteczność?²⁸⁸

P. Chojnacki uważa, że „przedmiotem właściwym metafizyki jest byt, czyli świat rzeczywisty. Metafizyka w rozumieniu Arystotelesa nie byłaby możliwa bez doświadczenia, bez poznania zmysłowego, a to dlatego, że człowiek nie ma kontaktu z bytem, z rzeczywistością inaczej, jak tylko przez poznanie zmysłowe, jak tylko przez doświadczenie, które w teorii platońskiej było odsunięte na drugi plan, a u Arystotelesa odzyskuje swoje prawa. Metafizyka Arystotelesa nie jest metafizyką apriorystyczną, tj. teorią o pojęciach z góry powziętych i nie skrępowaną doświadczeniem, lecz nauką aposteriorystyczną, czyli taką, której pojęcia są uwarunkowane doświadczeniem, a tym samym jest realistyczną w sensie umiarkowanym.”²⁸⁹

Na temat metafizyki M. Bała napisał: „Filozofowie uważają, że każda rzecz jest zgodna z jakimś ideałem (np. z platońskimi ideami). Wszystkie rzeczy są prawdziwe, gdy mają swoją naturę, swój sens, swoje przeznaczenie. Prawda metafizyczna oznacza

²⁸² L. Kasprzyk, A. Węgorzecki, Wprowadzenie do filozofii, dz. cyt., s. 165.

²⁸³ M. Bała, I nadziwić się nie mogę, dz. cyt., s. 118.

²⁸⁴ Tamże, por. FR, nr 89.

²⁸⁵ L. Kasprzyk, A. Węgorzecki, Wprowadzenie do filozofii, dz. cyt., s. 167.

²⁸⁶ A.B. Stępień, Wstęp do filozofii, Lublin 1995, s. 137.

²⁸⁷ M. Bała, I nadziwić się nie mogę, dz. cyt., s. 119.

²⁸⁸ Stępień Antoni B., Wstęp do filozofii, Lublin 2007, s. 137.

²⁸⁹ P. Chojnacki, Podstawy filozofii chrześcijańskiej, Warszawa 1955, s.54.

zgodność każdej rzeczy z zamysłem jej twórcy. Człowiek, zwierzę, roślina są prawdziwe, ponieważ są tym, czym winy być ze swej natury. Są zgodne z jakimś zamysłem. Z jakim? Dla św. Tomasza jest nim droga prowadząca do konieczności przyjęcia istnienia Boga. To w Bogu znajdują się wzorce wszystkich rzeczy. Miarą prawdziwości wszystkiego jest umysł Boży, w nim znajdują się wszelkie „wzorce”, podobnie jak dzieła artysty znajdują się najpierw w jego umyśle. Święty Tomasz wysuwa bardzo ciekawy wniosek: ostatecznym siedliskiem wszelkiej prawdy jest umysł Boży, my jesteśmy tylko jej odkrywcami. My dostosowujemy nasze poznania do rzeczywistości, jednak prawdy się nie tworzy, prawdę się odkrywa. I to najlepiej przez całe życie. Rzeczywistość daje się nam poznawać i jest przez nas rozumiana dzięki temu, że wcześniej była „poznana” przez intelekt Boga.²⁹⁰ Papież Jan Paweł II stwierdza: „Ze swej natury każda prawda, choćby cząstkowa, jeśli jest rzeczywiście prawdą, jawi się jako uniwersalna. To, co jest prawdziwe, musi być prawdziwe zawsze i dla wszystkich.”²⁹¹

Kolejny rodzaj prawdy, to prawda egzystencjalna, rozumiana jako autentyczność. Ciekawą interpretację prawdy jako autentyczność zaproponował Martin Heidegger. Odwołał się on do etymologii greckiego słowa prawda – *alethea*. Dla niego prawda to tyle, co „niezasłonięcie”. Interesował go przede wszystkim człowiek, który jest otwarty na rzeczywistość. Człowiek, gdy ujawnia to, kim jest, swoją najgłębszą istotę, wtedy staje się prawdziwy. W takim rozumieniu prawda utożsamia się ze szczerością, z wydobywaniem z wnętrza człowieka tego, co najlepsze.²⁹²

Choć został dokonany podział prawdy na trzy rodzaje: logiczną, metafizyczną i egzystencjalną, to na pewno nie jest to jedyny możliwy podział. Można np. wyróżnić prawdy naukowe – doświadczone, prawdy filozoficzne oraz religijne.²⁹³ Papież tak pisze: „Najliczniejsze są te, które opierają się dowodach bezpośrednio dostępnych lub które można potwierdzić eksperymentalnie. Jest to rząd prawd występujących w życiu codziennym i w sferze badań naukowych. Na innej płaszczyźnie usytuowane są prawdy natury filozoficznej, do których człowiek dociera dzięki zdolności spekulatywnej rozumu. Istnieją wreszcie prawdy religijne, które w pewnej mierze sięgają korzeniami także do filozofii. Są one zawarte w odpowiedziach, jakich różne tradycje religijne

²⁹⁰ M. Bała, *I nadziwić się nie mogę*, dz. cyt., s. 119; Por. FR, nr: 76, 43, 44.

²⁹¹ FR, nr 27.

²⁹² Por. M. Bała, *I nadziwić się nie mogę*, dz. cyt., s. 119.

²⁹³ Por. tamże.

udzielają na fundamentalne pytania”.²⁹⁴ Każda z tych trzech „form prawdy” jest autonomiczna. Pierwsza, „empiryczna lub naukowa” ma wielki wpływ na drugą (filozoficzną) i trzecią (religijną), ponieważ dotyczy ujęć częściowych, do drugiej, filozoficznej, dochodzi się rozumem naturalnym: poszukującym głębszej prawdy, która może człowiekowi ukazać sens życia, i stąd nie jest ona zainteresowana częściowymi prawdami, które można wydobyć z życia codziennego i nauki. Trzecia, religijna, pochodzi z objawienia, co powoduje, rzecz jasna, niezależność od prawdy „empirycznej i naukowej”. Jednocześnie istnieje tylko jedna prawda. Różne „formy” muszą być zasadniczo połączone, ponieważ w ciągu poszukiwania prawdy przez człowieka mamy do czynienia z jednym podmiotem i jednym przedmiotem. Szczególnie rozważania filozoficzne muszą opierać się na czymś, czego w pierwszym rzędzie dostarcza „forma” oparta na „dowodach bezpośrednio dostępnych” lub na „potwierdzeniu eksperymentalnym, ale także przez objawienie (którego rozumienie jest z kolei też uwarunkowane przez „pierwszą formę”).²⁹⁵

W sercu ludzkim rozgrywa się nieustanna walka o prawdę i szczęście. Może zwyciężyć tylko umocniony Jego mocą, mocą Jego Krzyża i Jego Zmartwychwstania.²⁹⁶ Ponieważ Bóg jest Prawdą, w Zmartwychwstaniu człowiek wchłania w siebie całą Prawdę.²⁹⁷

Semenenko był nie tylko filozofem, ale i teologiem. Wprawdzie odróżniał obie dyscypliny, jedna jego wizja świata filozoficzna i teologiczna wzajemnie się uzupełniały i warunkowały. Zwrotnikiem obu wizji jest Bóg chrześcijański. On jako Prawda jest przedmiotem obu dyscyplin. Różny jest tylko sposób objawienia się Boga – Prawdy. W teologii Prawda objawia się w sposób nadprzyrodzony – stąd płynie wiara. W filozofii Prawda objawia się w sposób naturalny – to rodzi wiedzę. Semenenko zarówno w deklaracjach, jak i faktycznie chce być filozofem chrześcijańskim. Wprawdzie w filozofii nie posługuje się argumentacją zaczerpniętą z Objawienia, mimo że je zakłada, liczy się z nim i czerpie zeń inspiracje. I te właśnie inspiracje wydają się

²⁹⁴ FR, nr 30.

²⁹⁵ Por. P. Gábor, Nieporozumienie czy raczej niedowierzenie?, w: K. Mądel (Red.), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II Fides et ratio*, Kraków 1999, s. 94.

²⁹⁶ Hylla Bernard CR, Konferencja: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą, wygłoszona w kaplicy Sióstr Zmartwychwstank 27.01.2005r., maszynopis w posiadaniu autorki.

²⁹⁷ Buchinger Rafał, Konferencja: „Zmartwychwstanie a Eucharystia” wygłoszona w kaplicy Sióstr Zmartwychwstank 29.01.2005, Poznań, nagranie w posiadaniu autorki.

zasadnicze dla filozofii Semenienki.²⁹⁸ Jak pisze M. Bała, Bóg chce każdego doprowadzić do odkrycia prawdy, nawet tych, którzy początkowo są na nią całkowicie zamknięci. Jednakże tej Prawdy, którą jest On sam, nie narzuca, nie zmusza do jej przyjęcia, pragnie, aby człowiek ją osobiście odkrył, pokochał, w sposób całkowicie wolny przyjął i na niej budował swoje życie.²⁹⁹

Współzałożyciel zmartwychwstańców stwierdza, że prawdą jest to co jest, jeśli jest tak, jak ma być, i przeprowadza analizę członów tej definicji, by sprawdzić, na ile jest ona zgodną z jego formułą logiczną. Prawda = jestestwo, jest – wyraża należenie, a zwrot: to co jest – wyraża formę. Po takim podstawieniu ostateczna definicja prawdy brzmi: Prawda jest to forma rzeczy, jeśli forma jest taka, jakie jest jej jestestwo. Tak więc prawda rzeczy polega na tym, aby jej forma i jej jestestwo były czymś jednym.³⁰⁰

Martin Heidegger pisze, że: „Człowiek nie jest wpierw człowiekiem, a potem dodatkowo jeszcze i może przypadkowo wskazującym, lecz: pociągany przez to, co się wymyka, ciągnąc ku temu i wraz z tym wskazując na unik, człowiek dopiero jest człowiekiem. Jego istota polega na tym, by być takim wskazującym”.³⁰¹ Prawda, która zamieszkuje w człowieku, jest – by użyć wyrażenia św. Pawła – skarbem przechowywanym w „naczyniach glinianych”.³⁰² Wystarczy chwila nieuwagi, moment nieostrożności, aby ją stracić. Domaga się nieustannej troski i pielęgnacji. Jednocześnie jednak nie jest czymś przedmiotowym, skończonym, zamkniętym. Nieustannie się wymyka. Prawda zamieszkuje zatem w człowieku, a jednocześnie znajduje się poza nim. Rezultatem tej sytuacji jest pewna szczególna charakterystyka człowieka, przejawiająca się w tym, iż – raz jeszcze powtórzmy sformułowanie Heideggera – „jest on wskazującym”. Owo „bycie wskazującym” to nie tylko dodatkowe zadanie człowieka, jeszcze jedna rola, którą winien on na siebie wziąć, ale coś, co przynależy do samej jego istoty. Człowiek może wskazywać jedynie na coś, co sam wpierw rozpoznaje, ponieważ „zna” to już wcześniej, a co jednocześnie znajduje się poza nim – na co może wskazać. W odniesieniu do tej kwestii warto przytoczyć przybliżający ją

²⁹⁸ Kaszuba Tadeusz CR, Piotr Semenienko i jego rozumienie tomizmu, za: http://www.biz.xcr.pl/files/kaszuba-semenenko_i_tomizm.pdf (odczyt z dnia 27.12.2010).

²⁹⁹ Bała Maciej, *Dialogi Jerozolimskie*, Pelplin 2004, s.7.

³⁰⁰ Zieliński Zygmunt (red), *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i Narodu*, Katowice 1990, s. 198.

³⁰¹ Heidegger Martin, *Co zwie się myśleniem?*, tłum. J. Mizera, Warszawa–Wrocław 2000, s.15; za: Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*. dz. cyt. s. 243.

³⁰² por. 2 Kor 4,2.

fragment tekstu św. Augustyna: „Nie badaj, nie próbuj wiedzieć, co to jest Prawda. Natychmiast bowiem wyjdą na twoje spotkanie mgły i cienie zmysłowych obrazów oraz chmury majaków wyobraźni i zmacą jasność twojego pierwszego spojrzenia, gdy ci tobie powiedział: Prawda. Trwaj w nim, jeśli możesz. Lecz nie możesz. Znowu opadasz na ziemię, w to, do czegoś przywykł”.³⁰³

Ta myśl prowadzi nas bezpośrednio do wniosku, iż prawdy nie da wyrazić się jedynie słowem pojętym jako zmaterializowane „coś”. Prawda bowiem sama broni się przed zastosowaniem takiego zabiegu, wymykając się. Prawda jest zatem czymś żywym, dynamicznym, czymś, co żyje własnym życiem. Słowo to jak gdyby fotografia, pewien jedynie uchwycony moment, który stanowi, co najwyżej, jakąś drogocenną pamiątkę.³⁰⁴ Trafnie oddaje to zdanie Gabriela Marcela: „wtedy, gdy mówimy o prawdzie – podobnie jak wtedy, gdy mówimy o Bogu – narażamy się na mówienie o czymś, co nie jest prawdą, lecz zaledwie jej pozornym obrazem”.³⁰⁵ Refleksja ta prowadzi nas dalej do rezultatów wypracowanych przez filozofię spotkania. W tym nowym horyzoncie prawda przestaje być czymś. Intelpekt nie ma już wyłączności na prawdę, choć nie ulega wątpliwości, iż pełni on w procesie poznania niezwykle istotną funkcję. Prawda jednak coraz bardziej jawi się nam nie jako „coś”, ale raczej jako „Ktoś”. Dlatego uzasadnione staje się możliwie literalnie wyrażenie „spotkanie z Prawdą”. Człowiek spotyka się z Prawdą, podobnie jak spotyka się z Kimś Innym. Prawda jest spotkaniem z Kimś, kogo człowiek rozpoznaje, ale rozpoznaje w szczególny sposób – jako Tajemnicę. W tym rozumieniu wyrażenie: „znam prawdę” nie oznacza absolutnie „mam” czy też „posiadam prawdę”. W autentycznym spotkaniu nie ma bowiem momentu – jak powie Lévinas – totalizacji, zawładnięcia, jest raczej zauroczenie, zachwyt, wyprowadzenie z dotychczasowej sytuacji i wprowadzenie w zupełnie nowy horyzont, który wzywa sobą do głębszego uczestnictwa, jednakże nie zmusza. Człowiek pozostaje wolnym. Warto w tym miejscu zacytować samego Lévinasa: „Podmiot poznający nie jest częścią całości, bo z niczym nie graniczy. Jego dążenie do prawdy nie wynika z tęsknoty za bytem, którego mu brakuje. Prawda zakłada byt autonomiczny w swym oddzieleniu – poszukiwanie prawdy jest relacją,

³⁰³ Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Kraków 1996, s. 265; Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*, dz. cyt. s. 243.

³⁰⁴ Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*, dz. cyt. s. 243.

³⁰⁵ Marcel Gabriel, *Tajemnica bytu*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 1995, s. 82; za: Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*, dz. cyt. s. 243.

która nie opiera się na prywatności potrzeby. Szukać prawdy i znajdować prawdę to nawiązać stosunek z Innym nie dlatego, że Ja określa się przez coś innego niż ono samo, lecz dlatego, że w pewnym sensie niczego mu nie brakuje.”³⁰⁶

Pascal pisał, że „prawda jest dziś tak zaciemniona, a kłamstwo tak ugruntowane, że o ile się nie kocha prawdy niepodobna jej znać”.³⁰⁷ Jednocześnie, jak zaznacza K. Jaspers, bezgraniczne staranie się o prawdę stanowi warunek sensowności życia. Namiętność prawdy przejawiająca się w owym staraniu domaga się najwyższej rozważliwości i spokoju, w przeciwnym wypadku, w bezkrytycznym fanatyzmie prawdy staje się ona nieprawdziwa i gubi się.³⁰⁸

Aby poznać prawdę trzeba wejść w jej głębię. Ponieważ tajemnicę można zgłębiać tylko w samym środku tajemnicy.³⁰⁹

Semenenko ukazuje jako jedyną Prawdę Jezusa Chrystusa. Pisze, że trzeba nam uwierzyć w Osobę Jezusa: we wszystko Kim On jest, we wszystko, co może On uczynić, we wszystko, co On sam może nam dać.³¹⁰ On sam jest początkiem (prawdą) i końcem (życiem). Jeśli chcemy poznać nasz początek i koniec, to musimy poznawać Jezusa!³¹¹

2.2 . Antropologia Semenenkowska. Potrzeba introspekcji w poznaniu prawdy o człowieku.

Kim jestem? To pytanie jest niezwykle ważne! Gdy znam swoją wartość, nie muszę chodzić ze spuszczone głową, przepraszając wszystkich za wszystko. Jeżeli wiem, kim jestem, to także wiem, co mam robić. Pytanie o tożsamość wyznacza mi pewną drogę.³¹²

Zastanawianie się nad strukturą ludzkiego bytu dokonywało się przez wieki. Właściwie to człowiek zawsze zastanawia się nad sobą i chce poznać siebie. W dziejach

³⁰⁶ Lévinas Emmanuel, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 55 – 56; Szary Stefan CR, *Słowo Prawdy – Słowem Życia*, dz. cyt. s. 243 – 244.

³⁰⁷ Pascal M., *Myśli*, Warszawa 1977, s. 332; za: Nadolska Mateusza Alicja CR, *Chrystus objawiający prawdę o człowieku w świetle Fides et Ratio*, Praca licencjacka napisana pod kierunkiem ks. dr Jacka Sochy na seminarium z teologii moralnej, Warszawa 2005, s. 26.

³⁰⁸ Por. K. Jaspers, *Szyfry transcendencji*, przekład Piecuch Cz., Toruń 1995, s.101.

³⁰⁹ Por. Szmitt Eric – Emmenuel, Oskar i Pani Róża, Kraków 2006, s. 73.

³¹⁰ Por. Grzechowiak Franciszek CR, *Wyjątki z Ćwiczeń Duchownych O. Piotra Semenki*, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2 (1997), s. 5 – 32; s. 8.

³¹¹ Tamże, s. 6.

³¹² Szymkowiak Rafał OFMCap, *Full wypas, czyli chrześcijaństwo z pazurem*, Kraków 2010, s. 8.

ludzkiej myśli, zwłaszcza europejskiej, pojawiły się dwa rozwiązania problemu człowieka, które w pewnych modyfikacjach ciągle trwają w ludzkiej świadomości. Jedno rozwiązanie, związane z imieniem Platona, widzi w człowieku przede wszystkim ducha, rozum, świadomość; drugie zaś – Arystotelesa – widzi w nim zasadniczo zwierzę rozumne, którego rozumność jest jednak trudna do wyjaśnienia. Oba stanowiska, do pewnego stopnia wykluczające się (albowiem człowiek jako duch jest odwieczny i tylko za karę został wcielony w ludzkie ciało, stąd rozumność jest w nim niejako czymś pierwszym i podstawowym; natomiast człowiek jako zwierzę jednak używa rozumu i myśli, co domaga się wyjaśnienia), znalazły swoją genialną syntezę w myśli chrześcijańskiej św. Tomasza z Akwinu, którego wizja człowieka prezentuje się jako coś jedyne w dziejach ludzkiego poznania i wyjaśnia jak dotąd najpełniej tajemnicę człowieka.³¹³

Zarówno w dziejach Wschodu, jak i Zachodu można dostrzec, że człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zmierzenia się z nią. Proces ten dokonał się — nie mogło bowiem być inaczej — w sferze osobowego samopoznania: im bardziej człowiek poznaje rzeczywistość i świat, tym lepiej zna siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju, a zarazem coraz bardziej naglące staje się dla niego pytanie o sens rzeczy i jego własnego istnienia. Wszystko co jawi się jako przedmiot naszego poznania, staje się tym samym częścią naszego życia. Wezwanie *«poznaj samego siebie»*, wyryte na architrawie świątyni w Delfach, stanowi świadectwo fundamentalnej prawdy, którą winien uznawać za najwyższą zasadę każdy człowiek, określając się pośród całego stworzenia właśnie jako «człowiek», czyli ten, kto «zna samego siebie».³¹⁴

Człowiek jest powołanym do tego, aby „był z prawdy” – aby „żył w prawdzie”. Ten podstawowy status człowieczeństwa wyraża się w dawaniu świadectwa prawdzie. Również i pod tym względem Chrystus objawia człowiekowi człowieka: daje mu poznać, co to znaczy być człowiekiem. Daje mu poznać, przez co człowiek zasługuje na imię i godność człowieka.³¹⁵ Personalistyczny nakaz afirmacji osoby dla niej samej

³¹³ Krąpiec Mieczysław A., *Filozofia w teologii. Czytając Encyklikę „Fides et ratio”*, Lublin 1999, s. 53.

³¹⁴ FR, n.1.

³¹⁵ Jan Paweł II, Fragment przemówienia wygłoszonego w Częstochowie na Jasnej Górze 15 VIII 1991 roku na zamknięcie Kongresu Teologicznego Europy Środkowo – Wschodniej, który odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 11 – 15 VIII 1991 r. pod hasłem: „Świadectwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo – Wschodniej”, w: *Ethos*, Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL – Lublin i Fundacji Jana Pawła II – Rzym, Rok 4, 1991 nr 3/4 (15/16), s. 11 – 12; s.11.

stanowi wyraz prawdy o dobru (godności) osoby. Prawda ta domaga się od podmiotu głębszego zaangażowania jego wolności, ale też otwiera przed nim perspektywę miłości, w której człowiek (a więc i jego wolność) osiąga swą osobową pełnię (swe dobro moralne sensu stricto).³¹⁶

Chociaż w różnych dziedzinach ludzkiego życia w kierunku poznania człowieka zrobiono już wiele, to człowiek (gr. ἄνθρωπος – *ánthropos*) w dalszym ciągu pozostaje nieprzeniknioną do końca tajemnicą.³¹⁷

Im bardziej człowiek zbliża się do Boga i uznaje za tego, kim jest, tym bardziej dostrzega nieskończony realny dystans, jaki dzieli go od Boga i czuje się niczym.³¹⁸ Odczuwa świętą radość, unicestwiając się niejako przed Bogiem, by w praktyce uznać, że tylko On jest wielki i że w porównaniu z Nim wszystkie wielkości ludzkie są pozbawione prawdy, są kłamstwem.³¹⁹

Marian Piątkowski tak charakteryzuje spojrzenie Piotra Semenki na człowieka: „Antropologia zajmuje w pismach Semenki wiele miejsca. Wynika to z pewnej jej oryginalności, jaką autor świadomie pragnie przekazać. Jest to antropologia teologiczna, oparta jednak o dane filozofii i psychologii. Aby naświetlić aktualną sytuację człowieka względem Boga i zła moralnego, uwzględnia szeroko główne akty w historii zbawienia: akt stwórczy, wyniesienie do poziomu nadprzyrodzonego, upadek pierworodny i jego skutki, dzieło zbawcze Chrystusa. Na tej bazie Semenka uwzględnił także indywidualną historię każdego człowieka, która też rzutuje na jego sytuację w danej chwili, sytuację w stosunku do Boga – a więc upadki w tej historii i osiągnięcia. W teologii życia wewnętrznego O. Semenki dobitny wyraz znajdują istotne rozróżnienia między naturą i osobą oraz między płaszczyzną nadprzyrodzoną i przyrodzoną. Idąc za teologią tomistyczną, o. Piotr przez naturę rozumie zasadę działania, narzędzie działania za osobę. Ta natura działa za pomocą trzech władz: rozum jako władza poznawcza, której przedmiotem jest prawda; serce jako władza pożądawcza, której przedmiotem jest dobro; wola jako władza działania, której przedmiotem jest prawo przykazania. Jest to koncepcja nieco inna niż tomistyczna, sięga trochę do linii augustiańsko – bonawenturianskiej. Każdą z tych władz rozpatruje

³¹⁶ Szostek Andrzej MIC, *Wolność – prawda – sumienie*, s. 30; w: *Ethos*, dz. cyt., s. 25 – 38.

³¹⁷ Por. Cichosz Wojciech, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010, s. 20.

³¹⁸ Terrinioni Ubaldo, *Słowo Boże i śluby zakonne. Obrazy biblijne. 3. Ubóstwo*, Kraków 2005, s. 170.

³¹⁹ Garrigou – Lagrange R., *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie*, przeł. Landy T, Niepokalanów 1998, s. 504.

nie tylko z punktu widzenia jej przedmiotu, ale także w trzech charakterystycznych dla jego antropologii duchowej aspektach: nicestwa, nędzy i złości.”³²⁰

Semenenko powtarza za Soborem laterańskim II, że „natura składa się z dwóch substancji: cielesnej i duchowej. Substancja duchowa obejmuje wszystkie władze duchowe, których główną właściwością jest myślenie, a które ześrodkowują się w jednym ognisku. To zaś ognisko nazywane jest: duchem, bądź umysłem czy też rozumem (*spiritus, animus, mens*). Substancja cielesna obejmuje wszystkie władze zmysłowe, których głównym charakterem jest czucie, a które ześrodkowują się w swoim ognisku, które nazywamy sercem albo uczuciem (*sensus inlimus*). Dalej tłumaczy Semenenko, że przez substancję duchową rozumie zbiór wszystkich władz duchowych. Duszę uważa jako jedno ze swymi władzami duchowymi, ze swoim duchem i substancją duchową, a następnie dusze duchową, duszą rozumną. Przez substancję cielesną Semenenko rozumie zbiór wszystkich władz cielesnych. Podkreśla jednak, że te nie są z natury swej nierozłącznie powiązane z duszą, więc nie stanowią z nią jakoby jednej substancji. Jednakże dusze jest ich podkładnikiem.

By lepiej to zrozumieć Semenenko posługuje się takim obrazem: „Wyobraźmy sobie, że do jednego punktu środkowego zbiegają się wszystkie władze zmysłowe, i że wszystkie w nim i przezeń są utkwione w duszy, a dusza w tym punkcie i przez ten punkt dosięga wszystkich punktów ciała. Tym sposobem dusza jest połączona z całym ciałem, jest obecna wszędzie we wszystkich jego punktach, nie wychodząc jednak materialnie z siebie, ani rozkładając się na części w przestrzeni. I tak trzeba rozumieć, co Kościół naucza, że dusza jest formą ciała. Pod tym wyrazem *forma* rozumie się pierwiastek czynny i formujący, kształcący, życie dający, i takim pierwiastkiem jest właśnie dusza dla ciała.”³²¹

Jak naucza Piotr Semenenko, są więc trzy konieczne dziedziny życia ludzkiego. Pierwsza dziedzina jest ciała, zmysłów uczucia; druga myśli, rozumu; trzecia woli i uczynków jednocząca tamte; wszystkie trzy stanowią jedno życie całego człowieka. Każda z tych dziedzin ma pełność życia ludzkiego, ale po swojemu; wyczerpuje na swój sposób cały zasób zdolności i sił człowieka, a jednak wszystkie trzy razem stanowią dopiero jedno całe życie ludzkie, wyczerpujące te same siły, wszystkie razem.

³²⁰ Piątkowski Marian, Życie wewnętrzne według O. Piotr Semeneki CR, w: Veritate et Caritate. Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2(1997), Rzym 1997 r., ss. 44-45.

³²¹ Semenenko Piotr CR, Życie wewnętrzne..., dz. cyt.s. 5-6.

Dla większej jeszcze jasności rozróżnijmy w każdej z tych dziedzin życia trzy osobne rzeczy: jej powierzchnię, jej środek i to, co stanowi główną siłę, władzę naczelną. W pierwszej dziedzinie powierzchnią jest ciało i jego zmysły, środkiem jest to, co pospolicie nazywają sercem, a siłą i władza naczelną jest uczucie. W drugiej dziedzinie idea i myśli są powierzchnią, środkiem jest sam umysł, sam duch, a władza naczelną jest władza wnioskowania, rozsądek, rozum. W trzeciej dziedzinie powierzchnia są postanowienia i uczynki, władzą naczelną jest wola, a środkiem ostatnim jest dusza sama, źródło uczynków, działania, życia.³²² W antropologii Semenienki ważne miejsce zajmuje rozróżnienie pomiędzy naturą a osobą: „Od natury człowieka odróżnić należy jego osobę. Natura jest tem, co mamy; osoba tem, czem jesteśmy. *Natura est principium, quo vivit persona; persona vero principium, quod vivit.*”³²³ W innym miejscu: „Natura jest to, co się ma; osoba jest ten, który ma naturę; ma to coś, co ma. Natura odpowiada na pytanie: Co? *Quid?* I dlatego w filozofii nazywa się także *Quiditas*. Osoba odpowiada na pytanie: Kto? *Quis?* I dlatego nazywa się *Persona*, jakoby *per se ens*, jakoby przez siebie, albo o sobie będący, i coś przecie mający! więc i po polsku Osoba, jakoby jakiś pierwiastek będący *o sobie*. Owo *coś*, natura, jest to rzecz – a rzecz jest nieświadoma siebie, a tym samym nie o własnym prawie, nie *sui juris* – natomiast ów *ktoś*, jest nie już rzecz, ale istota świadoma siebie, mówiąca o sobie *ja*; a więc osoba o własnym prawie: *sui juris*. Taka jest, krótko, a ściśle wypowiedziana, różnica między naturą a osobą”.³²⁴

Podstawą personalizmu Semenienki jest przyjęcie osoby ontycznej. Według św. Tomasza osoba ontyczna czyni człowieka podmiotem wszystkiego, co mu się przypisuje, a zatem istnienia, przypadłości, działania. Semenienko podobnie twierdzi, że osoba jest ostatnim podmiotem natury – wszystkich jej władz i również siebie samej.³²⁵ Godność osoby podkreśla również fakt, że każda osoba jest osobną myślą Bożą i to “najwyższą”, bo stanowi obraz i podobieństwo Boże.³²⁶ „Przemienienie z Jezusa, pisze Semenienko, to cel nasz najwyższy. By go dopiąć trzeba przez spóldziałanie nasze z Jezusem stać się w prawdzie i w czynie tem czem jesteśmy (na co jesteśmy przeznaczeni) przed wiekami i od wieków w Jego myśli, w Jego pragnieniu, w Jego woli. To, do czego miłość Jego, stwarzając nas, nas przeznaczyła, ten cel nasz

³²² Semenienko Piotr CR, *Mistyka*, Poznań 2009, s. 22-23

³²³ Semenienko Piotr CR, *Życie wewnętrzne*. dz. cyt., s. 7.

³²⁴ Semenienko Piotr CR Credo, dz. cyt., s. 72.

³²⁵ Semenienko Piotr CR Credo, dz. cyt., s. 182, 269.

³²⁶ Tamże, s. 109, 134; w: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 202.

ostatni to ma dać miłość nasza teraz”.³²⁷ Również ostatecznym celem człowieka jest cel osobowy. Ludzkie “ja”, jaśniejące majestatem upodobnienia do Boga, ma być najwyższym podobieństwem Boga w człowieku.³²⁸ Zjednoczenie osoby ludzkiej z Osobami Bożymi, to najwyższy cel ludzkiej osoby: “... osoba cała człowieka – pisze – ma wejść w najściślejsze zjednoczenie z trójświątą Osobistością Bożą: z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. I przez to połączenie i przemienienie natury w naturę; złączenie osoby człowieka z Bogiem samym, człowiek miał się stać jakby nowym Bogiem”.³²⁹

W polemice z panteizmem, Semenenko zwraca uwagę na “osobność”, czyli odrębność każdej osoby, podkreślając tę jej cechę, przez zestawienie terminów “osoba” i “osobny”. Osobność ta jest trwała, gdyż w życiu wiecznym człowiek nie rozplynie się w bycie Bożym, lecz pozostanie sobą.³³⁰ Jedność i tożsamość osoby ludzkiej trwa na zawsze i decyduje o jedności i tożsamości całego człowieka. Przy tożsamości ontycznej osoby, realizuje się jej osobowość. Zależnie od dziedziny realizacji podmiotowości osoby, przyjęło się wyróżniać osobę: psychiczną, etyczną, prawną i społeczną.³³¹ Osobowość oznacza u Semeneki sumę wartości wytworzonych i posiadanych przez osobę. Wartości te, to treści wypełniające naturę i jej władze, decydujące również o moralnej wartości osoby, jako ich sprawcy. Semenenko nie ma i nie zna określenia osoby jako „bytu ku drugiej osobie”³³², czy „bytu dla drugiego”³³³, to jednak jego pojęcie osoby zawiera silne skierowanie ku innym osobom. To skierowanie ku innym osobom wynika najpierw z twierdzenia autora o konieczności „przedmiotu osobowego” dla życia osoby³³⁴, jak również z przyznania miłości wartości naczelnej, która jest przyczyną i celem człowieka. Bóg stworzył człowieka z miłości i „dla miłości”. Miłość jest zawsze aktem osobowym i skierowanym ku innym osobom. Konieczność istnienia „przedmiotu” osobowego i imperatyw miłości, to racje osobowe istnienia życia

³²⁷ Semenenko Piotr CR, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 364.

³²⁸ Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 135, 212, 215; por: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 202- 203.

³²⁹ Semenenko Piotr CR, *Kazania niedzielne I*, s. 4; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 203.

³³⁰ Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne*, Lwów 1931, s. 7, *Ćwiczenia duchowne*, dz. cyt., s. 266.

³³¹ Grant W., *Osoba ludzka*, Sandomierz 1961, s.87 – 90.

³³² Mounier E., *Co to jest personalizm*, Kraków 1960, s. 110; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 203.

³³³ Święciński A., *Czego laikat oczekuje od teologii moralnej*, SThV 6/1968/ nr 1, s.51; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 203.

³³⁴ Por. Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 7, 229, 323.

społecznego i narodowego. Dlatego można mówić u Semenienki nie tylko o naturze społecznej człowieka, ale również o osobie.³³⁵

Osoba ludzka realizuje swoją osobowość będąc wolną i posiadając własną anatomię. Jako istota świadoma siebie i wolna, osoba jest w przeciwieństwie do natury, bytem o własnym prawie.³³⁶ Dzięki autonomii, osoba jest panem siebie i własnej natury, mogącym rozkazywać władzom ciała i duszy i czynić to, co sama wybierze.³³⁷ „Bóg stworzył istotę o własnym prawie. Powiadam wam, że to cudo: Istota zależna, bo stworzona; a jednak wolna, mogąca rozporządzać sobą: być własnym Panem”.³³⁸ Wolność jest niezbędnym środkiem realizacji Bożego planu, który dotyczy człowieka i to jest ostateczny sens jej istnienia.³³⁹ Wolność osoby ludzkiej spotyka się z najwyższą oceną ze strony autora, który nazywa ją zjawiskiem dziwnym, głęboką tajemnicą, wolnością nieocenioną, koroną wszystkich darów Bożych, najwyższym czynem Bożej wszechmocy. Stanowi ona przyczynę wszystkich dalszych łask i błogosławieństw.³⁴⁰

Semenenko stawiał – jak twierdzi P. Smolikowski – osobę jako zupełnie coś odrębnego, „osobnego”. Jest w człowieku jakiś punkt bytu wyższy nad jedną i nad drugą władzą, nad wolę i nad rozum, i dzierzący je obie, panujący nad nimi. Tym punktem bytu jest sam człowiek, jest jego ja, jego osoba. Osoba człowieka, jak posiada duszę własną, tak dzierży i jednoczy w sobie wszystkie jej władze, i nimi rozporządza; ona rozporządza rozumem i wola, o ile jest władzą duszy i ta i tamten; ma w sobie stanowisko osobne, niepodległe, na którym kiedy stanie, osoba na obie strony rozkazywać może; idąc za radą rozumu, może obrócić wolę na stronę, na którąby się samej woli obrócić nie chciało; drugi raz, według zachceń woli, poddanej namiętnościom, może rozum odepchnąć, kazać mu milczeć, a iść za ślepą wolą. Ona to, osoba ludzka, czy kiedy rozumu użyje do prowadzenia woli, czy przeciwnie, kiedy ślepej woli przeciwko rozumowi pójść pozwoli, w jednym i drugim razie, rozporządza samowolnie obiema władzami.³⁴¹

³³⁵ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 203 – 204.

³³⁶ Por. Semenenko Piotr, *Credo*, dz. cyt., s. 233.

³³⁷ Tamże, s. 228.

³³⁸ Semenenko Piotr CR, *Ćwiczenia duchowne*, dz. cyt., s. 258.

³³⁹ Semenenko Piotr, *Credo*, dz. cyt., s. 223, 234, 236nn; por: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 204.

³⁴⁰ Semenenko Piotr CR, *Credo*, s. 224, 232 nn; *Kazania niedzielne I*, s.80, 358. za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 204.

³⁴¹ Smoliowski Paweł CR, *Ks. Piotr Semenenko jako...*, dz. cyt., s. 19.

2.2.1. Poznanie swego nicestwa jako warunek poznania prawdy.

Zagadnienie nicości nie jest problemem stale pojawiającym się w filozofii. To oczywiście nie znaczy, że nie odgrywa on żadnej roli w historii myśli Zachodu. Funkcja nicości zależy od tego, jaki stosunek ma dany autor do bytu i do źródeł poznania. W ciągu dziejów filozofii, nicość rozumiano na różne sposoby. Istnieją filozofowie, którzy nie brali nicości w ogóle pod uwagę. Są też i tacy, którzy czynili z niej ważny element swoich doktryn. Dla Parmenidesa nicość nie istnieje. Istnieje tylko byt. Dlaczego nie ma nicości? Jego opinia na ten temat wynika ze specyficznej epistemologii. Wszystko zależy od relacji między myślą a bytem. Ta sama rzecz jest i jest myślana,tym samym jest myśl i rzecz, której myśl dotyczy, ponieważ nie znajdujesz myśli bez czegoś istniejącego, co wypowiada się w myśli. Umysł odtwarza rzeczywistość, więc może jedynie odtwarzać to, co istnieje. Myśl nie tworzy, tylko ogląda. Myśl jest konkretna i dlatego może być utożsamiona wyłącznie z czymś konkretnym. Nicości się nie poznaje, więc jej nie ma. Dla Parmenidesa nicość jest treścią pustą. Pojęcie nicości pomaga Parmenidesowi w ukazaniu, czym jest byt i co można poznawać. Podobne stanowisko odnośnie istnienia nicości ma św. Tomasz z Akwinu. Nicości nie ma. Tomasz nie udowadnia nieistnienia nicości z relacji między myślą a bytem, lecz z samej definicji niebytu. Jeśli byt jest treścią istniejącą, to nicość jest tym, co nie istnieje. Istnieje nieskończona przepaść między bytem a nicością. Z nicości wynika jedynie nicość. Tylko Stwórca dający istnienie może z nicości uczynić byt. Dzięki nicości św. Tomasz ukazuje wszechmoc Bożą oraz zależność świata od Absolutu. Całkowicie inną pozycję odnośnie nicości zajął Hegel. Jego system jest dedukcyjny. Myśl jest źródłem rzeczywistości. Metoda polega na przewyżnianiu przeciwieństw. I tak pojęcie bytu rodzi pojęcie niebytu. Jak się to dokonuje? Hegel wychodzi od pojęcia czystego bytu. Brak mu jakiegokolwiek określenia. Jest bez treści. To pojęcie dla intelektu staje się tożsame z pojęciem nicości. Tak zatem myśląc o bycie, myśli się jednocześnie o nicości i odwrotnie. Jedno znika w drugim. Ten ruch jest stawianiem się i jednocześnie przewyżnieniem przeciwieństw. To powoduje przejście na wyższy poziom. Skoro prawa myśli są prawami rzeczywistości, tak więc powstaje rzeczywistość (świat) mająca swoje źródło w nicości i bycie. Także i tutaj nicość jest

pozbawiona treści. Hegel wprowadza pojęcie nicości w celu wyjaśnienia powstania świata.³⁴²

Z siebie samych niczym jesteśmy. Nasze rzeczywiste istnienie możemy mieć tylko w Jezusie – łącząc z Nim naszą ludzką naturę, a przez to łączymy się z Jego naturą boską. Kiedy On mieszka w nas, wówczas mamy w sobie źródło boskiego życia. Pan Jezus jest naszą jedyną prawdą. Trzeba nam uwierzyć w osobę Jezusa: we wszystko kim On jest, we wszystko, co może uczynić, we wszystko, co On nam może dać.³⁴³

Jean-Paul Sartre uważa, że człowiek jest bytem, dzięki któremu nicość pojawia się na świecie. Najpierw zaistnieje na świecie, ale jeszcze wtedy nie da się go określić ani zaprogramować. Człowiek nie ma wpływu na to, kim się urodzi, do jakiej nacji będzie należał, jaki będzie jego kolor skóry czy też jakie posiada zdolności.³⁴⁴

Przez nicestwo Semenenko rozumie całkowitą zależność człowieka od Boga w istnieniu i działaniu. „Sam z siebie jestem niczym, wszystko mam od Boga”.³⁴⁵ Jest tedy poza naturą ludzką osoba człowieka, jego ja, sam człowiek w sobie. Osoba człowieka sama z siebie nicestwem, jest to ostatni punkt duszy, za którym jest nieskończoność, próżnia wewnętrzna nieskończona, napęliająca się tym, co bierze z natury swojej i przez naturę; a natura bierze dalej z zewnątrz od świata albo od Boga. Natura tedy ludzka ma w osobie swojej ostatni pokładnik i swoje utwierdzenia; a osoba, sama z siebie nicestwo, ma w naturze to, czym się napęli i z czego żyje. Jakie więc życie natury, takie samo i życie osoby ludzkiej, życie całego człowieka.”³⁴⁶ Św. Augustyn w sposób następujący wyraża tę prawdę: „Zupełnie nie byłoby mnie, gdyby Ciebie we mnie nie było!”³⁴⁷

Nasze nicestwo jest jedną z tych prawd żywotnych, które powinniśmy położyć jako kamień węgielny na gruncie naszego życia wewnętrznego. Trzeba to nicestwo uznać, trzeba je widzieć, na nie zezwolić, wejść w tę prawdę całą naszą istotą i przedstawić je sobie wszelkimi sposobami. Postępując w sposób czysto racjonalny, jesteśmy zmuszeni przyznać, że pewną liczę lat nas nie było, że byliśmy nicestwem,

³⁴² Niziński Rafał Sergiusz, Człowiek i trwoga. Nicość w ujęciu Martina Heideggera; za: <http://150.254.193.77/thfac/abc/index.php?lp=pd&id=252> (odczyt z dnia 01.01.2011).

³⁴³ Grzechowiak Franciszek CR, Wyjątki z Ćwiczeń Duchownych O. Piotra Semenienki, dz. cyt., s. 7.

³⁴⁴ Jean-Paul Charles Aymard Sartre, za: http://www.profesor.pl/mat/na9/pokaz_materialtmp.phpplik=na9/na9_a_kwinto_040306_1.php&id_m=9388 (odczyt z dnia 01.01.2011).

³⁴⁵ Piątkowski Marian, Życie wewnętrzne według O. Piotra Semenienki CR, w: Veritate et Caritate. Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2(1997), Rzym 1997 r., s. 44.

³⁴⁶ Semenenko Piotr CR, Życie wewnętrzne. dz. cyt., s. 7.

³⁴⁷ św. Augustyn, Wyznania, Warszawa 1987, s.8.

i że to nicestwo jest owym ciemnym gruntem, z którego nas Pan Bóg wydobył. ... Jest dogmatem, że świat i człowiek został stworzony z niczego. Św. Paweł mówi: „Jeśli kto mniema, żeby czym był, gdyż niczym nie jest sam siebie oszukiwa” (Gal 6,3). A więc nicestwo jest wyrazem naszego bytu, tego, czym jesteśmy.³⁴⁸

C. Borzęcka zanotowała: „Pokora jest prawdą, mówił Ojciec [Semenenko], człowiek nie mógłby czuć się w nicestwie, gdyby łaska w nim ciągle była, dlatego Pan Jezus usuwa się, aby zostawić człowieka z nędzą i aby do upokorzenia przyszedł na widok swej niemocy i ciągłych niewierności”.³⁴⁹ Dalej: „Pokora jest prawdą. Nie czułby się człowiek w nicestwie, gdyby Pan Jezus nie opuszczał go i nie zostawił go samemu sobie, aby uczył to nicestwo.”³⁵⁰ „Nicestwo nasze i pokora to podstawa zbawienia, a grzech i nędza – to podstawa potępienia. Bóg z nicestwa wydobywając nas stwarza jakby punkta, którym ruch nadaje”.³⁵¹

„Takim jest prawdziwe i radykalne pojęcie o naszym nicestwie. Najświętsza Panna, która jest najdoskonalszym wzorem unicestwienia się stworzenia wobec Stworzyciela, wyraziła to najdoskonalej w owym hymnie weselnym i dziękczynnym „Magnificat”, który niczym innym nie jest, jak tylko śpiewem nicestwa na chwałę swego Boga. *Wejrzał na niskość służebnicy swojej, rozproszył pyszne myślą serca ich.* Nicestwo powolne i wiedzące o sobie zaszczycił wejrzeniem, zaś nicestwo uporne i wdzierające się umysłem na fałszywe wyżyny, rozproszył. To co do umysłu. *Łaknące nappełnił dobrami, a bogacze z niczem puścił.* Pod względem uczucia: łaknących, głodnych Boga, dobra prawdziwego, nappełnił; pełnych pełnością swoją zostawił w czczości. *Złożył mocarze z stolic a podwyższył niskie.* To nicestwo harde swoją mocą, które siada na tronie, na ołtarzu – strąca. Nicestwo jest przepaścią nieskończoną i może służyć do ciągłego unizania się przed Bogiem. Św. Bonawentura zbiera różne względy nicestwa w jedno i podaje nam je pod pewną postacią scientificzną tymi słowy: „Dwie są rzeczy, które nam każą trzymać się w pokorze: 1. To czym jesteśmy. Boć nic nie mamy z siebie, ani z własnej zasługi... Zawdzięczamy dobroci i potędze innego, cokolwiek dobrego w sobie mamy i czymkolwiek jesteśmy. 2. To czym nie jesteśmy... boć próżna i czcza jest chwała, wynosić się z tego, czym się nie jest. *Duo sunt, quae admonent nos ut simus humiles.* (Proc. 6 Relig. C.18). Jeśli będziemy prawdziwie

³⁴⁸ Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne*. dz. cyt, s. 285 – 286.

³⁴⁹ Borzęcka Celina, *Zapiski i notatki 1881 – 1913*, Rzym 1984, s. 61.

³⁵⁰ Tamże, s. 64.

³⁵¹ Tamże, s. 144.

zapatrywali się na to, czym jesteśmy, to poznamy, że w samej rzeczy jesteśmy niczym, a to co zdaje się nam, że mamy, to nie nasze. Tu trzeba wejść w samą głębię tej prawdy naszego nicestwa”.³⁵²

Prawdę o nicestwie przedstawia Semenenko wobec tworzącego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków w sposób następujący: „Trzeba przyjąć, że w esencji Bożej są wzory wszystkich rzeczy istniejących, mających istnieć i będą istniały – jest to w Bogu, w sposób Boży – tak, jak w myśli zegarmistrza, tak samo wszystko, co widzimy, było wprzód w myśli Bożej odwiecznie, nigdy nie poczęte, raz były i są – podług których wszystkie rzeczy są utworem myśli Bożej. Najprzód wzór, materia, ruch, czyli siła. Niebo świat wzorów, ziemia świat atomów, światło to siła. Bóg ulepił z mułu ziemi substancję cielesną, tchnął w oblicze substancję duchową i stał się człowiek duchem. Nie trzeba rozumieć, że z siebie Bóg tchnął i część siebie dał, tak, jak nie lepił ręką – swoją wolą kazał i nadał ruch i z niczego tchnął, ale nie ustami, zrobiło się jedno owa „ja” człowieka. To, co stanowi jego jedność – reszta stanowi jego mnogość, nie byłaby jedna istota, gdyby nie było osoby. Ostatnia podstawa bytu wzięta z nicestwa, tam wola i panowanie – dusza jest podstawą, ale dusza ma też i podstawę. Ja wrażenie czuję we władzach, ale w sobie samym jestem zawsze tym samym”.³⁵³ W innym miejscu: „Pan Bóg jest pełnością bytu prawdy i miłości. My nicestwem, z jednej strony nieczystość w sercu, głupstwo w umyśle a egoizm, miłość własna w woli. Nie lękać się przyznać do tego. Im głębiej kto do prawdy dojdzie, ten jest bliżej Boga. Bóg nas chce, ale nigdy nas na swoim miejscu nie znajduje – trudno, bo bujamy, zamiast postawienia się w nicestwie – człowiek nadyma się, kontent, że złote ma serce, jest dobrym, cóż złego zrobił? Wejść trzeba w krainę prawdy i światła, porzucić wyziwy nieczystości. Pan Bóg stworzył człowieka dla siebie, a objawił mu się tak, że może wejść w stosunek prawdziwy.”³⁵⁴ „Człowiek jest nicestwo, sam w sobie nie ma przedmiotu życia. W życiu naturalnym człowiek jest tylko zdolnością do czegoś: zdolność serca, zdolność rozumu, zdolność woli, ale przedmiotu nie ma w sobie: człowiek próżny, czczość. Przedmiot jest Bóg – wszystko

³⁵² Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne*. dz. cyt., s. 286.

³⁵³ Semenenko Piotr CR, Konferencja do zaczynającego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków, 9.02.1883r., w: *Notatki z konferencji Ojca Generała Semeneki miane do zaczynającego się Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, 1882 – 1884r.* spisała w Rzymie Celina Borzęcka. (Zeszyt ten przepisała s. Szczesna Bierzyńska CR, z rękopisu, Kęty – archiwum), maszynopis w posiadaniu autorki.

³⁵⁴ Tamże.

inne fałszywe.”³⁵⁵ Bóg jest Bogiem – tym, który jest; a człowiek jest nicestwem, a więc względnie tym, który nie jest.³⁵⁶

Jedna z rad udzielonych przez Semenenkę Celinie Borzęckiej brzmi: „Do Pana Boga trzeba iść w dół, postawić się w swoim nicestwie, dobrowolnie – jak tego fundamentu nie ma, iluzje, majaczenia – fantazja zginie i ciemno. Zamiast podnoszenia się do Boga – ściągać Go do siebie do nicestwa – uniżeniem się ściągać do siebie – On przyjdzie. Pan Bóg dumnym opiera się. Przez całe lata taka robota się dzieje – nie jest wprowadzony stosunek z Bogiem jak nie ma zstąpienia do swego nicestwa. Trzeba, abyśmy byli radzi ze swego nicestwa.... Bóg nie może czegoś zrobić z „czymś” – dlatego trzeba przyjść z nicestwem – nic nie umiem, nic nie mogę. Jest Bóg.”³⁵⁷ W innym miejscu: „Powinniśmy dojść do upokorzenia i przekonania, że jesteśmy nieczystością (serce), głupstwem (umysł) i egoizmem (wola).”³⁵⁸

„Nasze nicestwo – powiadał Semenenko – jest jedną z tych prawd żywotnych, które powinniśmy położyć jako kamień węgielny na gruncie naszego życia wewnętrznego.” Z unicestw wypływa zupełna niemoc nasza, a tę niemoc powinniśmy poznać, znać i uznać, aby się do niej zastosować.³⁵⁹ Co innego jest nędza, a co innego nicestwo nasze. Nędza jest to skłonność w nas do złego, która jest w nas po grzechu pierworodnym. Nicestwo było i przed grzechem naszym; jest to warunek niezbędny stworzenia. Pan Bóg o sobie powiedział: „Jam jest, którym jest”; jest więc samże istnieniem. Istotą Jego jest to, że jest. My więc istnieniem nie jesteśmy; inaczej i my bylibyśmy bogiem. Bóg dał nam to istnienie stwarzając nas. Ale nie mógł nam je dać tak, by ono było naszym własnym, tak byśmy mogli powiedzieć o sobie: „Jam jest, którym jest”. Zachowując w nas przeto to istnienie, dane nam przy stworzeniu nas, musi nam je wciąż dawać, co chwila nas jakoby stwarzać; św. Tomasz wyraża to tymi słowami: *Conservatio in esse est continua creatio*, zachowanie w istnieniu jest ciągłym stwarzaniem. I dlatego mówimy, że jesteśmy nicestwem. A to nicestwo nasze nie jest tak tylko oderwanie pojęte. Istnienie nasze objawia się życiem. Życie objawia się uczuciem, myśleniem, chceniem. Trzy są w nas możliwości życia (*potentiae*), trzy władze: serce, rozum, wola. Nazywają się one możliwościami, ponieważ możemy przez nie czuć, myśleć i chcieć; ale żeby rzeczywiście czuć, trzeba coś czuć; żeby

³⁵⁵ Tamże. Konferencja II.

³⁵⁶ Semenenko Piotr, *Kazania na Adwent i Boże Narodzenie*, Warszawa 2000, s. 93.

³⁵⁷ Borzęcka Celina, *Zapiski i notatki*, dz. cyt., s. 9.

³⁵⁸ Tamże, s. 93.

³⁵⁹ Smolikowski Paweł CR, w: Semenenko Piotr CR, *Ćwiczenia duchowne*, dz. cyt., Wstęp, s. 25.

rzeczywiście myśleć, trzeba o czymś myśleć; żeby rzeczywiście chcieć, trzeba czegoś chcieć. Otóż to „coś” nie jest w nas ani z nas; przychodzi nam z zewnątrz. Jednym słowem nie mamy w sobie przedmiotu życia.³⁶⁰

Nie dość istnieć, pisze dalej Smolikowski, i żyć jakkolwiek, trzeba by życie nasze, a więc i istnienie, było prawdziwym życiem, by potrzeby tego życia były zadowolone, zaspokojone, a nie by było ciągłym przeczeniem, rozdarciem, a więc śmiercią. Otóż tego w nas nawet możliwości nie ma. Serce nasze potrzebuje żyć uczuciem, któryby je całkiem zaspokajało i na zawsze. To się nazywa, że serce nasze pragnie miłości, bo miłość, przywiązanie do osoby, jest to co najbardziej je zapełnia. Potrzebujemy kochać i być kochanymi. A czy to w naszej mocy? Prócz tego, tam gdzie trzeba, uczucie się nie budzi; choć przedmiot jest, jesteśmy zimni, lub też wpadamy w prawdziwą niewolę uczucia... Umysł nasz potrzebuje myśli, ale myśli, któryby go zaspokoili: myśli wielkich, piękności, którą daje prawda. I nie tylko pełność życia w tym, że tę prawdę podziwia, zachwyca się nią, ale w tym także, że jest on sam odbiciem tej prawdy, że w nim ta prawda jaśnieje, jest on sam pięknnością, coś znaczy. A czy to w naszej mocy? Prócz tego mamy przedmiot myśli, ale o nim nieraz myśleć nie umiemy; nie zajmuje on nas... Wola wreszcie potrzebuje by to, co chce, było; żeby była spełniona. Mamy przedmiot woli, mamy podmiot chcenia; ale czy osiąść go od nas zależy? A więc nicestwo jest wyrazem naszego bytu, tego, czym jesteśmy.³⁶¹

Dobrze zrozumiana nicość każdego stworzenia mogłaby zaiste wystarczyć dla naszej pokory. Aby jednak do niej dojść trzeba wziąć pod uwagę nędzę i zepsucie naszej natury. Człowiek, który myśli, że posiada zdolności, zdrowie, władzę, energię, nie rozumie że nie byłby zdolny uczynić cokolwiek dobrego bez łaski Bożej. Z siebie nic nie możemy zrobić, absolutnie nic, nawet mając dobre i zdrowe myśli.³⁶²

2.2.2. Nędza jako dziedziczność grzechu pierworodnego.

Dzieje są stwarzaniem ostatecznego podobieństwa Stwórcy i odbywają się w ustawicznym dialogu Boga i człowieka. W tym dziele człowiek współpracuje jako istota wolna i może odmówić współdziałania. W dziejach ludzkich, które miały zmierzać jednokierunkowo i bez przeszkód do swego celu, pojawił się fakt odmowy

³⁶⁰ Por. tamże, s. 25 – 26.

³⁶¹ Tamże.

³⁶² Por. Feliński Julian, Komentarz do Reguły Zgromadzenia Zmartwychwstania z 1871 roku, dz. cyt., s. 18.

współpracy, czyli grzech. Semenenkowska interpretacja próby i grzechu pierwotnego, uwzględnia różnicę między osobą a naturą. Pokusa, która doprowadziła do grzechu, pojawia się na pierwszym miejscu nie w płaszczyźnie natury, lecz osoby. Rozstrzygając dylemat: Bóg czy człowiek, postawił na miejscu własne „ja”, a to oznacza, że popełnił wobec Boga akt niemiłości i zerwał węzeł miłości łączący go ze Stwórcą. Na tym polega istota grzechu pierwotnego w płaszczyźnie osoby.³⁶³ „W Adamie osoba zepsuła naturę; w nas natura już zepsuta psuje osobę”.³⁶⁴

W płaszczyźnie natury natomiast Adam, zamiast posłużyć się Bożą zasadą działania, zaangażował własną wolę jako autonomiczne principium życia, jak gdyby był Bogiem i przez to oderwał się od Boga jako „principium” i od życia nadprzyrodzonego. Tym samym znalazł się poniżej stanu natury czystej, czyli w stanie natury upadłej.³⁶⁵ „Aby mogła być miłość naprzód, a następnie wspólne w miłości życie, potrzeba było, aby człowiek był wolno – wolny. I dlatego Pan Bóg, stwarzając człowieka, obdarzył go wolną wolą. Lecz tem samym, że człowiek miał wolną wolę, mógł się zgodzić albo nie zgodzić; oddać się Bogu z miłości na miłość, albo nie oddać. Więc potrzeba było wystawić miłość na próbę; czy się odda, czy nie odda? Potrzebne było przykazanie; i Bóg dał przykazanie człowiekowi. Pierwszy człowiek przykazania nie spełnił, nie poddał się i nie oddał się Bogu, i przez to samo zerwał węzeł miłości, który go z Bogiem miał łączyć, i to przed tem jeszcze, nim się on był na dobre związał. Nazywa się to grzechem pierwotnym. Ten pierwszego człowieka czyn, nieszczęśliwy, nie tylko był winą osoby, ale skaził i zaraził naturę ludzką; i odtąd z pokolenia na pokolenie natura ludzka przechodzi na wszystkich ludzi skażona i zepsuta”.³⁶⁶ Grzech rozpoczął nawą sytuację człowieka, obciążył winą jego osobę, a nadto skaził jego naturę. Skażenie natury Semenenko nazywa terminem „nędza”, która objawia się w płaszczyźnie nadprzyrodzonej i przyrodzonej.³⁶⁷

„Drugi powód, podstawa pokory, pisze Semenenko, jest znajomość nędzy naszej. Przed grzechem pierwotnym natura nasza była nicestwem, ale niewinna, prosta, w porządku. Przez grzech weszło zepsucie, nieporządek, przez zepsucie nędza

³⁶³ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 277. por. Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 241, 248n, 253.

³⁶⁴ Semenenko Piotr CR, *Ćwiczenia duchowne*, dz. cyt., s. 115.

³⁶⁵ Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 258n. za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 278.

³⁶⁶ Tenże, *Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana Naszego*, Kraków 1934, s. 7.

³⁶⁷ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 278.

tj. zaród złego. Do poznania naszej nędzy konieczną jest rzeczą poznać stan pierwotny, w którym byliśmy stworzeni, czyli stan naszej doskonałości. Trzeba nam wiedzieć czym był człowiek przed upadkiem, i czym być powinien być teraz, a nie jest.”³⁶⁸

W płaszczyźnie nadprzyrodzonej nędza polega na braku łaski uświęcającej i związanych z nią nadprzyrodzonych uzdolnień. To z kolei spowodowało zerwanie węzła między naturą Bożą i naturą ludzką. Odtąd o własnych siłach nie jest zdolny do wykonania żadnego czynu nadprzyrodzonego.³⁶⁹ „Przez upadek człowiek pierwszy stracił zupełnie nadnaturę; odjęte mu zostały owe zdolności do zwrócenia się ku Bogu w sposób odpowiedni naturze Bożej. Już nie mógł pragnąć Boga, nie mógł poznać Istoty, która go stworzyła, w taki sposób nadprzyrodzony, a szczególnie wolą nie mógł się zwrócić do swego początku, do swego końca, bo przez grzech sam stał się celem swoim, wola odwróciła się od swego początku prawdziwego”.³⁷⁰ Jak twierdzi S. Weil, Miłość jest świadectwem naszej nędzy. Bóg może kochać tylko siebie. My możemy kochać wszystko, tylko nie siebie.³⁷¹

W dziedzinie przyrodzonej „nędza” polega na utracie pierwotnego porządku i harmonii. Władze natury pozbawione nadnatury, która obdarzyła je nowym życiem i wiodła do celu, zbuntowały się przeciwko człowiekowi. Dusza utraciła panowanie nad ciałem i światem, a w dodatku sama uległa naciskowi materii, zmysłów i namiętności.³⁷² „Wszelka nędza jest brakiem (*privatio*). Tak samo i nasza jest brakiem tego, cośmy mieli przed grzechem pierworodnym, a co w porządku Bożym i teraz mieć powinniśmy byli; nie mamy zaś dlatego, że przez grzech Adama porządek Boży został w nas przewrócony”.³⁷³ Nędza ta nie polega na pozytywnym akcie naruszenia i zdeorganizowania natury ludzkiej przez Boga, ale wynika z samego odsunięcia się jego w płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Po odrzuceniu Go jako przedmiotu życia, Bóg odsunął się, pozostawiając człowieka wybranemu przedmiotowi stworzonemu. Bóg tak dalece jest bytem, istnieniem, pełnią i życiem, że gdy się usunie, pozostaje nicestwo, pustka, śmierć i piekło. Bezpośrednie następstwo jego odsunięcia stanowiła utrata właściwej orientacji, nadawanej człowiekowi przez nadprzyrodzoność, prowadzącej do

³⁶⁸ Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne...*, dz. cyt., s. 291.

³⁶⁹ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 278. Por. Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 257 nn.

³⁷⁰ Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne...*, dz. cyt., s. 10.

³⁷¹ S. Weil, *Świadomość nadprzyrodzona (Wybór myśli)*, Warszawa 1965, s. 222.

³⁷² Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 278.

³⁷³ Semenenko Piotr CR, *Życie wewnętrzne...*, op. cit., s. 292.

właściwego celu oraz bunt i rozprzężenie we władzach natury. Każda z nich skłania się do przedmiotów stworzonych, bez oglądania się na cel ostateczny i bez koordynacji z innymi władzami. Taki stan wywraca Boży porządek oraz stwarza przeszkody w realizacji Bożego planu.³⁷⁴ „Grzech sam z sobą karę niesie. Nie trzeba, aby się Bóg srożył, mścił się, karał sam czynnie. Bóg tylko się usunie, i to najstraszliwsza kara.”³⁷⁵ Przez nędzę tedy człowiek jest, jak pisze Semenenko, w nieporządku względnie do stanu nadprzyrodzonego w jakim został stworzony; bo gdyby był stworzony w stanie natury, brak pochodzący z utraty sprawiedliwości i świętości pierwotnej nie byłby nędzą, przynajmniej nie wszystko byłoby nędzą. Nawet śmierć byłaby w porządku, bo by wypływała z natury. W stanie natury bowiem inny byłby nasz cel, a według celu sądzi się o nędzy lub nie nędzy odpowiedniej natury.³⁷⁶

2.2.3. Czynność i miłość własna.

Jaka w nas nędza, jest to miłość własna, która nas zaślepia. I tak dochodzimy do naszej woli. Ona także niezdolna jest, aby chcieć dobra. Wszystkie nasze myśli, pragnienia i uczucia są tak zepsute, że dążą tylko do zła.³⁷⁷

Jedną z najbardziej oryginalnych myśli w pisarstwie filozoficznym i teologicznym Semenienki jest wyodrębnienie siły jako trzeciego obok jestestwa i formy pierwiastka wszelkiego bytu, jako trzeciego koniecznego składnika życia. Siłę w świecie i wszelkie jej przejawy uważa O. Piotr za stworzony analogat Ducha św., podobnie jak jestestwo w życiu każdego jest analogatem Boga Ojca, a forma analogatem Syna Bożego. Każda z władz nabiera swoich sił; umysł wole poznawczą, serce siłę czującą i pożądawczą, wola siłę działania. Również w świecie nadprzyrodzonym jest taka siła – łaska uczynkowa. Do osiągnięcia Boga jako przedmiotu życia nie wystarczy ani sam wybór tego nadprzyrodzonego przedmiotu ani udoskonalenie w podmiocie przez te trzy „habitus” wlane, ale jest jeszcze konieczna siła nadprzyrodzona. Własnymi siłami nie możemy Boga ani oglądać, ani posiąść, ani się z Nim zjednoczyć. Właśnie łaska uczynkowa ma charakter uczynkowy, pochodzi bowiem od Osób Bożych, jest osobowym działaniem Boga w nas; nie należy jej

³⁷⁴ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu ...*, dz. cyt. s. 278.

³⁷⁵ Semenenko Piotr CR, *Ojciec nasz*, Kraków 1896, s. 152.

³⁷⁶ Tenże, *Życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 298.

³⁷⁷ Por. Feliński Julian, *Komentarz do Reguły Zgromadzenia Zmartwychwstania z 1871 roku*, dz. cyt., s. 18.

„urzeczawiać” oddzielając od Osoby Dawcy, ale używać jej zawsze na ile jest to możliwe w świadomej wspólnocie z Dawcą. Spośród różnych kategorii łaski uczynkowej możemy zwrócić uwagę na trzy rodzaje łaski działające na poszczególne władze: na rozum oświecająca, na serce wspierająca, która budzi akty pożądania bądź defensywnie w stosunku do zła i na wolę, która to łaska udoskonala do prawidłowego działania.³⁷⁸

W dziedzinie przyrodzonej jesteśmy na dnie – jak mówi Semenenko – działań z samych siebie, dysponujemy siłami przyrodzonymi na zawołanie (mogę na przykład przeczytać książkę), ale łaska uczynkowa zależy stale od Boga, który udziela jej hojnie, ale zgodnie ze swoim planem. Potrzebując jej do każdego aktu nadprzyrodzonego musimy ustawicznie zwracać się do Niego o tę łaskę. O. Semenenko mówi, że człowiek z natury swojej powinien być samodzielny, ale w nadnaturze działać samemu mu nie wolno, gdyż nie ma w swoim rozporządzeniu siły nadprzyrodzonej. Te dziedziny spotykają się teraz w akcie życia wewnętrznego.³⁷⁹

Czynność własna, o której pisze autor, jest przeciwna czynności nadprzyrodzonej, rozpatrywanej w działaniu podmiotu, przedmiotu i siły. Każde z tych działań jest „echem” sposobu działania nadprzyrodzonego. W dziedzinie podmiotu czyli osoby człowieka, który działa poprzez swoją naturę, ta czynność własna będzie polegała na samowolnym, na własnej osobie opartym podjęciu czynu. Stawiając siebie jako ośrodek czynności, człowiek ustanawia własną osobę samodzielną i samowolnym źródłem życia, działa – jak mówi O. Piotr – z siebie i tylko z siebie, inicjuje sam swoje działania. W dziedzinie przedmiotu czynność ta oznacza samodzielny wybór – co ja mam teraz czynić. W takim czynie nie liczy się to, czego żąda od nas wola Boża szczegółowa. Nie chodzi tu o czyny moralnie złe – można je opanować – ale chodzi o to, żeby pośród wielu możliwych czynów dobrych wybrać właśnie ten, jaki Pan Bóg wyznaczył dla mnie w swoim planie. W dziedzinie siły czynność własna będzie się wyrażała w samowolnym używaniu siły przyrodzonej i miłowaniu dysponowania siłą nadprzyrodzoną.³⁸⁰ „Na polu nadprzyrodzonym, w stosunku z Bogiem, jedynym złem jest czynność własna”.³⁸¹ Semenenko mówi także

³⁷⁸ Piątkowski Marian, *Życie wewnętrzne według O. Piotra Semeneki CR*, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2 (1997), s. 33 – 54; s. 47.

³⁷⁹ Tamże.

³⁸⁰ Piątkowski Marian, *Życie wewnętrzne według O. Piotra Semeneki CR*, w: *Veritate et Caritate*, Materiały Międzynarodowego Centrum Duchowości CR 2 (1997), s. 33 – 54; s. 48.

³⁸¹ Semenenko Piotr, *Życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 125.

o stopniach tej czynności własnej.³⁸² W innym miejscu autor nazywa czynność własną „nieprzyjaciółką życia nadprzyrodzonego”.³⁸³ Podaje również jej charakterystyczne cechy oraz zasady, którymi się kieruje. I tak, początek czynności własnej cechuje „pośpiech gorączkowy, który w sercu objawia się przez pragnienie, w umyśle przez ciekawość, robienie planów, porzucanie ich, natomiast w woli przez niecierpliwość, pośpiech, rzucanie się, czy przeciwnie, przez ociężałość.”³⁸⁴ Jak tylko jest ta gorączka, choćby to było w rzeczach najświętszych, jest zawsze czynność własna. Jak tylko jest niecierpliwość, gorączkowe branie się do rzeczy, jest niezawodnie fałszywy stan duszy, własna na dnie czynność.³⁸⁵ Czynność nadprzyrodzoną cechuje natomiast „spokój, umiarkowanie, obojętność, słodycz, cisza”. Następnie czynność własna pociąga za sobą „niepokój, pomięszanie”. Niepokój serca, jest to obawa utraty, nieudania się, obawa przeszkód, lub przeciwnie: ufność szalona. Niepokój umysłu objawia się w „zgryzocie, zaprzątaniem się wynikiem sprawy, szukaniem sposobów”. Zaś niepokój woli to „nieśmiałość lub przeciwnie, zarozumiałość”. Na tym etapie czynność nadnaturalną cechuje „pokój serca, pewność umysłu oraz stałość woli”. „Koniec czynności. cecha ogólna: przygnębienie. Stawiamy przypadek, że czynność się nie udaje. Przygnębienie serca, to jest żal, cierpienie, gorycz, lub przeciwnie rozradowanie. Przygnębienie umysłu, tj. wstyd, lub przeciwnie, tryumf. Przygnębienie woli, oburzenie, gniew, ciągła niecierpliwość jeśli coś lekkiego przeszkadza, rozpacz, wściekłość, lub przeciwnie szczęście, radość szalona. Jakże odmienną jest czynność nadnaturalna i to niezależnie od tego, czy się coś udaje, czy nie udaje! Cecha jej ogólna, to radość. Święta radość Ducha Świętego”.³⁸⁶ Dalej Semenenko pisze, że „możemy łatwo poznać czynność własną, jej cecha jest potrójna: gorączkowość, pomięszanie, przygnębienie, jednym słowem: nieporządek”.³⁸⁷ W innym miejscu czytamy, że znakami czynności własnej są: pośpiech, obawa (lub zarozumiała pewność, bo *contrariorum eadem est ratio*) i smutek (lub wesele, zależne od skutku).³⁸⁸ Jak w gorączce jest pewne podniesienie się duszy, zdaje się duszom, że latają, wszelkiego rodzaju ostróg i bodźców sobie dodając;

³⁸² Piątkowski Marian, *Życie wewnętrzne według O. Piotra Semeneki CR*, dz. cyt., s. 48.

³⁸³ Semenenko Piotr CR, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 65.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ Semenenko Piotr, *Życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 126.

³⁸⁶ Semenenko Piotr CR, *Listy duchowne*, dz. cyt., s. 66.

³⁸⁷ Tamże.

³⁸⁸ Semenenko Piotr, *Życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 126.

tak potem, skoro przyjdą do pewnego zmęczenia, wysilenia, następuje niepokój, obawa, że dalej iść nie można.³⁸⁹

³⁸⁹ Tamże, s. 126.

Rozdział III

Pokora jako prawda wobec Boga.

Jan Twardowski napisał: „Kto Boga stworzył, uczeń zapytał. Ksiądz dał się przyłapać, poczerwieniał, nie wie. A Bóg chodzi jak po Tatrach w niebie, tak wszechmogący, że nie stworzył siebie”.³⁹⁰

Człowiek Boga bezpośrednio nie poznaje, nie jest też bezpośrednim świadkiem tajemnicy stworzenia świata, dlatego nie może, rozprawiając o Bogu i o stworzeniu, nie liczyć się z tym, co jest mu poznawczo dostępne. Jeśli Bóg jest bytem osobowym, to nie ma innego poznania osoby, niż tej którą jest człowiek. Jeżeli Bóg jest Istnieniem, to nie ma innego rozumiejącego poznania istnienia niż w metafizyce. Nawet wypełniona metaforami Biblia zmusza do refleksji nad poznawczą funkcją metafory, co również dokonuje się w kontekście metafizycznego poznania przez analogię.³⁹¹

Człowiek od samego początku wyrwa się do Boga, choć nie zawsze znajduje do Niego najprostszą drogę. Mimo, że te drogi są zawile, człowiek chce przekroczyć samego siebie.³⁹² Człowiek wierzący jest wezwany przede wszystkim do kontemplowania tajemnicy Boga Trójjedynego, aby w ten sposób zrozumieć i odnaleźć siebie w atmosferze Bożej miłości ogarniającej całe stworzenie. Ta inicjatywa Boga miłosiernego, znającego różnego rodzaju ograniczenia w człowieku, wynikające choćby z grzechu pierworodnego, trafia na podatną glebę niespokojnego ludzkiego serca poszukującego Boga.³⁹³

Bóg określany jest jako „Byt Najdoskonalszy, niezależny od świata i człowieka, konieczny (nieuwarunkowany), przyczyna całej rzeczywistości (stwórca świata), osobowy Absolut, z którym człowiek może wejść w świadome relacje (religia). Uznawany za Najwyższą Rzeczywistość przez trzy wielkie religie świata: chrześcijaństwo, judaizm i islam. W filozofii określany jako Najwyższe Dobro, Myśl myśląca siebie, Prajednia, Byt Niezmienny, Byt Nieskończony, Pełnia Istnienia, Czysty

³⁹⁰ Twardowski Jan, *Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932 – 2006*. Bóg, Warszawa 2007, s. 652.

³⁹¹ Jaroszyński Piotr, *Przedmowa*; w: Gondek Paweł (red), *Wprowadzenie do filozofii*. Przewodnik. Tom I, *Rozumieć rzeczywistość*, Lublin 2000, s. 13.

³⁹² M. Cieplucha, *Poznaj samego siebie – samopoznanie jako odpowiedzialność w stosunku do Boga, bliźniego, samego siebie i Kościoła i za Kościół jedną z dróg poszukiwania prawdy*, w: *Materiały z I Zjazdu Akcji Katolickiej Archidiecezji Łódzkiej na temat Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II Fides et ratio*, Łódź 1999, s.44.

³⁹³ Wójtowicz M., *Na progu wiary*, w: Mądel K. (red), *Rozum i wiara mówią do mnie*, dz. cyt., s. 26.

Akt, Dobro, Prawda, Piękno, Absolut Osobowy.”³⁹⁴ Święty Augustyn dopowie, że źródłem i podstawą prawdy poznawanej przez człowieka jest sam Bóg, odwieczna Prawda osobowa. Dlatego też wszelkie szczerze poszukiwania intelektualne, czy umiłowanie prawdy, to niezbędny warunek i zarazem doskonała szansa, by na końcu tej drogi spotkać nie tylko pełną prawdę, ale również Pana Boga: „Gdzie bowiem znalazłem prawdę, tam znalazłem Boga samego”.³⁹⁵

Jacek Socha uważa, iż szukając Boga, trzeba przenieść punkt ciężkości za skupiania się na sobie na przypatrywanie się drugiemu.³⁹⁶

3.1. Filozofia Boga w rozumieniu Semenienki.

W „Tryptyku Rzymskim” Jan Paweł II zastanawia się: „Kimże jest On? Niewypowiedziany. Samoistne Istnienie. Jedyny. Stwórca wszystkiego. Zarazem Komunia Osób. W tej Komunii wzajemne obdarowywanie pełnią prawdy, dobra i piękna. Nade wszystko jednak — niewypowiedziany. A przecież powiedział nam o Sobie. Powiedział także, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo. W polichromii sykstyńskiej Stwórca ma ludzką postać. Jest Wszechmocnym Starcem — Człowiekiem podobnym do stwarzanego Adama”.³⁹⁷ Prawda o Bogu Stwórcy i o Chrystusie Odkupicielu świata jest potężną siłą inspirującą, stałą afirmacją stworzenia, stałą potrzebą jego przetwarzania i udoskonalania.³⁹⁸ Matka Teresa z Kalkuty woła do współczesnego człowieka: „Nie zadawajcie się nigdy tym, co nie dorównuje ideałowi. Niech nic innego was nie satysfakcjonuje, jak tylko Bóg”.³⁹⁹

Chrystus powiedział o Sobie, że jest Prawdą. Znaczy to nieskończenie wiele. Jezus, będąc Bogiem i Człowiekiem, pokazuje, że prawda jest obecna w świecie przez Jego człowieczeństwo. Jednak z drugiej strony prawda ta ciągle jest przed człowiekiem zakryta. Bóstwo Chrystusa pozostaje nieskończenie tajemnicze. Dlatego nikt nie może powiedzieć, że posiada prawdę, wie wszystko. Chrystus ukazuje, że prawda jest dostępna, lecz jeszcze nie w pełni. Dla wierzących Jezus jest prawdą w sensie

³⁹⁴ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 640.

³⁹⁵ Dunajski Antoni, Starożytni na tropach Boga. Gawędy z pogranicza filozofii i religii, Pelplin 2010, s. 97.

³⁹⁶ Socha Jacek, Bóg istnieje, spotkałem Go w Trójmieście, Pelplin 2010, s. 7.

³⁹⁷ Jan Paweł II, Tryptyk Rzymski. Medytacje, Kraków 2003, s.21 – 22.

³⁹⁸ Tenże, Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994, s. 79.

³⁹⁹ Matka Teresa, cyt. za: Devenanda A., Mysli Matki Teresy na każdy dzień, Warszawa 1998, s. 44.

egzystencjalnym, pokazuje, że jest sens i cel życia.⁴⁰⁰ Tylko w Nim, Wcielonym Słowie, Bóg odsłania człowiekowi pełnię prawdy⁴⁰¹ oraz tylko w Nim i przez Niego człowiek może uzyskać udział w życiu Boga.⁴⁰² Pojęcie „prawda” i „życie” wyrażają dwa aspekty pośrednictwa Jezusa: objawieniowy i zbawczy.⁴⁰³

Bóg dla Semenienki jest przede wszystkim Bogiem żywym, życiem i źródłem życia. Świadczy o tym m.in. dobór oraz interpretacja tekstów biblijnych, odnoszących się do immanentnego życia Bożego, jak i Boga, jako źródła i „przedmiotu” życia stworzeń.⁴⁰⁴ „Bóg jest jako idea czysta, tylko nie próżna i czcza, jak w naszej głowie, ale pełna i żywa, owszem życie i rzeczywistość sama; atoli jako Idea, Bóg ma się do przestrzeni i do wszystkich punktów przestrzeni, jako jeden wszechobecny Punkt. Pewien myśliciel (Leibnitz) dochodząc do prawdy rzekł, że Bóg jest koło, którego środek jest wszędzie a obwód nigdzie. Może być, że wchodząc raczej w samą głębię prawdy, wypadałoby natomiast orzec Boga: że jest ognisko bytu, punkt jego środkowy, obecny we wszystkich punktach, nie tylko tych, które są, ale które tylko być mogą; a jednak chociaż jest we wszystkich, one Go nie trzymają, nie obejmują; owszem, one wszystkie są w Nim i On je obejmuje wszystkie.”⁴⁰⁵ W innym miejscu: „Bóg jest pierwszą przyczyną i prawdziwym Stwórcą, bez Niego nic stać się nie może; ale do Jego działania, jako spółnik przypuszczona jest istota rozumna i wolna, przypuszczony jest człowiek”.⁴⁰⁶ Semenenko rozpatruje Istotę Boga w trzech płaszczyznach i nie trudno dostrzec w nich charakterystyczny aspekt formy, jestestwa i jedności. Najpierw w świetle tekstu: „Ja jestem, który jestem” (Wj 3,14) zajmuje się zewnętrzną formą Bożego istnienia i wyklucza z niej przestrzeń i czas. Bóg jako czysty akt żyje ponad czasem i przestrzenią. Jest jednorazowym i całkowitym ziszczeniem samego siebie, jednorazowym aktem własnego istnienia, bez początku, następstwa i rozwoju.⁴⁰⁷ Bóg objawia się człowiekowi w historii przez słowa i znaki (dzieła), zapraszając

⁴⁰⁰ Mielec B., Życie kłamcy jest o wiele trudniejsze, Śladami..., Jak i dlaczego naśladować Jezusa, 1 (3) 2004, s.36.

⁴⁰¹ Por. J 1,14; 12,45; 14,9.

⁴⁰² Por. J 1,4; 3,16.

⁴⁰³ Szmocki Grzegorz, Motyw bramy w Nowym Testamencie. Przyczynek do teologii biblijnej, Pelplin 2001, s. 178 – 179.

⁴⁰⁴ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 126 – 127.

⁴⁰⁵ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 39.

⁴⁰⁶ Semenenko Piotr CR, Wyższy pogląd na Historię Polski (Myśl Boża w jej dziejach), Kraków 1892, s. 5.

⁴⁰⁷ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 127.

go do przyjacielskiej relacji i niejako krocząc z nim w drogę.⁴⁰⁸ Semenenko pisze, „że Bóg jest we wszystkich punktach przestrzeni, a wszystkie punkty przestrzeni są w Bogu; Bóg na każdym miejscu, a każde miejsce w Nim. Śmiem powiedzieć, że gdyby świat to wiedział i w to wierzył, świat cały zaiste iskrzyłby się i promienił, płonąłby i trawiłby się znajomością i miłością Bożą; świat cały, stałby się jedną wielką niezmierną świątynią, w której wszędzie byłby Bóg tylko, Bóg czczony, chwalony, uwielbiany, kochany, błogosławiony!”⁴⁰⁹ „Bóg jest w każdej twojej chwili, i każda twoja chwila jest już w Bogu na wieki”.⁴¹⁰

Bóg, będąc Bytem Absolutnym jest dla człowieka ontycznie i poznawczo transcendentny; nie jest przedmiotem bezpośredniego poznania (doświadczenia, oglądu). Dotyczy to zarówno stwierdzenia, że Bóg jest (afirmacji Boga), jak i poznania, jaki jest, czyli poznania natury (istoty) Boga. Istnienie Boga (afirmacja) jest poznawalne pośrednio. Afirmacja Jego istnienia jest wynikiem poznania bytów realnie istniejących, danych w bezpośrednim poznaniu, dla których w filozofii szuka się ostatecznych racji uniesprzeczniających fakt ich istnienia niekoniecznego. Fakt pochodności bytów niekoniecznych od Boga jako ich Pierwszej Przyczyny, ich skutkowy charakter sprawia, że mogą one być podstawą wnioskowania dotyczącego natury (istoty) Boga. Chodzi o poznanie tego wszystkiego, co musi Mu przysługiwać jako Przyczynie Pierwszej, wykraczającej ponad wszystko, czego jest przyczyną. Naturę (istotę) Boga poznaje się więc pośrednio, poprzez poznanie przyczynowego związku do stworzeń, różnicy zachodzącej między Bogiem i stworzeniem oraz takich doskonałości, które przysługują w stopniu zróżnicowanym, ale ograniczonym stworzeniom, Bogu natomiast w stopniu absolutnym.⁴¹¹

W innym miejscu Semenenko pisze: „Bóg nie jest w przestrzeni, ale jest czystą Ideą, czystym Duchem, którego istotą niezłożoność i niezmierność; następnie, Bóg nie jest w czasie, ale jest czysty akt, czysty czyn, którego istotą jednorazowość i wiekuistość. Bóg jest od razu i razem, wszechobecny w każdym punkcie przestrzeni, i zawżdoobecny w każdej chwili czasu; ale że ani czas, ani przestrzeń Go nie obejmują, tylko On, Bóg, obejmuje i przestrzeń i czas.”⁴¹² Bóg, będąc pełnią istnienia (aktu) bez jakichkolwiek ograniczeń (możliwości, dyspozycji), jest absolutnie tożsamy z sobą (jest

⁴⁰⁸ Wójtowicz M., Na progu wiary, w: Mądel K. (red), Rozum i wiara mówią do mnie, dz. cyt., s. 27.

⁴⁰⁹ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 43.

⁴¹⁰ Tamże, s. 45.

⁴¹¹ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 653.

⁴¹² Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 49.

zawsze tym, czym jest – pełnią treści, świadomości). Jest również absolutnie niesprzeczny, czyli nie podzielony wewnętrznie na byt i niebyt, na dyspozycje i ich realizacje, czyli jest absolutną jednością. Byt, będący absolutną jednością, może być tylko jeden. Nie ma bowiem czynnika, który wprowadzałby w Nim różnice, podział i rozróżnienia. Stanowi to o jedyności Boga. Absolutów nie może być wielu.⁴¹³ Dalej autor zaznacza, iż „*Ja Jestem, który Jestem*. Ja, mówi, Ja! Osoba żywa i prawdziwa; niedosyc: Osoba spotęgowana do najwyższej potęgi osobowości, Osoba troista i troiste Jej zatwierdzenie. *Ja*, prawi, to pierwsze, *jestem*, to drugie, *który jestem*, to trzecie.”⁴¹⁴ Absolut w filozofii bytu rozumiany jako Samoistne Istnienie, Najdoskonalszy jedyny Byt, Pełnia Prawdy, Dobra (Miłości) i Piękna, Najdoskonalsza Osoba, jest tożsamy z Bogiem religii monoteistycznych, zwł. religii objawionych, w których poznanie Boga zostaje poszerzone o nowe źródła i przyjęte na mocy wiary. To spotkanie filozofii i religii jest cenne. Filozoficzne „wiem” i religijne „wierze” w dziedzinie poznania Boga dopełniają się wzajemnie.⁴¹⁵

Z kolei, w świetle tego samego tekstu, rozważa Semenenko wewnętrzną istotę Boga i najpierw wyklucza w niej wszelką inną istotę, a tym samym inną przyczynę, wpływ i zależność. Bóg jest bytem samoistnym, będącym wszystkim z siebie, dla siebie, przez siebie i ostatecznie w sobie. Główne pytanie o wewnętrzną istotę brzmi: Bóg jest rzeczą czy osobą? Autor stwierdza, że Bożą autoafirmacją: „Ja jestem, który Jestem”, oznacza osobę żywą o najwyższym stopniu osobowości, a nawet osobą troistą.⁴¹⁶ „Bóg jest wszystko z siebie samego; Bóg jest wszystko dla siebie Samego; Bóg jest wszystko przez siebie Samego; a to troje: że jest z Siebie, że jest dla Siebie, że jest przez Siebie, to wszystko Bóg ma, i jest, i ziszcza w *Sobie* samym. – To w języku teologicznym nazywa się *Aseitas*, byt z siebie, a na co znajdujemy w naszym niewyczerpanym języku piękny wyraz: *Samoistność*.”⁴¹⁷

Jeśli byty pochodne są racjonalne i poznawalne, to swoje pochodzenie mogą zawdzięczać tylko bytowi w pełni racjonalnemu i poznającemu. Przyczyna wszelkich bytów musi być bytem najpełniej, najdoskonalej poznającym, skoro jest bytem niezłożonym i nie ma w nim zdwojenia na władzę poznawczą i przedmiot poznania. Musi więc być Najwyższym Intelktem, który w sobie samym poznaje siebie

⁴¹³ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 651 – 652.

⁴¹⁴ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 49.

⁴¹⁵ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 653.

⁴¹⁶ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 127.

⁴¹⁷ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 50 – 51.

i wszystko, co jest od Niego pochodne. Dlatego jest Pełnią Prawdy – Prawdą Absolutną. Skoro istnieją w świecie byty, które nie są konieczne (nie musiały istnieć, skoro do ich natury nie należy istnienie), mogły one zaistnieć tylko dzięki wolnej woli Stwórcy. Stworzył On świat z miłości, bo jest Najwyższym Dobrem (Miłością). Jeśli Bóg jest Pełnią Istnienia, Duchem działającym, Intelktem i Wolą, czyli Prawdą i Miłością, jest Absolutem osobowym, samoistnym, Najdoskonalszym Bytem.⁴¹⁸

Semenenko stawia pytania o sposób życia w Bogu. Odpowiedź na nie zawierają dwa rodzaje opisu życia Boga. Pierwszy, interpretuje je z punktu widzenia sposobu pochodzeń Osób Bożych. Na życie składają się trzy elementy (żywioly): podmiot, nazywany przez Semenenkę „wsobem”, przedmiot zwany „przedsobem” i siła jednocząca oba pierwsze, dzięki czemu powstaje i trwa coś jednego, którym jest życie.⁴¹⁹ „Wszelkie życie ma trzy składniki, trzy żywioly, z których się składa i w których się utrzymuje: Wsób, czyli subiekt, przedsób, czyli obiekt, i siłę jednoczącą, która sprawia ze wsobu i przedsobu to jedno, tę jednotę, co się nazywa życiem”.⁴²⁰ Stwierdzenie to odnosi się do wszelkiego życia, ale w sposób niejednakowy. U stworzeń podmiot, przedmiot i siła różnią się rzeczowo. Niezłożony byt Boży, nie może się w ten sam sposób rozdzielić. Jedna i ta sama Istota Boża jest zarówno podmiotem, przedmiotem i siłą, ale za każdym razem rozpatrywana w innym sposobie istnienia, czyli z punktu widzenia relacji osobowych. Tym bowiem, co się w Bogu niejako rozdziela, są „stanowiska osobiste”, osoby Boże, jako trzy „odszczególnione” i relatywne względem siebie sposoby istnienia Bożej natury. Tylko w tym znaczeniu można mówić o podmiocie, przedmiocie i sile w życiu Boga.⁴²¹ Podmiotem wewnętrznego życia Bożego jest istota Boża jako początek bez początku, jako przyczyna bez przyczyn, czyli Bóg jako Ojciec, jako „sam z siebie samego”, który od nikogo nic nie otrzymuje, a sam jest pełnią, z której wszystko bierze początek. Bóg – Ojciec stanowi nie tylko nieskończoną i niewyczerpaną pełnię, ale jako źródło bytu, wezbrane samym sobą, wylewa w Boży sposób ten byt, czyli istotę Bożą, na inne osoby w wiekuistym akcie.⁴²²

Przedmiotem jest ta sama istota Boża, lecz w innym stanowisku, jako w ujściu i kresie; czyli jako Osoba Syna. Bóg – podmiot wyłania z siebie swój przedmiot i daje

⁴¹⁸ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 652.

⁴¹⁹ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 127.

⁴²⁰ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 55.

⁴²¹ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 127 – 128.

⁴²² Tamże, s. 128.

mu wszystko; a więc sam byt oraz trzy jego nieskończone nurty, jakimi są: idealność, jako prawda; rzeczywistość, jako dobro oraz wola i czyn, jako życie.⁴²³ „Świat, który sam z siebie nie jest, a z niczego sam powstać nie mógł, musiał być koniecznie z niczego stworzony, przez Tego, który jest Sam z Siebie, i jeden mówi o Sobie: Ja jestem, który jestem”.⁴²⁴

Siłą w Bogu jest istota Boża w swoim trzecim stanowisku. Cała siła istnieje w Ojcu, jako źródle; następnie udzielona Synowi, znajduje się w Nim, jako we współźródle; przekazana istotowo przez Ojca i Syna Duchowi Świętemu, jest w Nim jako w swoim ostatnim kresie. Siła łączy podmiot z przedmiotem i stanowi ich jedność. Zatem Ojciec i Syn, jako dwaj działający w jednym wspólnym działaniu, spotykają się jako „jedno” w Duchu Świętym, wspólnym kresie swojego działania. W ten sposób w Duchu Świętym dopełnia się i kończy istnienie i życie Boże.⁴²⁵

W potrójnym aspekcie: podmiotu, przedmiotu i siły interpretuje autor tekst Wj 3,14. „Ja” – oznacza tu podmiot Boży osobowy (Ojca), „jestem” – przedmiot Boży osobowy (Syna), „który jestem” – siłę łączącą i jedność ostateczną, osobową Boga (Ducha Świętego).⁴²⁶ „W ten sposób odbyło się całkowite objawienie się Boga, co do Jego troistego sposobu istnienia. Ten Bóg, który jest jedyny w istocie i naturze swojej, objawił się troisty w Osobach.”⁴²⁷

Drugi opis życia w Bogu stanowi dopełnienie pierwszego i przedstawiania go w aspekcie wewnętrznej racji pochodzeń w Bogu, za którą Semenenko uważa miłość. Najgłębszą tajemnicą życia Boga „wnętrze Jego wnętrza” i zarazem ostatnie i najwyższe Jego Imię, objawia dopiero Nowy Testament: „Bóg jest miłością” (1 J, 4,8). Autor rozumie tę wypowiedź, jako stwierdzenie tożsamości natury Bożej z miłością i fakt ten – idąc za interpretacją augustyńską – bierze za punkt wyjścia dla interpretacji tajemnicy trynitarniej. Ten sposób wykładu uważa za najdoskonalszy. W miłości, jako istocie Boga, widzi ostateczną rację troistości Osób Bożych.⁴²⁸ „Bóg jest miłością; i dlatego właśnie, że jest miłością, jest także pełnią troistą osób kochających się między sobą we wzajemnym oddaniu się i jedności... Teraz rozumiem dlaczego jest Przenajświętszą Trójką Osób, i mam już przed myślą cały obraz rzeczy. Św. Augustyn

⁴²³ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 128.

⁴²⁴ Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 83.

⁴²⁵ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 128.

⁴²⁶ Tamże.

⁴²⁷ Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 71.

⁴²⁸ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 129.

dotknął tego z miłości wychodzącego wykładu rzeczy pobieżnie tylko; szeroko zaś nad innymi się zastanawiał. Ten wykład opierający się na tożsamości istoty Bożej z miłością wszystkie inne wykłady w sobie zamyka... Bóg jest miłością, i wiemy dlaczego: bo daje, a tylko miłość daje. Ale cóż daje? daje Siebie samego. Lecz inaczej być nie może; i nie w tym właściwie Bóg jest miłością, że kiedy daje, Siebie samego daje, bo to z konieczności się dzieje, Bóg nie ma nic innego do dania; ale w tym jest miłością, że daje. To dawanie właśnie jest owym skutkiem, a zarazem piętnem miłości; to dawanie z łaski, za darmo, z potrzeby dawania, jedynie, aby innych uczynić uczestnikami Swego bytu i szczęścia.”⁴²⁹

W wykładzie Semenienki ważną rolę odgrywa określenie miłości. Jest ona oddaniem się osoby osobie – a w przypadku wzajemności – wzajemnym daniem i oddaniem się osób w celu zjednoczenia i wspólnego życia. Miłość więc wymaga przynajmniej dwóch osób, a w Bogu konieczne są trzy.⁴³⁰

Bóg – Miłość chce siebie miłować i dlatego musi siebie przedtem poznać. W tym celu stawia siebie samego, czyli swoją Bożą naturę przed sobą, jako podmiotem; i tym samym daje jej drugie stanowisko, stanowisko poznanego i umiłowanego, czyli Syna. Natomiast Bóg jako przedmiot miłości, a więc Syn, przyjmuje naturę Bożą, czyli miłość i tą samą miłością oddaje się Ojcu. Staje więc jako miłość oddająca, jako Bóg poznany i umiłowany, a następnie, wzajemnie poznający i miłujący. Z kolei Ojciec i Syn, poznając siebie jako jednego Boga, którym jest wspólna ich natura i miłość stają jako wspólny podmiot i stawiają przed sobą swoją naturę, aby ją wspólnie poznać i wspólnie miłość, jako swoją jedność, wspólny owoc miłości i wspólny, łączący ich, ostatni przedmiot. Miłując tę swoją jedność, „czynią osobny przedśób”, czyli wydają Osobę Ducha Świętego. Duch Święty natomiast staje jako Bóg w „trzecim stanowisku”, zarazem współpoznany i współumiłowany, a następnie wzajemnie współpoznający i współmiłujący.⁴³¹ „Bóg będąc miłością, chce siebie umiłować: na to trzeba, aby Siebie poznać; więc aby siebie widzieć, a potem umiłować, z konieczności, jako widzący i miłujący, stawia Siebie samego, to jest naturę Bożą swoją, ten przedśób miłości, przed sobą samym, jako przed wsobem, przed pierwszą osobą, jako przed Ojcem. Tym samym postawieniem daje naturze Bożej drugie stanowisko, stanowisko Syna, stanowisko poznanego i umiłowanego; sam zaś stawia jako miłość dająca, jako Ojciec,

⁴²⁹ Semenienko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 77 – 78.

⁴³⁰ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 129.

⁴³¹ Tamże.

jako Bóg zarazem poznawający naprzód, a następnie poznany, zarazem miłujący nadprzód, a następnie umiłowany. Bóg miłość, jako przedśób miłości, jako Syn, przyjął też naturę, też miłość od Ojca, i tąż miłością oddał ją Ojcu, i stanął jako miłość oddająca: jako Bóg zarazem poznany i umiłowany naprzód, a następnie odpoznawający i odmiłowujący. Wtedy Ojciec i Syn, widząc się tym jednym Bogiem, którym jest ta sama, obom spólna natura, którą jest miłość; obaj stają, jako jeden wspólny wsób, i obaj stawiają przed sobą tęże samą naturę Bożą, spólną treść swego bytu, aby ją spólnie poznać i spólnie umiłować jako jedność swoją, spólny owoc swej miłości, spólny łączący ich ostatni przedśób. Ojciec i Syn stoją tu jako jeden Bóg, jedno *principium* zarazem spólpoznawające i spół miłujące naprzód, a następnie spólpoznane w swej jedności i spół umiłowane; Duch zaś Świąty staje tu jako Bóg w Swojem trzecim stanowisku, zarazem spół poznany i spół umiłowany naprzód, ale następnie na odwrót spółodpoznawający i spółodmiłowujący, i zatwierdzający ostatnia jedność Ojca i Syna w Sobie samym, w Duchu świątym.”⁴³² Na tym wiekuistym i koniecznym wewnętrznym dawaniu się i oddawaniu, między Bożymi Osobami, polega życie Boże. Ponieważ dawanie siebie jest miłością, dlatego życiem Boga jest miłość. Miłość stanowi istotę Boga i treść Jego życia. Mimo charakterystycznej troistości – jak ma w Nim miejsce potrójna podstawa istnienia, a jeden byt – tak istnieje w nim potrójny sposób życia, ale życie jest jedno i jedna miłość.⁴³³ Dopełniony w ten sposób akt bytu i miłości w Bogu jest konieczny. Urzeczywistnia najdoskonalej nieskończoność bytu i miłości, chwały i szczęścia. Osoby z naturą i natura z osobami znajdują się w doskonałym zrównaniu.⁴³⁴ „W łonie Istoty Bożej Ojciec rodzi Syna, miłość rodzi miłość, a Ojciec i Syn wypuszczają z siebie Ducha św., spólnej miłości spólną miłość: jedność i pełność miłości; – i tak miłość nieskończona, w sobie samej, w miłości nieskończenie spotęgowanej, wiekuiście spoczywa w nieskończonym szczęściu. Tak Bóg sam w sobie jest tajemnicą nieskończonej miłości”.⁴³⁵ W ten sposób Bóg jest w sobie samym tajemnicą nieskończonej miłości, miłość jest jego prawem i „istnością” jego istoty. Według autora miłość stanowi nie tylko istotę Bożą, ale również sposoby Jej istnienia, czyli akt Bożego życia.⁴³⁶

⁴³² Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 78 – 79.

⁴³³ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 129 – 130; Por. Semenenko Piotr CR, Credo, dz., cyt., s. 89.

⁴³⁴ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt., s.130.

⁴³⁵ Semenenko Piotr CR, Ćwiczenia duchowe, dz. cyt., s. 93.

⁴³⁶ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 130.

Semenenko ideę Bożą rozważa głównie w aspekcie jej przyczynowości wzorczej stworzeń. Tworząc swoją koncepcję tejże idei, autor napotkał poglądy Platona.⁴³⁷ Według Platona idea to przedmiot ogólny (np. człowiek w ogóle, trójkąt w ogóle, sprawiedliwość jako taka), obiektywny, nierozciągły, niezmienny i pozaczasowy, w swej jedności i tożsamości stanowiący byt doskonały, dynamiczny, wzór, w którym „uczestniczą” podpadające pod nią przedmioty jednostkowe i według którego uformowane są (przez demiurga) ich istoty. Idee stanowią sferę uhierarchizowaną, na czele z ideą Dobra.⁴³⁸ W systemie platońskim, trzy odrębne czynniki składają się na zaistnienie bytów: odwieczna bezkształtna materia, samoistny i odwieczny świat idei niezmiennych, oraz Demiurg, który wpatrując się w istniejące poza nim idee, według ich wzoru, wytwarza z materii wszystkie rzeczy. Rzeczy powstają i istnieją dzięki uczestnictwu żywiołu zmiennego w tym, co niezmiennie, czyli idei⁴³⁹. Semenenko kwestionuje pogląd wyrażony w ostatnim zdaniu, a platońską koncepcję idei – wzorów poddaje krytyce z pozycji swoich zasad filozoficznych. Dalej Semenenko omawia poglądy św. Tomasza. Tomasz za Platonem nazywa prawzory stworzeń ideami, wyznacza im jednak inne miejsce i znaczenie.⁴⁴⁰ Według niego idea każdej rzeczy (idee to „formy rzeczy istniejące poza samymi rzeczami”) istnieją w umyśle Bożym jako wzorzec oraz zasada (środek) w Bogu; istnieją w Bogu nie na sposób umysłu ludzkiego (jako treść ogólna).⁴⁴¹ Semenenko umieszcza za Akwinatą idee w Bogu, a na ich określenie używa zwrotów: „idea Boża”, „idee w Bogu”, „Myśl Boża”.⁴⁴² Stwierdza, że ideą w Bogu jest sama istota Boża i to tak dla niej samej, jak i dla bytów stworzonych. Dla siebie samej, kiedy istotnie, jednorazowo, odwiecznie i całkowicie wydaje swe podobieństwo i obraz jakim jest Osoba Słowa. Natomiast dla stworzeń, istota Boża jest wzorem wielokrotnie i różnorako, dla każdego z nich z osobna i w inny sposób. Niezliczona ilość odwzorowań istoty Bożej pozwala nazywać ją w liczbie mnogiej ideami. Ze względu zaś na jedność istoty Bożej, którą odwzorowują, można

⁴³⁷ Tamże.

⁴³⁸ Stępień A., B., *Idea*, s. 281. w: Herbut Józef (red.), *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin, 1997, s. 281 – 282.

⁴³⁹ Por. Tatarkiewicz Władysław, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 2005, s. 95.n; za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 130.

⁴⁴⁰ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 130.

⁴⁴¹ Stępień A., B., *Idea*, dz. cyt., s. 281.

⁴⁴² Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 130. Por. Semenenko Piotr, *Credo*, dz. cyt., s. 177 – 178.

o niej mówić w liczbie pojedynczej.⁴⁴³ „Essencja, czyli istota Boża, pisze Semenenko, jest podług anielskiego doktora przedpodobieństwo, i przedwzór, i myśl tak siebie samej, jak i wszystkich rzeczy. Ale dla siebie samej jest tem istotliwie, jednorazowo, tj. odwiecznie i całkowicie; a tem samem raz jeden tylko istota Boża wydaje swoje podobieństwo i obraz w ten sposób. Wydaje go jako osobę; ta osoba nazywa się Słowo, w liczbie pojedynczej. Inaczej względem rzeczy stworzonych. Ten sam przedwzór tylekroć się powtarza, ile jest stworzonych rzeczy; ta sama istota Boża jest dla każdej w inny sposób podobnym przedwzorem, i dlatego o tym przedwzorze trzeba się raczej w liczbie mnogiej wyrażać. Te rzeczy stworzonych przedwzory, naśladować Platona, nazywa św. Tomasz ideami, ale tym ideom, jak już widzimy, daje przez to samo inne niż mają u Platona znaczenie i miejsce. Są tedy w Bogu i w Jego istocie niezliczone idee; nie mniej jednak, ponieważ te wszystkie idee są w końcu jedną i tą samą istotą Bożą, stawiającą się w różny sposób, jako przedwzór rzeczy stworzonych; przetoż jak jedna jest istota służąca im wszystkim za przedwzór, tak pod tym względem można jej dać i jedno tylko imię. To imię jest *Idea*, w liczbie pojedynczej, i bez żadnego dodatku. Nikt tego imienia, żaden Platon, tak wysoko nie postawił, jak św. Tomasz, ani też nikt wyżej postawić go nie może. Ideą jest Bóg sam w swej istocie, jako przedwzór całego stworzenia. Ale dlatego też Idea nie jest to samo, co Słowo. *Słowo* jest druga osoba Boża, *Idea* jest Bóg we wszystkich trzech osobach; Ideą jest Ojciec, i Syn, i Duch Święty, jako stwórciel nieba i ziemi, widomych wszystkich i niewidomych, patrzący na swoją własną istotę, aby podług jej wzoru wszystkie inne istoty z nicstwa powołać do bytu.”⁴⁴⁴ Ideą tą, nie jest Osoba Słowa, ale Bóg Trójosobowy w swej naturze, który jako idea wszystkich rzeczy, posiada w sobie nieskończoną ilość idei – wzorów stworzeń. Wszystkie te idee, doskonałe, niezmiennie i odwieczne, stanowią treść Bożej wiedzy i znajdują się w Bogu co do swego jestestwa, formy i siły.⁴⁴⁵ W istocie Bożej są zatem niezliczone, wieczne idee – wzory wszystkich rzeczy i ona jest przyczyną wzorczą stworzeń. Wzorczy charakter idei Bożych podkreśla Semenenko nazwami: „wzór przedwieczny”⁴⁴⁶, „przedpodobieństwo” i „przedwzór” (w przeciwieństwie

⁴⁴³ Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 131.

⁴⁴⁴ Semenenko Piotr CR, *Credo*, dz. cyt., s. 155.

⁴⁴⁵ Por. Semenenko Piotr CR, *Organon* s.33, *Credo*, dz. cyt., 178; cyt. za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 131

⁴⁴⁶ Semenenko Piotr CR, *Biesiady II*, s. 60; cyt. za: Macheta Kazimierz, *Teologia narodu...*, dz. cyt. s. 131

do „odwzoru”⁴⁴⁷), „wzór doskonały”, „odwieczny akt Boży o danym stworzeniu”.⁴⁴⁸ Bóg znając doskonale swoją istotę zna również wszystkie możliwe sposoby jej naśladowania. Patrząc na nią według jej wzoru, powołuje wszystkie istoty do istnienia. Takie jest znaczenie twierdzenia, że świat został stworzony „według myśli Bożej”⁴⁴⁹. Idąc za Tomaszem, Semenenko wylicza różne sposoby i zarazem stopnie naśladowania idei Bożej; ślad w bytach nieożywionych, obraz w istotach ożywionych, podobieństwo w rozumnych i wolnych.⁴⁵⁰

3.2. Człowiek w stosunku do Idei Absolutnej.

Człowiek, jako byt osobowy, podmiot zdolny do świadomego i wolnego działania, pozostaje w szczególnej relacji do Boga. Filozofia klasyczna wszechstronnie ujmuje i opisuje relacje zachodzące między człowiekiem i Bogiem, wyróżniając relacje ontyczne, moralne i religijne. Ontycznie Bóg, będąc przyczyną całej rzeczywistości, jest także przyczyną zaistnienia i trwania człowieka (przyczyna sprawcza). Każdy człowiek jest „pomyślany” przez Boga (przyczyna wzorcza), który jako Najwyższe Dobro stworzył człowieka z miłości i stanowi ostateczny cel życia ludzkiego (przyczyna celowa). Relacje ontyczne zachodzą między człowiekiem a Bogiem niezależnie od tego, czy człowiek je sobie uświadamia czy nie, czy afirmuje, czy neguje istnienie Boga. Człowiek, jako osoba jest zdolny ontyczną więź z Bogiem poznać i wyrazić w sposób osobowy, a więc świadomy i wolny. Uświadamiając sobie, że Bóg jest ostatecznym źródłem jego istnienia (życia) oraz Najwyższym Dobrem, ku któremu jego życie zmierza i który jedynie zdolny jest usensownić to życie, człowiek może (powinien) na nowo związać się z Bogiem poprzez poznanie i miłość, co jest istotą związku religijnego. Fakt partycypacji transcendentalnej (wszystko, co istnieje, istnieje na mocy uczestnictwa w istnieniu osobowego Absolutu), stanowi więc ontyczną podstawę religijnego związku człowieka z Bogiem. Wskazuje również, że tylko religia rozumiana jako więź międzyosobowa, zachodząca między osobą ludzką i osobowym Absolutem, stanowi dla człowieka odpowiedni typ religii. Wszelkie inne „układy ostatecznego odniesienia i przedmioty czci”, jakkolwiek rozumiane, byłyby dla

⁴⁴⁷ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 177.

⁴⁴⁸ Semenenko Piotr CR, Ćwiczenia duchowne, dz. cyt., s. 366.

⁴⁴⁹ Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 155.

⁴⁵⁰ Macheta Kazimierz, Teologia narodu..., dz. cyt. s. 131. Por. Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., 178n.

człowieka nie tylko niewystarczające, lecz także sprzeczne z godnością osoby ludzkiej, jej możliwościami, naturą i bytową strukturą. Tylko Osoba Absolutu, Pełnia Istnienia, Prawdy, Dobra i Piękna może stanowić korelat religijnej relacji. Tylko osobowemu Absolutowi człowiek może wierzyć, zaufać, kochać Go i dążyć do zjednoczenia z Nim, co jest treścią religii. Tak głęboko sięgające „samy korzeni bytu” związki człowieka i całego świata z Bogiem, należące do porządku natury, stanowią ontyczną podstawę porządku nadprzyrodzonego, o którym mówi Objawienie chrześcijańskie, porządku łaski, który nadaje nowy wymiar związków człowieka z Bogiem (usynowienie przez łaskę w Chrystusie, uczestniczenie w Bożej naturze), nie niszcząc naturalnej struktury osoby. Związek religijny między człowiekiem i Bogiem możliwy jest dzięki otwartości człowieka na Boga, związanej z osobową strukturą człowieka. Człowiek, będąc bytem przygodnym, uświadamia sobie swoją przygodność i równocześnie będąc podmiotem ludzkiego działania, zwłaszcza poznania intelektualnego i rozumnej miłości, w większym stopniu niż pozostałe byty nosi w sobie podobieństwo do Boga. Jest stworzony na „obraz i podobieństwo Boże”, uświadamia sobie transcendentny wymiar bytowania, otwarcie na Transcendens, na Boga. Człowiek, jako osoba doświadcza siebie jako podmiotu różnorodnych działań, których jest świadomym i wolnym sprawcą. Jest to przede wszystkim

Intelektualne poznanie i racjonalne dążenie (miłość). Analiza intelektualnego poznania i miłości ujawnia, że człowiek jest zdolny do poznania wszystkiego, co istnieje, a więc jest otwarty na prawdę w ogóle, prawdę absolutną, oraz że zdolny jest wszelkie poznane dobro ukochać i że jego zdolność ma nieskończoną „pojemność”. Człowiek jest zdolny pokochać wszelkie dobro z dobrem absolutnym łącznie. Człowiek aktualizuje swoje możliwości, staje się pełniej człowiekiem poprzez poznanie i miłość (prawdę i dobro). W każdej z tych dziedzin ludzkiego działania ujawnia się ostateczne ukierunkowanie człowieka na Prawdę absolutną i na Dobro absolutne, czyli na Boga. Wskazuje to na fakt, że spełnienie się człowieka jako osoby dokonuje się w perspektywie Boga. Metafizycznie, akt jest doskonałością, natomiast możność – stanem niedoskonałym. Działanie, jako akt działającego, jest aktualizacją możności, czyli doskonaleniem. Człowiek przez swoje działanie, przede wszystkim poznanie i miłość oraz twórczość kulturową aktualizuje się, rozwija siebie. Najwyższymi możnościami człowieka są jego intelekt jako władza poznawcza i wola jako władza dążenia i miłości. Możliwość doskonalenia się, czyli aktualizuje zgodnie ze swoim przedmiotem. Przedmiotem intelektu jest prawda, natomiast woli – dobro. Intelekt ludzki nastawiony jest na poznanie

prawdy, a wola na zdobycie dobra. Człowiek może poznać intelektualnie wszystko, co istnieje, i może wszystko pokochać. Jego potencjalność w tych dziedzinach jest nieograniczona. Wprawdzie przedmiotem właściwym intelektu ludzkiego jest istota rzeczy materialnych (i o tyle on się aktualizuje, o ile poznaje istotę tych rzeczy) to jednak celem poznania intelektualnego jest wszelka prawda (prawda w ogóle). Poznając rzeczy materialne czy osoby ludzkie, człowiek poznaje ich bytowy charakter jako zmienny, skończony, domagający się przyczyny. Tak długo pozostaje w stanie poszukiwania (potencjalności), aż nie dojdzie do stwierdzenia ich przyczyny, czyli absolutnego Bytu, będącego pełnią istnienia i prawdą absolutną.⁴⁵¹

Semenenko zastanawia się nad różnicą między człowiekiem a Bogiem. „W człowieku, pisze, natura nie jest osobą, tylko do niej należy; w Bogu nie można właściwie powiedzieć, że natura należy do osoby, ona jest cała jedno i to samo z każdą osobą; i w tym jest różnica między Bogiem a człowiekiem. W człowieku osoba ma naturę, posiada ją na własność; w Bogu każda z osób nie można powiedzieć, że *ma* naturę, ale *jest* jedno i to samo z naturą. W człowieku między osobą a naturą jest tedy różnica, i, że śmiało ze szkołą św. Tomasza powiem, jest różnica rzeczywista, rzeczowa, jak między rzeczą a rzeczą; – w Bogu między naturą a osobą, a każdą z osób, żadnej nie ma różnicy; ale za to między osobą a osobą jest rozszczególnienie rzeczywiste, nie powiem, jak między rzeczą a rzeczą, ale podobne do tego, to jest jak między osobą a osobą. Kto inny jest Ojciec, kto inny jest Syn, kto inny Duch Święty; a wždy jednakże nie co innego, tylko są jedno i to samo wszyscy trzej. Między naturą a osobą w Bogu, jak między każdą osobą a naturą, nie ma żadnej a żadnej różnicy, są jedno i to samo; ale między osobą a osobą jest rozróżnienie, albo raczej rozszczególnienie prawdziwe, rzeczywiste. Jedna nie jest drugą, i każda z nich ma swój własny, od każdej innej odszczególniony sposób istnienia w jednej i tej samej istocie Bożej”.⁴⁵²

⁴⁵¹ Zdybicka Zofia, Bóg, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, dz., cyt., t. I, s. 655.

⁴⁵² Semenenko Piotr CR, Credo, dz. cyt., s. 73.

Zakończenie

Prymas Tysiąclecia, Kardynał Wyszyński powiedział: „Światu niewiele potrzeba, aby był szczęśliwy. Potrzeba mu prawdy podanej z miłością Człowiek się chwyta prawdy miłującej”.⁴⁵³ Bóg jest źródłem miłości i dlatego pragnie być poznany, zaś poznanie Boga przez człowieka nadaje pełny kształt wszelkiemu innemu prawdziwemu poznaniu sensu własnego istnienia, które ludzki umysł jest w stanie osiągnąć.⁴⁵⁴

Prawda chrześcijańskiego Objawienia, którą znajdujemy w Jezusie z Nazaretu, pozwala każdemu przyjąć „tajemnicę” własnego życia. Jako prawda najwyższa, w niczym nie naruszając autonomii istoty stworzonej i jej wolności, zobowiązuje tę istotę do otwarcia się na transcendencję. Relacja między wolnością a prawdą osiąga tu swój szczyt, dzięki czemu możemy w pełni zrozumieć słowa Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).⁴⁵⁵ Jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą.⁴⁵⁶ Orędzie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego stanowi rafa, o którą może się rozbić powiązanie wiary i filozofii, ale poza którą otwiera się nieskończony ocean prawdy.⁴⁵⁷

Celem niniejszej pracy było ukazanie koncepcji prawdy w nauczaniu o. Piotra Semenki CR. Temat przedstawiony w poszczególnych rozdziałach tej pracy z pewnością nie został wyczerpany. Powołanie człowieka do prawdy i to tej Najwyższej, jest zagadnieniem zawierającym niezmierny sens ludzkiego życia. Bibliografia pozostawiona przez Semenkę jest ogromna i nie sposób zagłębić się nad jej poszczególnymi aspektami.

Pierwszy rozdział dotyczył ogólnego zarysu filozofii semenenkowej, obejmujący jego scholastyczny rys, zasadę trójpodziału, trynitary egzemplaryzm, etykę, estetykę, teorię poznania oraz logikę.

W drugim rozdziale zasygnalizowano, w jaki sposób Semenka rozumie prawdę w stosunku do siebie i drugiego człowieka.

⁴⁵³ Wyszyński Stefan, Przemówienie do siostr archidiecezji warszawskiej. Warszawa, 13.04.1968, w: *Via Consecrata* 9/01, Kraków 2001, s. 11

⁴⁵⁴ FR, n.7.

⁴⁵⁵ Tamże, nr.5.

⁴⁵⁶ KKK, nr 144.

⁴⁵⁷ FR, nr 23.

Trzeci rozdział obejmował rozumienie prawdy o Idei Absolutnej, którą jest Bóg Trójjedyny. Przybliżona została filozofia Boga w ujęciu Piotra Semeneki, jak również miejsce człowieka w stosunku do owej Idei Absolutnej.

Jan Paweł II wzywał człowieka współczesnego do przygody poszukiwania prawdy, gdyż każda odkryta prawda jest zawsze tylko etapem drogi ku owej pełnej prawdzie, która zostanie ukazana w ostatecznym Objawieniu Bożym: teraz poznajemy po części, wtedy zaś poznamy tak, jak zostaliśmy poznani (por. 1 Kor 13,12). Choć Objawienie już ukazuje człowiekowi prawdę, to poznanie twarzą w twarz będzie wspaniałym odsłonięciem pełnej prawdy.⁴⁵⁸ W tym kontekście wydaje się zasadnym podjęcie dalszego studium nad przesłaniem filozofii, nieustannie poszukującej prawdy, w ujęciu o. Piotra Semeneki.

⁴⁵⁸ Por. Dębowska K., Czytając Fides et ratio. Historia drogą do prawdy, w: *Via Consecrata* 7,8/99, Kraków 1999, s. 42.